

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedyne pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja administracja w Grudziądzu, ul. Wybickiego 9. Telefon Redakcji 39. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 — Telefon Administracji 147.
Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 420. Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13.

Nr. 284

GRUDZIĄDZ — TORUN, sobota, dnia 7 grudnia 1928 r.

Rok IV

Bomba w Redakcji.

Zamach ma tło polityczne.

Lwów, 6. 12. (PAT.) Dziś o godzinie 1-ej w południe przybył do gmachu dziennika „Słowa Polskie” przy ul. Zimorowicza posłaniec z pakunkiem i listem do dyrektora drukarni Skrzyczyńskiego.

Posłaniec po wręczeniu pakunku, który położył na stole — odszedł. W czasie otwierania pakunku przez dyrektora Skrzyczyńskiego nastąpił wybuch, wskutek którego w lokalu wyleciały szyby, a papiery zaczęły płonąć.

Dyr. Skrzyczyński odniósł poparzenia i rany na głowie i pierśiach.

Na miejsce wypadku przybyły straż pożarna, pogotowie ratunkowe i policja, która rozpoczęła śledztwo.

Blizszych szczegółów narazie brak.

„Słowo Polskie” było swego czasu centralnym organem „endecji” w Małopolsce zachodniej. Po przełomie majowym „Słowo Polskie”, jak wiele innych zresztą pism przeszło do obozu rządowego, i dziś stoi na gruncie współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego.

Jak nam telefonuje nasz korespondent warszawski, istnieje przypuszczenie mające pewne podstawy, iż zamach ma tło polityczne i dokonany został przez fanatyków partyjnych z obozu Wielkiej Polski.

Groźny strajk 30 000 robotników.

Wiedeń, 6. 12. (PAT.) Dzienniki donoszą z N. Jorku, że w prowincji Maddalaine, republiki Columbji, wybuchł niepokój. Około 30,000 robotników zatrudnionych na plantacjach, rozpoczęło strajk.

Przecięto druty telegraficzne i poprzerzynano tory kolejowe w celu przeszkodzenia transportowania wojska. Doszło do starcia z wojskami stacjonowanymi w prowincji Maddalaine.

Strajkującymi kierują komuniści. Gubernator ogłosił stan wojenny.

Wedle doniesień biura Reutersa,

Ważne uchwały Rady Ministrów

Warszawa, 6. 12. (PAT.) Dnia 6 grudnia rb. w godzinach od 5-ej po poł. do 9,30 wieczorem odbywało się pod przewodnictwem prezesa

Rady Ministrów p. prof. Bartła posiedzenie Rady Ministrów, na którym załatwiono cały szereg spraw bieżących.

M in. Rada Min. przyjęła projekt ustawy o upoważnieniu min. Skarbu do wypuszczenia wewnętrznej pożyczki państwowej do wysokości 100 milionów złotych w złocie, projekt ustawy o przedłużeniu terminu składanych zgłoszeń o przerachowaniu składek oszczędnościowych, złożonych w P. K. O. w walucie pełnej wartości za pośrednictwem instytucji państwowych polskich.

Stan zdrowia króla angielskiego znacznie się polepszył.

Londyn, 6. 12. (PAT.) Wydany dziś rano biuletyn o stanie zdrowia króla stwierdza, że król spędził noc dobrze. Rano temperatura zmalała.

Ogólny stan zdrowia poprawia się powoli, a infekcja w dalszym ciągu poważna, przestaje się rozszerzać.

niem o poprawie ogólnej. Wygląd króla jest obecnie dużo lepszy.

Jak się zdaje, nastąpił zwrot w chorobie w kierunku wzmocnienia się sił króla. Wiadomości te ożywiają nastrój w pałacu.

Czołgi, auta pancerne i aeroplany na stłumienie wrzenia rewolucyjnego wysłał Amanullah.

Londyn, 6. 12. Jak donoszą z Peshawar, afgański oddział czołgów i aut pancernych, wyposażonych w karabiny maszynowe, przybył wczoraj do miejscowości Jallalabad, aby przeprowadzić tam ekspedycję karną przeciwko szerepom, które zbuntowały się przeciwko królowi Amanullahowi. Równocześnie silne oddziały lotnicze z po-

lecenia króla obrzuciły bombami miejscowości, leżące na przestrzeni Dakka do Jallalabad.

Wysoki duchowny afgański, mulla z Chinsur, który popierał buntownicze szerepy i nawoływał do oporu przeciwko królowi, został wzięty do niewoli i z polecenia króla natychmiast stracony.

Tylko 18.- zł.

kosztuje para damskich
Śniegowców
<PEPEGE>
z aksamitnymi wyłogami.
Jersey czarny, fason niski.

ZĄDAJCIE WSZĘDZIE TYLKO WYROBOW
<PEPEGE>

Minister Zaleski

wyjżdża do Lugano.

Warszawa, 6. 12. (PAT.) P. min. Spraw Zagranicznych August Zaleski wyjeżdża w piątek dn. 7-go grudnia br. wieczorem przez Berlin do Lugano, jako delegat polski na sesję Rady Ligi Narodów.

HERBATA PERŁOWA

AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA
WSZECHŚWIATOWA FIRMA ISTNIEJĄCA
OD ROKU 1787.

Jedenasta rocznica Niepodległości Finlandji.

Helsingfors, 6. 12. (PAT.) W dn. dzisiejszym jako w 11. rocznicę Niepodległości Finlandji, odbyły się w Helsingforsie uroczystości połączone z nabożeństwem w katedrze, poczem nastąpiła rewja wojsk. Wieczorem prezydent Republiki wydał bal.

Minister Składkowski wraca do Warszawy

Katowice, 6. 12. (PAT.) P. min. Spraw Wewnętrznych gen. Składkowski opuścił dziś o godz. 11 przed poł. Śląsk, udając się samochodem do Warszawy.

Obrady sejmowych Komisji. Fiasko polityki niemieckiej

w rokowaniach wstępnych w sprawie Konferencji ekspertów.

Warszawa, 6. 12. (Tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmowej Komisji Konstytucyjnej, poseł Pilsudski zastawił szczegółowo wszystkie wnioski, zgłoszone w toku dyskusji i wyjaśnił ich wzajemny stosunek. Nad szczegółami poszczególnych wniosków zabierali głos posłowie różnych ugrupowań politycznych.

Komisja sejmowa reform rolnych obradowała dziś nad wnioskiem posła Kapelińskiego i towarzyszy (Wyzwolenie) w sprawie nadużyć przy sprzedaży i wydzierżawianiu majątków państwowych w województwie kieleckim. Komisja odroczyła decyzję w tej sprawie do czasu udzielenia wyjaśnień przez Najwyższą Izbę Kontroli, do której Komisja się zwróciła.

Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji budżetowej przed porządkiem dziennym zabrał głos poseł Kornecki, prosząc przewodniczącego o interpelację w sprawie konfiskaty przez władze wileńskie „Dziennika Wileńskiego” i dwóch innych pism za podanie przez nie przemówienia posła Trampezyńskiego wedle djarjusza sejmowego.

Przewodniczący pos. Byrka oświadczył, że nie może interwenjować, albowiem djarjusz nie może być traktowany jako protokół oficjalny z posiedzenia komisji. Dlatego odesłał posła Korneckiego na zwykłą drogę prawną.

Z kolei przystąpiono do budżetu reform rolnych. Sprawozdawca poseł Sanojca omawia na wstępie trzy sposoby, za pomocą których może być dokonana reforma rolna: 1) przez wyłączenie bez odszkodowań, 2) przez jednorazowe przyjęcie przez Rząd obszarów ziemskich za pomocą obligacji 3) przez dobrowolną parcelację prywatną.

Polska

a rokowania reparacyjne.

Berlin, 6. 12. (PAT.) Tel. „Union” w depeszy z Paryża donosząc o przyjęciu ambasadora Chłapowskiego przez min. Brianda zaznacza, że Polska w ostatnim czasie wykazuje żywą działalność w kierunku dopuszczenia jej do udziału w rokowaniach reparacyjnych.

Dalej zaznacza, że jest zwolennikiem najradykałniejszej reformy t. j. wyłączenie bez odszkodowań, aczkolwiek nie będzie to bez szkody dla wielkich własności ziemskich, ale dla państwa i narodu jest ważniejsze to, że parset tysięcy ludzi uzyska warstwy pracy.

Na popołudniowym posiedzeniu tejże komisji odbyła się dyskusja. Następne posiedzenie komisji odbędzie się jutro o godz. 10,30 przed poł.

Niemcy gnębią szkolnictwo polskie

Berlin, 6. 12. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu pruskiej rady państwowej poseł wschodniopruski baron v. Geil złożył w imieniu swej frakcji oświadczenie, zgłaszając ostrzeżenie przeciwko zapowiedzianemu dekretowi rządu pruskiego o polskich szkołach mniejszościowych w Prusach. Frakcja niemiecko narodowa uważa zarówno treść dekretu jak i moment obecny za nieodpowiedni do ogłoszenia. Szczególnie niemiecko narodowi protestują przeciwko przyznaniu odnośnych praw mniejszości polskiej, dopóki Polska,

zdaniam wnioskodawców, traktuje mniejszość niemiecką wbrew zobowiązaniom międzynarodowych. W razie gdyby dekret został ogłoszony, niemiecko narodowi żądają, aby postanowienia jego nie stosowano w praktyce, dopóki Polska nie zmieni swej polityki szkolnej w stosunku do mniejszości niemieckiej. Zarówn komisja oświatowa jak i plenum pruskiej rady państwowej odrzuciło żądania niemiecko narodowych. Co do odrzucenia dekretu uchwalają nie zgłaszać ze swej strony postulatów przeciw dekretowi.

Dymisja min. Benesza nieunikniona.

Praga, 6. 12. (PAT.) Dzisiejszy „Venkov” atakuje nadal min. Benesza twierdząc, że dotychczasowy stan rzeczy staje się niemożliwym, wskutek czego agrarjusze nie mogą na te anomalje patrzeć.

„Wieczorni Listy”, czytając te słowa, widzi jako jedyne wyjście z sytuacji dymisję min. Benesza, którą uważa za niuniknioną.

Smetona zachorował.

Kowno, 6. 12. (PAT.) „Banga” donosi, że prezydent republiki litewskiej Smetona zachorował na

Narocowo demokratyczne „Narodni Listy” w swoim wieczornym wydaniu piszą, iż w kołach parlamentarnych, jako jedyne wyjście z sytuacji, wytworzonej przez stosunek do min. Benesza — uważa się jego dymisję i przypuszczają, że zostanie ona zniesiona nie później jak do niedzieli.

Jako następcę przewiduje się posła Czechosłowackiego w Paryżu Osusky.

influcję, której przebieg jest lekki.

Nowe odznaczenia orderem Polonia Restituta

Jak się dowiaduje agencja Press w najbliższych dniach zapadnie decyzja w sprawie przedłużenia terminu odznaczeń zasłużonych obywateli

orderem „Polonia Restituta” z okazji 10-lecia Niepodległości. Termin nadawania orderów będzie prawdopodobnie przedłużony do końca marca 1929 r.

nowymi iluzjami niemiec, byłoby zbrodnią popełnioną na całym narodzie niemieckim.

Agent reparacyjny Parker Gilbert, który wyjechał wczoraj do Berlina, wedle zapewnień kół paryskich, miał porozumiewać się w sprawie konferencji ekspertów z francuskim premierem Poincarem.

Formuły Parkera Gilberta, jak oświadcza „Deutsche Tagesztg.”, polegają na tem, że ewakuacja Nadrenji mogłaby nastąpić tylko wówczas, jeżeliby ciągłość niemieckich spłat odszkodowawczych udowodniła, iż Niemcy nie mogą przerwać spłat przez równoczesne narażenie na szwank własnych kredytów. Oznaczać to ma w rzeczywistości, jak stwierdza dziennik, że w sprawie reparacji gwarancja jaką stanowi ewakuacja Nadrenji, miałaby być zastąpiona tylko przez przedłużenie niemieckich obligacji odszkodowawczych na światowych rynkach pieniężnych.

Posel Rauscher ma być przemieszony do Angory.

Berlin, 6. 12. W dyplomacji niemieckiej oczekują dalszych przesunięć.

Ambasador niemiecki w Londynie Stahmer przechodzi na emeryturę. Stanowisko jego zaś obejmie dotychczasowy ambasador przy Kwirynale Neurath.

Ambasador niemiecki w Angorze Nadolny obejmuje opróżnioną placówkę w Rzymie. Ambasadę w Turcji ma objąć poseł niemiecki w Warszawie, Rauscher.

Opróżnione przez Dirksena stanowisko szefa wydziału wschodniego w urzędzie spraw zagranicznych zajmie dyrygent ministerjalny Trantman.

JAN TOPORCZYK.

Skarb w Kotlinie Trwogi.

75.

Wogóle Helena zachowywała się dziwnie, jak trafnie zauważyła kiedyś jej matka. Wcale nie miała wyglądu szczęśliwej narzeczonej. Była spokojna, nigdy nie wspominała o młodym lotniku, bywała z rodzicami i Weinfeldem w teatrze i dancinгах, tańczyła, lecz uśmiech znikł z jej twarzy, zdawało się, na zawsze.

Na śmierć rozkochany bankier nie szczędził wysiłków i pieniędzy, aby oszłomić Helene, rozbawić, zobowiązać i pozyskać jej sympatię. Helena zarówno obojętnie i zimno przyjmowała jego hołdy, jak i wspaniale, kosztowne podarki. Przyjaciółkom, które składały jej życzenia, z łez ukrywaną zadróżką, dziękowała jakoś tak dziwnie chłodno, że odchodziły obrażone, przypuszczając, iż Helena nagle stała się odpychającą dumną i zarozumiałą.

Myliły się, Helena była tylko nieszczęśliwa. Pod maską spokoju krył się przeogromny ból. Co noc zlewała rześściami łzami poduszkę, do której tuliła skołataną głowę. Za wszelką cenę pragnęła zabić w sobie miłość do Jurka, pragnęła zapomnieć o nim — i nie mogła. Nawet muzyka, którą kochała, nawet uciechy dancingu szampan — nie przynosiły jej choćby chwilowego zapomnienia, choćby chwilowej ulgi.

Na myśl o małżeństwie z Weinfeldem przejmował ją lęk... Czula do niego fizyczny wstręt. Nie pozwalała mu też na najdrobniejszą pieśczęotę, odpowiadając na jego błagalne prośby, że na pieśczęoty będzie czas po ślubie...

— Więc niechaj pani nareszcie wyznaczy termin ślubu — wołał trawionv żądza bankier.

Lecz Helena zwlekała. Sama nie wiedziała dlaczego. Wszak pogodziła się już z myślą, iż zostanie jego żoną, pogodziła się jak z ponurą koniecznością, ale pogodziła się. Mimo to zwlekała...

Gdy jednak nadeszły depesze Jurka, Boniecka, przejąwszy je, przerażona możliwością rychłego powrotu Jurka, wspólnie z Weinfeldem i całą rodziną przyparła Helene tak do muru że dziewczę wreszcie zgodziło się na wyznaczenie terminu ślubu.

Weinfeld był w siódmym niebie... Nieproszony, wręczył swej przyszłej teściowej pokazną sumę na wyprawę ślubną. Rozpoczęły się zakupy. Wędrowka od magazynu do magazynu niewymownie męczyła Helene, natomiast jej matce sprawiała prawdziwą przyjemność. Byłaby przyjemną i dla Heleny, gdyby nie cień bankiera...

Pewnego dnia oświadczyła matce, że ma już dosyć tych zakupów i nie pójdzie z nią. Gdy wszystkie namowy pozostały bezskuteczne, Boniecka, nie chcąc zrezygnować z rozkoszy kupowania, pojechała sama. Helena pozostała w domu.

Zadumana, z otwartą, lecz nieczytaną książką w ręce spoczywała na kozetce, gdy służąca oznajmiła wizytę pani Mocarskiej. Helena pobladła tak, że nawet usta jej zbieleły. Służąca już myślała, że zemdleje. Ona jednak się opanowała i minac w ręce bilet wizytowy, weszła do saloniku.

Mocarska jednym rzutem oka objęła postać dziewczyny, którą jej syn ukochał. Patrząc na jej cudownie piękną, pobladłą twarzyczkę, cudne, jakby w marmurze wykute kształty, uczuła podziw, zachwyt i zarazem pewnego rodzaju uznanie dla dobrego smaku syna.

Obie kobiety, milcząco stojąc naprzeciwko siebie, badały się wzajemnie. Piękna i śmiała

bardzo piękna, i wydajesz się być szlachetną, a nieszczęśliwą” — mówiły oczy Mocarskiej. „Dlaczego łamiesz Jurkowi serce?”... Zaś Helena, patrząc w wielkie, dobre oczy Mocarskiej, pomyślała, że takie oczy może mieć tylko kobieta o wielkim sercu i nawskroś szlachetnej duszy. Przypomniały się jej słowa Jurka: „Moja dobra mateczka”...

Ale jednocześnie przypomniały się jej nakazy gościnności. Wskazała więc Mocarskiej krzesło i z lekka drżącym głosem zapytała:

— Czemu zawdzięczam wizytę pani?

Mocarska w odpowiedzi podała jej gazetę. Gdy Helena przebiegła ją oczyma, spytała:

— Czy to prawda?

Helena skłoniła głowę.

— A więc to prawda. Bieuny Jurek!...

— Dziękuję pani. Chciałam tylko mieć pewność. Żegnaj panią i życzę jej, żeby nigdy nie żałowała tego kroku.

To powiedziawszy, Mocarska skierowała się ku drzwiom.

— Chwileczkę! — zawołała Helena. — Proszę panią o jedną chwileczkę tylko. To on mnie popchnął do tego małżeństwa. On, tylko on! Jurek!

— Kto? Jurek?...

Zdumiona słowami Heleny Mocarska nie wiedziała, co myśleć o niej. Czyżby...

— To pani nic nie wie? Pani nie wie, że Jurek mnie zdradził i ożenił się z inną?...

Mocarska już z pewnym lękiem spojrzała na rozgorączkowaną dziewczynę.

— Moje dziecko — powiedziała łagodnie — czy pani nie chora?

— Pani myśli, że postradałam zmysły?... O nie! Jestem przytomna i wiem, co mówię. Nie przypuszczałam, że pan Jerzy nawet przed pania zataił ten fakt.

Wzmożona walka Sowietów z religją i Kościołem.

Wzrost tendencji religijnych wśród mas rosyjskich. — Niepokój prowodyrów Komunistycznych. — Nawoływania do energicznych represyj. — Rząd podejmuje znowu antyreligijną propagandę. — Instruktorzy i muzea przeciwereligijne. — Nowe szykany.

(Własna służba korespondencyjna.)

Moskwa, koniec listopada. Jest rzeczą ogólnie znaną, — że jeśli komuś zaczyna się źle w życiu, ten stara się winę swego niepowodzenia znaleźć w każdej najdrobniejszej i najniewinniejszej nawet sprawie. Charakterystyczny ten objaw zaobserwować można w chwili obecnej w całej okazałości w Rosji sowieckiej. Władcy sowieccy, znalazłszy się ostatnio w trudnym położeniu, a to zarówno na skutek katastrofального położenia gospodarczego, jak i wskutek tarć wewnętrznych w łonie partji komunistycznej, szukają we wszystkich otaczających ich problemach wrogich sobie poczynań i całą siłę swą nastawiają w tym kierunku, by tych dostrzeganych wszędzie wrogów zgnieść i unieszkodliwić.

I tak od pewnego czasu wyczytać można w prasie sowieckiej ostrzeżenia, pochodzące ze strony wybitnych przywódców w „prawowiernym“ obozie komunistycznym, którzy zwracają uwagę na to, że akcja antyreligijna, prowadzona dotąd przez rząd sowiecki, straciła ostatnio na sile skutkiem czego w szerokich masach rosyjskich zauważyć daje się obecnie powrót do religijności i nabożności. Stan ten oczywiście — zdaniem prowodyrów komunistycznych — jest dla zasad komunizmu bardzo niebezpieczny, wytwarza bowiem atmosferę, w której znajdują korzystne podłoże wszelkie antysowieckie tendencje, oraz w której dojrzewać może tęsknota za przywróceniem w Rosji dawnych przedwojennych form państwowych.

Najbardziej jednak niepokoi przywódców komunistycznych ten fakt, że powrót uczuć religijnych zauważyć daje się w Rosji sowieckiej wśród szerokich mas chłopstwa rosyjskiego. W poszczególnych parafjach — cerkwiach i domach modlitwy odgrywa dziś znowu tę samą rolę, co w czasach przedwojennych klerykalizm, a to nie może być oczywiście dla hasel komunistycznych ani wygodne, ani pożądane. Masy chłopskie są bowiem dla reżimu sowieckiego i tak wrogo usposobione, takie zatem tendencje przyczyniają się — zdaniem kontrolerów sowieckich — do wzrostu opozycji chłopów wobec polityki rządu.

Jako najbardziej charakterystyczne podaje jeden z głównych organów sowieckich, a to moskiewski „Komunist“ dane statystyczne, pochodzące z okręgu gubernialnego Wiatka. Otóż w guberni tej, — w której około 85 proc. ludności zajmuje się rolnictwem — jest zaledwie około 2 tysiące zorganizowanych komunistów, — którzy należą do antyreligijnej organizacji „bezbożników“. Cyfra ta ponadto ustawicznie maleje, wzrasta natomiast liczba najrozmaitszych organizacji religijnych.

W tym stanie rzeczy prowodyrzy komunistyczni widzą tylko jedno wyjście, a to rozpoczęcie znowu bezwzględnej walki z Kościołem i religją, oraz stosowanie jaknaj-

ostrzejszych represyj wobec wszelkich ugrupowań religijnych. Alarmy te nie pozostają oczywiście bez rezultatu. Rząd Sowietów na skutek tych doniesień — rozpoczął w ostatnich czasach znowu ożywioną akcję na polu rozpowszechniania antyreligijnej propagandy. I tak we wszystkich większych miastach założone zostały specjalne kursy dla instruktorów walki z religją i ci emisariusze wysyłani są w licznych kadrach do wszystkich tych okolic, skąd korespondenci sowieccy donoszą o wzmożeniu się tendencji religijnych. Ponadto we wszystkich większych miastach zakładane są specjalne muzea, których zadaniem jest wyszydzenie



Wody Kolońskie — Perfumy
Mydła Toaletowe

z dobrych najlepsze

J. & S. STEMPNIEWICZ — POZNAŃ.

wiary, oraz obniżanie autorytetu władz kościelnych.

Prasa sowiecka uważa jednak wszystkie te zarządzenia jeszcze za niewystarczające. I tak w „Komunistyce“ moskiewskiej wyczytać można było ostatnio następujące zdania: „Klerykalizm to największy wróg ustroju komunistycznego. — Cerkwie bowiem i władze kościelne to główne czynniki, które wśród słabo uświadomionych mas budzą nastroje wrogie ideom komunistycznym, — przypominają bowiem dawne, burżuazyjne formy Rosji. Walka z religją jest zatem walką o ochronę i byt komunizmu...“

Wobec takich hasel — władcy komunistyczni myślą o jeszcze silniejszym rozpetaniu akcji antyreligijnej, przyczem ostatnie dni przynoszą coraz silniejsze represje wobec organizacji religijnych.

K. P.

Kto walczy z kościołem?

W Warszawie, w sali domu Związku Zawod. Kolejarzy (PPS) odbył się wiec, zwołany przez „Polski Związek Myśli Wolnej“. Uchwały wiecu są znamienne; domagają się m. in. oddzielenia Kościołów od Państwa, zerwania Konkordatu i usunięcia nauki religijnej ze szkół publicznych.

Na wiecu przewodniczył senator Nocznicki z „Wyzwolenia“, a przemawiali sen. Woźniak („Wyzwolenie“), „ksiądz“ Piechociński z „kościola narodowego“ i inni.

Na czoło obozu antyreligijnego wysunęli się zatem przywódcy „Wyzwolenia“, którym spieszą z pomocą pepesowcy.

Zgon wybitnego prawnika

Kraków, 6. 12. Zmarł tu były poseł sądu apelacyjnego w Krakowie, dr. Władysław Wolter, jeden z najwybitniejszych prawników polskich.

Syn zmarłego jest profesorem na wydziale medycyny w Krakowie.

Decydująca wola Marszałka...

Dziennikarz włoski o stosunkach polskich.

Specjalny wysłannik „Giornale d'Italia“ hr. Stelluti napisał artykuł pt. „Nowy regime w Polsce“. Autor dowodzi, że partje polityczne nie tylko istnieją, ale działają i polemizują ze sobą, jednak w rezultacie w każdej okoliczności przeprowadzana jest w praktyce wola Marszałka.

Klasą rządzącą dziś w Polsce nie jest ani żadna partja polityczna, ani parlament, lecz czynniki, grupujące się w związkach b. wojskowych, lub stanowiące dalszy ciąg dawnych stowarzyszeń, walczących jeszcze przed wojną o niepodległość Polski. Głos mają dzisiaj w Polsce organizacje, pokrewne Strzelcowi oraz P. O. W. i wszystkie organizacje wojskowe, gdyż grupują one ludzi, którzy Polskę budowali czynem, a którzy mają większość i siłę w całym kraju.

Wśród najbliższego otoczenia Marszałka wymienia autor pp. Sławka, Libickiego, Prystora, Koca, Pierackiego, Długoszowskiego, gen. Rydza - Śmigłego, dając definicje

funkcji każdego z nich i określając ich, jako ludzi nie tylko czynu i energii, ale dużej kultury i poczucia odpowiedzialności.

Powstanie chłopskie na Białorusi.

Jeszcze przed dwoma dniami wszystkie zagraniczne przedstawicielstwa Z. S. S. R. za pośrednictwem swych biur prasowych oświadczały, iż rozpowszechniane w ostatnich dniach informacje o powstaniach chłopskich na Białorusi — zanotowane również przez prasę zagraniczną — mają jakoby pochodzić z polskich źródeł i są „czczym wymysłem“.

Otóż, obecnie „Krasnaja Gazeta“ w Nr. z dnia 1 grudnia, co prawda bardzo skromnie i w zmienionym oświetleniu, donosi, w depeszy z Witebska, co następuje:

„Likwidacja znacznej szajki, złożonej z okolicznych chłopów, która w ostatnich dniach dokonała

tu szeregu aktów antypaństwowych postępuje w dalszym ciągu.

Banda dokonała kilku zamachów na miejscowych działaczy partyjnych oraz rozgromiła kooperatywy.

11 uczestników, wraz z hersztem, byłym pisarzem gminnym Puchalskim, rozstrzelano.“

Narazie potwierdzono fakt „antypaństwowych“ wystąpień, zamachów itd.

Zapewne wkrótce nastąpi również w „skromnych rozmiarach“ potwierdzenie... o rozbrojeniu części garnizonu w Mińsku, który odmówił swym dowództwom posłuszeństwa.

Możemy ułatwić prasie sowieckiej to zadanie, wskazując, iż mowa jest o 3-cim batalionie 6-tego białoruskiego pułku „czerwonej piechoty“.

Znany separatysta skazany na rok więzienia.

Katowice, 6. 12. Sąd w Mysłowicach skazał separatystę dr. Kosa, który w piśmie swym „Obywatel“ napadł na szereg obywateli mysłowickich, na rok więzienia.

Kos w swoim organie, redagowanym w fatalnej polszczyźnie, uprawiał wstępną demagogiczną agitację przeciwko osobom, przybyłym z innych dzielnic, a w szczególności przeciw urzędnikom państwowym.

W dniu Patronki górników.

Katowice, 6. 12. W dniu patronki górników, św. Barbary, 118 górników otrzymało odznaki honorowe i dyplomy za długoletnią pracę w górnictwie.

Dekoracja górników odbyła się w urzędzie górnictwa w Katowicach.

Pociągi zasypane śniegiem.

Lawiny śnieżne w Tyrolu.

Innsbruck, 6. 12. Z Arulanji nadchodzi dalsze wiadomości o katastrofalnych lawinach, jakie spadają wzdłuż kolei arulańskiej.

Do Langen sprowadzono 170 robotników, aby odgrzebać zasypany przez lawinę dworzec kolejowy. Wczoraj robotnicy zagrożeni przez nową lawinę, musieli porzucić pracę.

66 mieszkańców kilku domów leżących w pobliżu dworca, umieszczono w pociągu, stojącym w tunelu.

Dwie lawiny odcięły znajdujący się w drodze pociąg osobowy. Patrole na nartach musiały dostarczać środków żywności dla 80 pasażerów.

Na szosie ciągnącej się wzdłuż toru kolejowego lawina zasypała 2

samochody cyklowe, w których znajdowały się egzotyczne zwierzęta.



OMEGA
Zegarek na całe życie

Najbardziej nieszczęsne ziemie ludzkie.

Olbrzymie terytorjum Chin nękane jest najstraszliwszymi klęskami. — Po długotrwałej wojnie domowej, oraz po szalejących epidemjach przyszedł obecnie okres straszliwego głodu. — Przeludnienie ziem chińskich. — Najcięższe warunki egzystencji.

(Wiadomości z służby korespondencyjnej.)

Nankin, grudzień.

Do najbardziej nieszczęsnych ziem na kuli ziemskiej zaliczyć można śmiało dzisiejszą republikę chińską. Olbrzymie to państwo, rozciągające się na przestrzeni 4 milionów kilometrów kwadratowych, a liczące obecnie przeszło 440 milionów ludności, prześladowane jest najstraszliwszymi klęskami, jakie zna ludzkość. I tak przez ostatnich 18 lat toczyła się na ziemiach chińskich krwawa, bratobójcza wojna domowa, która wniosła wszędzie ogromne zniszczenie, oraz rozpętała najstraszliwsze epidemie, pochłaniające setki tysięcy ofiar ludzkich. Obecnie zaś po uspokojeniu się walk, oraz po utworzeniu jednolitego rządu narodowego niszczy terytorjum Chin przeraźliwa klęska głodu.

Klęska głodowa ujawnia się jednak w Chinach w całej swej potworności. Nie jest to pewien brak tylko niektórych środków żywności, który niekiedy daje się zauważyć na pewnych terenach ziem europejskich. W Chinach miliony osób pozbawionych jest jakiegokolwiek pożywienia i nie ma ani środków, ani możliwości, by skądkolwiek otrzymać pomoc w najprymitywniejszej choćby formie. Stan ten pochodzi stąd, że ziemie chińskie są i tak ubogie, a ludność w najlepszych nawet czasach żyje w warunkach nędzniejszych, niż najubożsi mieszkańcy w okolicach europejskich. Skoro więc przyjdzie klęska głodowa jest to już doprawdy okres beznadziejny, z którego tylko bardzo niewiele znaleźć może ratunek i ocalenie. Przeważna część ludności — o ile nie otrzymuje wsparcia — skazana jest na straszliwą, powolną śmierć głodową.

Klęska głodowa nie jest jednakże w Chinach nowa. Ostatnio dopiero uniwersytet chiński w Nankinie obliczył, że w ciągu ostatnich 2 tysięcy lat (a więc jeszcze przed narodzeniem Chrystusa) przeszły Chiny 1828 najróżnorodniejszych okresów głodowych. Raz w tej, — drugi raz w innej prowincji chińskiej wybuchał głód, pochłaniając tysiące ofiar, oraz siejąc wszędzie straszliwe zniszczenie.

Głównym powodem tej klęski jest przedewszystkiem niezmiernie silne przeludnienie ziem w Chinach. I tak na jeden kilometr kwadratowy ziemi przypada w Chinach przeszło 1000 mieszkańców. — Ponadto zaś chłop chiński, obarczony bardzo liczną rodziną, ma najwyższą pod uprawę ziemi od 1 do półtora morga pola i z tego musi siebie oraz rodzinę wyżywić. Jest to oczywiście bardzo trudne. Toteż rolnik chiński żyje w najstraszliwszych warunkach, jakie gdziekolwiek są znane.

Wystarczy zatem, że przyjdzie jakaś klęska, czy to we formie posuchy czy też wylewów i deszczów, by miliony osób, żyjących i tak w nędzy, pozbawionych zostało najzupełniej możliwości do życia. Zapasów bowiem, ani oszczędności żadna prawie rodzina chłopska nie posiada.

Zdawałoby się może mogło, — że chłop chiński nie jest dość pracowity i że przy energiczniejszej pracy mógłby jednak powiększyć swój

dobytek. Tak jednak nie jest. — Chińczyk jest najbardziej pracowitym rolnikiem na świecie. Trzy razy do roku uprawia ziemię, wykorzystuje najmniejszą piędź roli i każdą możliwość. Tylko doprawdy bardzo trudne warunki składają się zatem na nędzę.

Jedyną nadzieją szerokich mas chińskich była do niedawna emigracja. Wobec ustawicznego przyrostu ludności — każdy kto mógł starał się wyjechać i osiedlić w innych stronach świata. Obecnie je-

dnak zarówno Ameryka, jak i Australia, dwa główne tereny dokąd głównie kierowali się emigranci, zostały dla Chińczyków zamknięte, tak że nadmiar ludności daje się Chinom tem silniej obecnie we znaki.

Nowy rząd chiński stara się choćby częściowo złagodzić obecną klęskę. Organizowana jest zatem pomoc dla najbardziej zagrożonych okolic, wobec tego jednak, że głód obejmuje około 20 milionów chłopów, wszelka pomoc jest tylko

drogą w olbrzymim morzu nędzy. Ostatnio czynione są również starania dla silniejszego uprzemysłowienia poszczególnych prowincji chińskich. Być może, że ten krok okaże się dla przyszłości bardziej zbawiennym. Skoro bowiem powstanie wielki przemysł chiński, — który da możliwość pracy szerszym warstwom i odciągnie pewną część rolników do pracy fabrycznej, może to złagodzi ogólną klęskę i pozwoli Chinom na wypadek głodu drogą wymiany towarowej z innymi państwami zapewnić sobie środki żywności. W każdym jednak razie jest to jeszcze muzyka bardzo odległej przyszłości i niejedną niepewno jeszcze okres głodowy przejść będą musiały nieszczęsne prowincje chińskie, zanim myśl ta stanie się rzeczywistością.

Dr. Feliks Karski.

Tajemnicze strzały w parku belwederskim.

Kto i dlaczego zamordował żandarma Koryzmę?

Wojskowe władze śledcze podjęły energiczne dochodzenie celem ostatecznego wyświeślenia tajemnicy nocnych strzałów w parku belwederskim, od których zginął st. żandarm Franciszek Koryzma, stojący na warcie z tyłu pałacu.

Zarządzona na terenie parku i przylegających do niego Łazienek obława z psem policyjnym dała wyniki.

W budce dozorcę ogrodowego Antoniego Kasprzaka przy ul. Agrykola znaleziono przybyłego tam około godz. 3 i pół nad ranem Stefana Kosowskiego, który prosił dozorcę o nocleg.

Kosowski wypiera się stanowczo dokonania zamachu na pełniącego wartę przed pałacem żandarma, którego zresztą znał osobiście i którego miał powody nie lubić.

Gdy bowiem Kosowski był funkcjonariuszem służby bezpieczeństwa, Koryzma zameldował przeło-

żonym, że Kosowski przyszedł na służbę pijany.

Meldunek ten spowodował wszczęcie przeciwko niemu dochodzenia dyscyplinarnego i w rezultacie zwolnienie ze służby.

Aresztowany twierdzi, iż szedł ulicami Nowym Światem, Alejami Ujazdowskimi do Agrykoli, aby przenoćować u swego znajomego, dozorcę w Łazienkach Kasprzaka.

Znaleziony przy Kosowskim rewolwer „Smith - Wesson“ kaliber 6.65 nabitą był trzema nabojami ołowianymi.

Nie ustalono jednak dotychczas, czy z rewolweru tego strzelano w ostatnich godzinach. Odebrana Kosowskiemu broń przesłano do ekspertyzy rusznikarskiej wraz z kulą od której zginął żandarm Koryzma. Kula ta jest stalowa, odpowiada jednak kalibrowi broni.

Wezorem w godzinach popołudniowych dokonano w szpitalu Uja-

zdowskim sekcji zwłok zabitego żandarma.

Ustalono, że śmierć nastąpiła wskutek postrzału w środek czoła o 3 centymetry nad nosem. Kula utkwiała w mózgu.

Ś. p. Koryzma otrzymał ponadto drugi lekki postrzał.

Kula przeszła po lewym policzku pod okiem i po nosie zadając powierzchowną ranę.

Ś. p. Koryzmę znaleziono leżącego nawznak w zaciśniętej kurtce rękę trzymał pas od karabinu, który zdążył już zdjąć z ramienia.

Karabin miał nabity. W łufie przy wylocie pełno było ziemi.

Około południa dokonano oględzin miejsca, gdzie zginął Koryzma. Z zachowanych tam w ziemi odcisków stóp zabójcy zrobiono odlew, które porównane zostaną z odciskami stóp zatrzymanego Kosowskiego. Odlewy te jednak są bardzo niewyraźne, bowiem rozmożony grunt nie zachował dokładnie śladów.

Śledztwem kieruje osobiście dowódca I dywizjonu żandarmerji pułkownik Piątkowski.

Ponadto w dochodzeniu ze strony władz wojskowych biorą udział dow. 3 plutonu żandarmerji kpt. Czabański, por. Szczęsny, kpt. Müller, kpt. Zapala i kpt. Czarnocki oraz wojskowy sędzia śledczy kpt. Zieliński i prok. Armiński.

Ze strony władz cywilnych uczestniczy w dochodzeniach nacz. urzędu śledczego p. W. Suchenek.

Wezorem badano 3 żandarmów, którzy pełnili służbę nocy wezorem przed koło pałacu belwederskiego.

Jeden z nich, wartujący z tyłu pałacu w odległości około 50 mtr. od miejsca, gdzie zginął st. żandarm Koryzma, zeznał, iż około g. 2 m. 40 nad ranem usłyszał sześć lub siedem szybko po sobie następujących strzałów rewolwerowych.

Miał on wrażenie, iż strzały padły od strony garażu samochodów belwederskich, znajdującego się w przeciwnym kierunku od miejsca zabójstwa. Dlatego też narazie nie wszczął alarmu, lecz podążył w tę stronę, aby zbadać przyczynę strzałów.

Alarm podniósł żandarm stojący przy bramie wjazdowej.

W czasie bliższych badań terenu znaleziono w zaroślach parkowych rewolwer „Nagan“ z niewystrzelonym magazynem naboji.

Skorupa ziemska nawiedzona podziemnymi wstrząsami.

Nowy Jork, 6. 12. W związku z trzęsieniem ziemi, jakie miało miejsce w Chili, przerażające wrażenie czyniło wyrzucanie zwłok, pogrzebanych na cmentarzach, skutkiem trzęsienia. Zwłoki te leżą nieopogrzebane i skutkiem czego grozi niebezpieczeństwo epidemii.

Również jak donoszą z Londynu w Turkiestanie wydarzyło się silne trzęsienie ziemi.

Nad dolną Wolgą powódź zalała 25 wsi i zerwała wiele budynków.

W okolicy Astrachanu odczuto silne trzęsienie ziemi, które wywo-

łało ogromny popłoch wśród mieszkańców.

Nowy Jork, 6. 12. Donoszą z Santiago de Chili, że szkody wyrządzone wynoszą z górą 20 milionów dolarów. W Constitution ocalało zaledwie 10 proc. budynków.

Paryż, 6. 12. Donoszą z Constantine w Algierze o silnym trzęsieniu ziemi, które wyrządziło bardzo poważne szkody. Szereg osób jest rannych. Najbardziej odczuto trzęsienie w miejscowości Hammam.

Banknoty rozsiane na ulicach.

W jednym z mniejszych miast hiszpańskich wydarzyła się ostat. niecodzienna doprawdy scena. Oto przed pewnym bankiem otworzyła się nagle jedna z walizek, wyładowywanych dla kasy banku i wiatr roznosić zaczął po ulicach i domach najróżnorodniejsze banknoty pieniężne. Ten niezwykle posiew wywołał oczywiście wśród ludności bardzo silne poruszenie. Za „uciekającymi“ banknotami puścili się jednak natychmiast w pogon urzędnicy bankowi i przy pomocy przechodniów zaczęto zbierać je. Chociaż z garnięto dość sporą liczbę, to jednak przy przelicze-

niu skonstatowano brak przeszło 200 rozmaitych biletów.

CHOLEKINAZA
H. NIEMCOWSKIEGO
LECZY

CHOROBY WĄTROBY
KAMIENIE ŻÓLCIOWE

CHRONICZNE ZAPARCIE
ZŁAPRZEMIANI MATERII

WARSZAWA NOWY WAT. 5

Spoleczeństwo a szkoła.

Zbiorowisko ludzi, które nazywamy społeczeństwem, łączy pewne wspólne cele, dążenia, wspólne interesy ekonomiczne, wspólne zainteresowania i płynące stąd potrzeby kulturalne.

Dla osiągnięcia tych celów, pomyslnego rozwiązania problemów gospodarczych i wstępowania na coraz to wyższe szczeble kultury pracują nie tylko poszczególne jednostki, lecz i różne instytucje i towarzystwa, zakładane przez różne sfery społeczne. Ponieważ potrzeby kulturalne w miarę rozwoju społeczeństwa stale wzrastają, tak samo jak rozbudowują się, jakie zadania sobie społeczeństwo postawiło i ponieważ społeczeństwo wszystko, co osiągnęło, chce zachować dla przyszłych pokoleń, godnie przygotowanych dla dalszego kulturowania zdobytego dorobku, nierozzerwalnymi węzłami związane jest z instytucją, która przygotowuje przyszłych jego członków, przyszłych obywateli — ze szkołą.

Z tych właśnie względów każde państwo i każdy naród musi mieć wpływ na swoje szkolnictwo.

Życie społeczeństwa nie może nigdy stanąć na pewnym punkcie i powiedzieć sobie: „ość, cel osiągnięty, niema więcej nic do zdobycia, przeciwnie, w miarę postępu, w miarę osiągania postawionych przedtem zadań, zjawiają się nowe cele, nowe zainteresowania, stare ulegają przeobrażeniom i modyfikacjom.

I szkoła, ta konserwatorka dorobku przeszłości, ta kuźnia postępu, jeżeli nie chce pozostać daleko w tyle za swoim społeczeństwem, narodem i państwem, jeżeli chce służyć rzetelnie przyszłości, powinna podlegać w miarę potrzeby modyfikacjom i przeobrażeniom. Widzimy więc, jaka ścisła zależność istnieje między społeczeństwem a szkołą, widzimy, że ani szkoły, ani społeczeństwa nie można uważać za coś oderwanego, niezależnego od siebie i innych czynników.

Przed odzyskaniem niepodległości społeczeństwo polskie interesowało się szkołą, współpracowało, tworzyło szkołę. I szkoła polska za czasów niewoli była wyrazicielką celów i dążeń swego społeczeństwa. Po odzyskaniu niepodległości, kiedy państwo wprowadziło przymus szkolny, kiedy przyjęło całe szkolnictwo, przynajmniej szkolnictwo powszechne, na siebie, społeczeństwo przestało interesować się szkołą, składając nie tyle dowód zaufania do państwowych władz szkolnych i nauczycielstwa, ile dowód swej niedojrzałości społecznej, krótkowzroczności i lekko-myślności.

Polska szkoła, o którą społeczeństwo stoczyło tyle chlubnych i nigdy niezapomnianych bojów i walk z zaborcami, obecnie powojennego społeczeństwa nie interesuje.

Gdyby z tym stanem rzeczy na-

Przy przeczeniu, bólach głowy, bezsenności, niedyspozycji żołądkowej, ospałości, przygnębieniu, uczuciu strachu, posiadamy w naturalnej wodzie gorzkiej Franciszka Józefa niezawodny środek domowy do usunięcia wszelkich zaburzeń przewodu pokarmowego w każdym jego odcieniu. Powagi lekarskie przyznają, iż nawet u ludzi w starszym wieku, woda Franciszka Józefa działa niezawodnie. Znajdź w aptekach i drogerjach.

wet się pogodzić, gdyby wycucie dążeń społeczeństwa zostawić intencji nauczyciela, pozostającego pod kontrolą szkolnych władz państwowych, nie wolno społeczeństwu jednak zapominać, że i na niem leży obowiązek wychowawcy młodego pokolenia.

Najlepsza szkoła, która da wysoką naukę, wpoi wielkie ideały narodowe i ogólnoludzkie, nie nauczy umiejętności współżycia z obywatelami i nie zaradzi tej zebrałości, z którą młodzież wchodzi w życie. Przynajmniej w obecnych warunkach, przy obecnie obowiązujących programach szkoła powszechna, średnia, czy nawet wyższa nie jest szkołą życia. Życie uczy życia. Wychowuje młode pokolenie nie rodzina i szkoła wyłącznie, ale i praca, i zrzeszenia ekonomiczne, i towarzystwa sportowe, i wogóle wszystko, co go otacza. Życie jednak niezawsze jest dobrą szkołą. Państwo dlatego drogą ustaw bierze w ochronę młode pokolenie, zwalczając włóczęgostwo, żebractwo, prostytucję, alkoholizm i przestępczość wśród nieletnich.

Ale żadna ustawa, żadna organizacja nie wychowa młodego pokolenia tak, jak nie wychowa go sama szkoła lub sama rodzina. Stąd wypływa konieczność współpracy, koordynacji i współdziałania wszystkich czynników — szkoły, rodziny, społeczeństwa i Państwa.

Tylko współpracując z rodziną, szkołą i państwem w dziele wychowania młodego pokolenia społeczeństwo uczciwie wypełni obowiązek, który na niego włożyły jego własna przyszłość i jego naród.

Oginiec.

Idea Jagiellońska.

Z prawdziwą radością witamy niezwykle interesującą pracę prof. Witolda Kamienieckiego, wydaną niedawno p. t. „Ponad zgiełkiem walk narodowościowych, Idea Jagiellońska“.

W rozdziale wstępnym autor stawia zupełnie słuszną tezę: „**albo stworzymy z Polski potężne mocarstwo, albo nie utrzymamy niepodległości**“.

O mocarstwowości Polski mówi się i pisze bardzo dużo, lecz ujmując ją, niekiedy, zupełnie błędnie: „trzydzieści milionów mieszkańców, czterysta milionów kilometrów kwadratowych, bogactwa naturalne, produkcja rolna i przemysłowa — oto przesłanki, wystarczające rzekomo do zapewnienia Polsce właściwej roli wśród społeczności narodów... Jest to błąd — stwierdza prof. Kamieniecki. — Aby być mocarstwem nie wystarczą kilometry kwadratowe i miliony mieszkańców. **Konieczna jest potężna, wyrazista, zrozumiała dla swoich i obcych treść ideowa charakterystyczna istotę Państwa Polskiego i zadania, jakie ono ma do spełnienia**“.

Taką treść ideową widzi prof. Kamieniecki w idei Jagiellońskiej, która potrafiła zorganizować w ramach jednego państwa współżycie wielu narodów.

W rozdziale 2-im swej pracy daje autor szkic powstania Rzplitej Jagiellońskiej, podkreślając szczególne jej cechy: równouprawnienie języków krajowych i wyznań, autonomię dzielnic, decentralizację administracji, patriotyzm ogólnop-

Najmilszy upominek.



Ofiarując Kasetkę Gwiazdkową Elida, spełniacie skryte życzenie każdej kobiety i zyskujecie jej wdzięczność. Kasetka Elida to upominek, który, łącząc w sobie wykwint i praktyczność, utrwała Was na długo w pamięci osoby obdarowanej.



KASSETKI ELIDA

checki, nie mógł on „stłumić ani zagłuszyć głębokiego rytmu prawdziwej polskiej myśli politycznej, polskiego rozumu państwowego“.

Słusznie powiada prof. Kamieniecki, że urzeczywistnieniem idei Jagiellońskiej będzie zorganizowanie współżycia pomiędzy narodami zamieszkującymi dzisiejszą Rzeczpospolitą.

Pracę prof. Kamienieckiego, do której jeszcze powrócimy, winien poznać każdy myślący polak.

Łódź wprowadza 6-miesięczne weksle

Obostrzenie warunków sprzedaży.

Jak donoszą, doradca finansowy Banku Polskiego p. Dewey odbył z wybitnymi przemysłowcami łódzkimi konferencję, na której wyłuszczył swoje poglądy na zagadnienie uzdrowienia stosunków w przemyśle łódzkim.

W wyniku tej konferencji, jak się dowiaduje „Gazeta Handlowa“ w dniach ostatnich doszło do porozumienia co do jednolitych, nieprzekraczalnych warunków sprzedaży między 22 firmami wytwórców tkanin damskich wełnianych t. zw. „kleiderstoffów“.

Ustanowiono następujące warunki: ostre rygorami warunków:

Zamówienia klientom jakoteż odpisy zleceń, wydawane klientom, muszą zawierać dokładnie wyszczególnione warunki płatności. Warunki te należy bezwarunkowo ujawniać i powtarzać na każdym rachunku. Rachunek musi

być pokryty najpóźniej w ciągu 60 dni od daty wydania towaru, przy czym data ta musi być ujawniona na rachunku. Maksymalny termin pokrycia weksli nie może przekraczać 6 miesięcy, licząc od daty wydania towaru. Dopuszczalne jest potrącenie 1 i pół procentu w stosunku miesięcznym za weksle krótsze niż 6 miesięcy, lub przekazaną gotówkę. Natomiast za gotówkę wpłaconą przy wydaniu towaru można bonifikować do 10 procent sumy faktury.

Katastrofa samolotu.

Na terenie afrykańskim uległ ostatnio katastrofie samolot angielski, który wiozł ze sobą transport diamentów, wartości 93 milionów dolarów. Samolot, który zderzył się ze szczytem górskim, spadł w przepaść, przy czym oczywiście większa część kosztownego ładunku zaginęła.

„Widzowie”.

Głos cudzoziemca o żydach w Polsce.

Ostatni „Corriere della Sera” (wychodzący w Rzymie) zamieszcza na pierwszej stronie dwukolumnową korespondencję Vergani’go z Wilna, zatytułowaną „Widzowie”.

Nazwę tę autor nadaje żydom w Polsce, twierdząc, że rola ich w Państwie Polskiem polega na przylądaniu się wysiłkom Polaków, dążących do wzmożenia własnej państwowości, przyczem masa żydowska nie bierze w pracy państwowej żadnego udziału. Vergani pisze, że powinni być wdzięczni Polsce, która dała im równouprawnienie i niezależność, usuwając ich jednocześnie od wiecznego widma pogromów, jakie nad nim wisiało w carskiej Rosji. Kto na tej zmianie zyskał? Oczywiście żydzi — pisze Vergani — i to nietylko ci, którzy zamieszkują Wilno i Kręś, Wschodnie, ale i ci, których jest dwa miliony w całej Polsce. Otrzymali oni pewien kapitał wolności i swobód, od którego niebawem nie omieszkają ściągnąć procentów. Jest już dziś symptomatyczne, że przy wyborach glosy komunistyczne bratają się z głosami żydowskimi.

Może dlatego to — dodaje autor — odrodzona Polska, dążąca do dania swemu terytorjum i swej ludności przedewszystkiem celowej organizacji, obdarza żydów pewną stałą nieufnością, czując, że są oni tak bardzo obcy i całoci Państwa. Są więc żydzi tylko widzami, a Polacy pozwalają im na to.

Młodzieńcza siła narodu polskiego, jego nieugięta wola, jego twórczy entuzjazm oraz połączona z tem energja ekspansyjna lekceważą obecność tych dziwnych „widzów”, którzy jednak tak wyglądają jakby mogli pewnego dnia wstąpić z kolei na scenę, gdyby jakiegoś aktorowi powinęła się noga.

Polska, przeciwna rosyjskiej zasadzie nieprzejednania, pozwala, a nie gniny żydowskie istniały, rosły i mnożyły się. Z dwóch polityk represji lub wehlaniania, Polska nie stosuje żadnej, stosuje natomiast rzeczą politykę obojętności. W Polsce zatem niema kwestji żydowskiej, choć może przyjsie chwila, gdy ten balast dwumiljonowy, odziedziczony od Rosji zaciążył silnie odrodzonemu Państwu Polkiemu.

Zdaniem autora, Polska, nie stosując nawet nietolerancji religijnej, powinna jednak żądać i używać od żydów, aby równali się we wszystkim z innymi obywatelami polski, gdyż — jak zaznacza Vergani — różnica religijni nie oznacza wcale różnicy w trybie życia, psychologii i poglądach społecznych.

W dalszym ciągu swego artykułu Vergani pisze: „Naród, który się odradza z taką szybkością i aktywnością w swoich miastach, na swych polach w swych szkołach i w swej sztuce jak Polska, nie może nie odrodzić także tych dwu milionów mieszkańców, którzy trwają w swym przywiązaniu do jakichś odległych tajemnic, minionych wieków. Zagadnienie tych dwu milionów żydów — kończy Vergani — przerasta lokalne zagadnienie wewnętrzne Polski. Polska jest, oprócz swej przeszłości oraz swej potężnej i niepośledniej rzeczywistości narodowej, również ciałą nowej równowagi europejskiej, która

zrodziła się z wojny bez zapewnienia narodom wiecznego pokoju. Dlatego wydaje nam się, że zagadnienie żydostwa polskiego może być rozpatrywane jako kwestja społeczna, interesująca całą Europę. Tę kwestję Polska tak rozumie

w swej dyplomacji i tak silna w swym obecnym regimie, tak dumna w swej narodowej świadomości i tak już dziś mocno zorganizowana, jako Państwo, niewątpliwie zechce sobie postawić i rozwiązać — kończy Vergani.

Nieudała próba fałszowania historii

„Słowo Pomorskie” w numerze 283 cytuje kilka wyjątków z wydawnictwa Naczelnego Komitetu Narodowego (N. K. N.) pod tytułem „Für Freiheit und Recht — Unter dem Banner der polnischen Legionen”. Propagandowe to wydawnictwo ukazało się w r. 1916-ym w języku niemieckim w Wiedniu, nakładem N. K. N. i oświadcza, że Polacy legjoniści dają do połączenia Polski z monarchją austriacko-węgierską oraz mówi: „Nasz los złączyliśmy nierozdzielnie z losem państw centralnych...”

Opierając się na tem wydawnictwie a w szczególności na cytowanych przez siebie wyjątkach, „Słowo Pomorskie” insynuuje obozowi niepodległościowemu, iż wyrzekal się całkowitej niepodległości Polski — oraz usiłuje wmówić w społeczeństwo, że wydawnictwo to wyrażało cele i dążenia Pierwszej Brygady Legjonów, a więc — Marszałka Piłsudskiego.

Te „rewelacje” endeckiego „Słowa” są jedną więcej próbą fałszowania historii. Próba zupełnie nieudała, bowiem żyją jeszcze ludzie — a jest ich wielu — którzy te czasy dobrze pamiętają.

Pierwsza Brygada Piłsudskiego z N. K. N. miała tyle wspólnego, co „Słowo Pomorskie” z prawdą. To znaczy — nie, jeżeli chodzi o dążenia i cele ideowe. Pierwsza Brygada była w stanie nieustannej i ostrej walki z N. K. N., który jej się narzucił przemocą jako opiekun i protektor. Nie Piłsudski prowadził politykę N. K. N., lecz ludzie, którzy dzisiaj w swej większości należą do obozu antyrządowego — dzisiejszym generałem Władysławem Sikorskim na czele. Szczególnie ostrą walkę z N. K. N. p. Sikorskiego staczał Piłsudski właśnie w 1916 roku, także w obozie, poprzedzającym ukazanie się wymienionego wyżej wydawnictwa.

Owszem, byli ludzie, którzy oczynowali w swych oświadczeniach z całkowitej niepodległości tak samo jak Dmowski, z tą różnicą tylko, że na rzecz Austrii; lecz tych ludzi należy szukać w obozie „zasadniczej opozycji”. Toć p. Wła-

dysław Sikorski, dusza N. K. N., jest pupilem endecji!...

„Słowo Pomorskie” chciało uderzyć w obóz niepodległościowy, a trafiło... w swego pupila. Ładnie się wywdzięcza endecja p. Wł. Sikorskiemu za oddane jej usługi!... j. g.

Polsko-czechosłowackie stosunki gospodarcze.

Konsulat R. P. w Mor. Ostrawie — mając na celu dalszy rozwój stosunków gospodarczych z Czechosłowacją, zaprowadził w ostatnim czasie instytucję wycieczek swoich urzędników do wielkich przedsiębiorstw na Morawach i Śląsku, utrzymujących stosunki handlowe z Polską. Wycieczki te mają na celu zacieśnienie kontaktu Konsulatu z właścicielami i wyższymi urzędnikami przedsiębiorstw, przedewszystkiem zaś intensyfikację obrotów handlowych polsko-czechosłowackich.

W dniu 30 listopada br. poprowadził Konsul polski w Mor. Ostrawie dr.

Ripa wycieczkę urzędników do największej fabryki obuwia w Czechosłowacji, tj. do firmy Bata w Zlinie. — Wycieczka zwiedziła fabryki, kolonie robotnicze i instytucje charytatywne Bati i była podejmowana przez dyrektora generalnego Gabelenda oraz właściciela przedsiębiorstwa Tomasza Batę. Następne ekskursje zwiedzą kolejno wszystkie ważniejsze placówki gospodarcze na terenie Moraw i Śląska. Wycieczki te, jak się okazuje, mają wybitne znaczenie dla zacieśnienia stosunków gospodarczych między Polską a Czechosłowacją.

Giełda pieniężna.

DEWIZY.

Warszawa, 6. 12. (AW). — Belgja 123.97, Londyn 43.25%, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.85, Praga 26.42%, Szwajcaria 171.81, Sztokholm 238.36, Wiedeń 125.41, Włochy 46.71.

WALUTY.

Gdańsk, 6. 12. (AW). Za 100 złotych loco Gdańsk 57.79—57.93, przekaz na Warszawę 57.76—57.90; dolar w stosunku do zł 8.90, za 100 guld. prywatnie 172.93.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, 6. 12. (AW). Żyto 34—35, pszenica 45—45.50, jęczmień browarowy 36—36.50, na kasze 33—34, owies jednolity 34.50—35, otręby żytnie 25.50—26. Usposobienie spokojne. Obroty średnie.

Poznań, 5. 12. — Urzędowa cedula giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu z dnia 5. 12. Warunki: Han-

del hurtowny partytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg. Kursy ustalone na podstawie cen orientacyjnych — w złotych: żyto 33.25—33.75, usp. słabe; pszenica 42.50—43.50, usp. słabe; jęczmień przemysłowy 33.50—34.50, usp. spokojne; — browarowy 35—37, usp. spokojne; owies 31.50—42.50, usp. słabe; mąka żytnia 70 proc. łączn. w work. stand. 47.25, usp. słabe; — pszenna 65 proc. łączn. w work. 61—65, usp. słabe; otręby żytnie 24.50—25.50; — pszenne 26.50—27.50, groch polny 45—48, wiktoria 65—70, forgera 59—64, ziemniaki fabr. 5.60—6.20, słoma luźna 5—25, — prasowana 6—6.50, siano luźne 14—15.50, — nadnoteckie 15.50—17, — prasowane nadnoteckie 17—19. Ogólne usposobienie słabe, jęczmień browar. w gat. wybor. ponad notowania. Ceny orientacyjne notuje się partytet Poznań.

CENY ZBOŻA W KRAJU I ZAGRANICĄ.

Przeciętne tygodniowe ceny czerch głównych zbóż w okresie od 15.11 do 1. 12 1928 r. (Według obliczenia biura giełdy Zbożowo - Towarowej w Warszawie). Ceny za 100 kg. w zł.:

Rynki krajowe:

	Pszen.	Żyto	Jęczm.	Owies
Warszawa	44.75	36.72	36.50	35.50
Kraków	48.25	36.56	39.75	36.18
Lwów	46.95	35.50	36.00	31.00
Poznań	43.38	34.30	36.38	32.20

Rynki zagraniczne:

	Pszen.	Żyto	Jęczm.	Owies
Praga	48.77	45.13	46.81	44.68
Brno Mor.	46.63	44.14	45.92	42.72
Hamburg	49.40	47.88	48.95	47.79
Berlin	44.68	42.45	48.23	42.63
Liverpool	46.90	—	—	43.34
Gdańsk	41.47	35.87	37.11	—
Nowy Jork	43.43	39.78	—	—
Chicago	39.51	35.60	—	42.09

11 milionów złotych w ciągu 4 miesięcy.

Jak się dowiadujemy, dzięki zorganizowaniu straży celnej w ostatnich 4-ech miesiącach tylko na pograniczach poluńskich i zachodnich przychwycono przemytu na sumę 11.5 miliona zł. Między in. towarami, w olbrzymiej ilości przemycone są wyroby tytoniowe, rzeczem straty Skarbu Państwa z tych ostatnich, licząc skromnie, wynoszą w ciągu roku około 90 milj. złotych.

Jak stwierdzają władze skar-

bowe, część towarów przemysłowych jest drogami celnymi pod fałszywymi deklaracjami. Np. deklarowane są bibułki kolorowe, a tymczasem są to papierosy, itp.

Nie popiera polskim groszem obcych

Wiadomości z Pomorza.

Przedstawiciele Prus Wschodnich w Gdyni.

Gdynia, 6. 12. W ub. wtorek delegacja wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego Prus Wschodnich wraz z kilkoma przedstawicielami Gdańska, a mianowicie senatorem Jewelowskim i profesorem Noem, udała się na zaproszenie rządu polskiego do Gdyni. — Na dworcu w Gdańsku delegację powitał minister Strassburger, prezes dyrekcji kolei oraz przedstawiciele rządu centralnego Orłowski i Lechnicki.

Na dworcu w Gdyni przywitał gości wschodnio-pruskie starosta Staniszewski, burmistrz Przemieniecki. Delegację wschodnio-pruska i gości przewieziono samochodami do urzędu marynarki handlowej, gdzie komandor Poznański wygłosił wykład informacyjny na podstawie map i rysunków o porcie Gdyni i planach jego rozbudowy.

Następnie delegacja niemiecka odbyła na statku „Ursus“ wycieczkę i oglądała port, elektryczną centralę oraz miasto Gdynię.

W hotelu Rigiera odbyło się na cześć gości zagranicznych śniadanie, na którym minister Strassburger m. in. oświadczył w przemówieniu: Rząd polski polecił mi przyjąć panów przy okazji wizyty w Gdyni i powitać serdecznie. Wizyta przedstawicieli Prus Wschodnich sprawia nam specjalną radość. Rozumiecie panowie, że z dumą pokazujemy budowę portu polskiego, jako dzieło wielkich wysiłków całego naszego narodu, jako dowód rozwoju normalnego i korystnego życia gospodarczego Polski. W dzisiejszym spotkaniu najwybitniejszych przedstawicieli życia gospodarczego prowincji wschodnio-pruskiej upatrujemy zarazem gotowość Prus Wschodnich do współpracy z polskim życiem gospodarczym.

Imieniem Prus Wschodnich dyrektor Harting dziękował władzom polskim za gościnne przyjęcie i podkreślił, że Prusy Wschodnie dużo słyszały o Gdyni, skorzystały jednakże chętnie z zaproszenia rządu polskiego, aby przekonać się osobiście o tem, co Polska zdziałała w Gdyni. Mówca wyraził uznanie dla wielkiej pozytywnej, wykonanej przez Polaków w porcie gdyniskim pracy.

Wieczorem wyjechali wschodnio-pruscy delegaci do Prus Wschodnich.

Z działalności L. O. P. P.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu wojewódzkiego L.O.P.P. w dniu 5 bm., m. in. uchwalono powołać zarząd komisaryczny L.O.P.P. na miasto Toruń w następującym składzie: aplikant Baszkowski, asesor Bienkowski, kontroler rachuby sądu Graffenfels, major Lisowski z Komendy Placu, dr. Lewicki, major Stawarz, komendant obwodowy P. W. i p. radca Stefanowicz.

Celem zawarcia kontraktu zakupu gruntów pod Lidzbarkiem dla lotniska, które urządzone być ma kosztem L.O.P.P., przy pomocy magistratu m. Lidzbarka, udzielającego na ten cel 20.000 zł. subwencji, wydelegowano członków zarządu, pp. prezesa wojewódzk. inż. Szeptysa, sekretarza naczelnika sądu powiatowego Hermana i skarbnika dr. Łukowicza. W dalszym ciągu przyjęto do wiadomości założenie koła L.O.P.P. przy fabryce „Unia“ w Grudziądzu, gdzie z inicjatywy p. inż. Zalińskiego zapisało się około 300 członków, oraz w Gródku Pomorskim z inicjatywy p. inż. Hofmana, gdzie koło liczy 50 członków.

Samochód propagandowy Centrali L.O.P.P. Warszawy, który objeżdżał od miesiąca miasta pomorskie z odczytami i specjalnym filmem, został przy końcu swej tury odwołany. W ten sposób miasta Tuchola, Świecie, Chełmno i Chełmża z powodów niezależnych od zarządu wojewódzkiego — samochodu tym razem nie otrzymają.

Koło drobnego handlu w Łasinie.

Doceniając znaczenie społeczne drobnego handlu, który przy sprzyjających warunkach ma w Polsce wszelkie dane rozwinąć się na wyższy stopień struktury gospodarczej, Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu organizuje w całym szeregu miast Koła Drobnego Handlu.

Dotychczas Koła takie zorganizowane zostały w Grudziądzu, Toruniu i Chojnicach.

4-go grudnia r. b. odbyło się zrównanie organizacyjne Koła Drobnego Handlu w Łasinie, na które z ramienia Centrali Związku Towarzystw Kupieckich wydelegowany został p. dyrektor Radojewski.


Zebranie zgalił członek Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Łasinie p. Murawski, poczem p. Radojewski wygłosił obszerny referat organizacyjny, w którym podkreślił konieczność zrzeszenia

się drobnego kupiectwa pod egidą Związku.

Referat ten wysłuchany był z ogromnym zainteresowaniem, poczem jednogłośnie uchwalono utworzenie Koła Drobnego Handlu w Łasinie przy Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu i wybrano przewodnictwo, w skład którego weszli: p. Goryński, jako przewodniczący, p. Czepek jako zastępca przewodniczącego, p. Cierniecki, jako sekretarz i pan Chojnowski, jako skarbnik, oraz komisję rewizyjną w osobach pp. Chylińskiego i Nalaskowskiego.

W wolnych głosach i wnioskach poruszoną szereg spraw aktualnych. Wyczerpujących wyjaśnień udzielił p. dyrektor Radojewski.

Są widoki, że Koło Drobnego Handlu w Łasinie pomyślnie rozwijać się będzie.



PIJĄC SMACZNE
Wino Makowskiego
Z KRUSZWICY

przynosisz następujące korzyści dla kraju:

1. Potęgujesz rozwój szczerze polskiej placówki przemysł.
2. Zmniejszasz import win zagranicznych.
3. Potęgujesz rozwój sadownictwa.
4. Zmniejszasz spożycie wódki, a więc jesteś czynnym wrogiem alkoholizmu.

Z działalności L. O. P. P.

Wreszcie zarząd postanowił zwrócić się do wszystkich urzędów państwowych i komunalnych na Pomorzu, aby na dachach budynków najpokaźniejszych w danej miejscowości umieścili specjalne znaki dla orientacji lotników. Znaki takie, które mogą być również umieszczane na ziemi przy mo-

ściach itp. obiektach, są bardzo potrzebne i powinny posiadać kolor biały na czarnym tle, przyczem linja napisu nazwy miejscowości winna iść z zachodu na wschód, a wierzchołki liter muszą być zwrócone na północ.

Akcja L.O.P.P., szczególnie w dziedzinie obrony przeciwgazowej, ma być powiązana z akcją państwową i społeczną w dziedzinie przysposobienia wojskowego.

DABRÓWKA KOŚCIELNA.

Na wiosnę rozpocznie się budowa Kościoła.

Po spaleniu się znanego kościoła parafialnego w Dąbrówce - Kościelnej zastępował barak obszerny świątynię zniszczoną.

Tymczasem zostały już opracowane projekty na nowy kościół wraz z otoczeniem i jak dowiadujemy się, prace koło budowy rozpoczęte mają być w całej pełni na przyszłą wiosnę.

Rząd, jako patron kościoła, wyznaczył wreszcie w budżecie pewną kwotę na podjęcie prac budowlanych.

Pozostaje jednak jeszcze mnóstwo prac do wykonania, żeby tak licznie

zwiedzane miejsce pielgrzymkowe nabrało wyglądu nowoczesnego i odpowiadającego swemu znaczeniu religijnemu-wychowawczemu.

Komitet, którego staraniem stanął kościół tymczasowy, zamierza obecnie rozszerzyć swoją działalność, żeby to najstarsze w Polsce i tak drogie czcicielom Marji miejsce pielgrzymkowe, godne stało się Swej Patronki i swej historycznej przeszłości, a było też i prawdziwą ozdobą naszych kresów zachodnich.

Przemianowanie b. urzędników wojskowych na oficerów.

Ostateczny termin zgłoszeń upływa 31-go I. 1929 roku.

Celem ostatecznego uregulowania spraw zwiazanych z przemianowaniem b. urzędników wojskowych na oficerów, względnie chorążych rezerwy lub pospolitego ruszenia, P. Minister Spr. Wojskowych zarządził, aby właściciwi powiatowi komendanci uzupełnień nadesłali do M. S. Wojsk. Biura Pers., Komisja Przyjęć oficerów rezerwy, wszystkie dokumenty personalne osób zainteresowanych.

W związku z powyższem, osoby, zainteresowane winny bezwzględnie złożyć u właściwych powiatowych komendantów uzupełnień, wszystkie posiadane dokumenty personalne, stwierdzające bezsprzecznie ich stopień wojskowy, gdyż ze względu na to, że re-

jestracja obywateli polskich, posiadających stopień oficerski, uzyskany w b. armjach zaborczych, względnie w wojsku polskim, zamknięta została w kraju z dniem 31. 7. 1925 r., zagranicą zaś z dniem 20. 7. 1927 r., — dzień 31. 1. 1929 r. jest terminem prekluzyjnym, po którym wszelkie reklamacje zainteresowanych b. urz. wojsk. pozostaną bez rozpatrzenia i równocześnie odnośnie P. K. U. skreślą ich z ewidencji b. urz. wojsk. i traktować będą jako szeregowych.

Szczegółowych informacji w powyżej poruszonej sprawie udzielają Powiatowi Komendanci Uzupełnień we właściwym miejscu i czasie.

Komuniści przed sądem.

Demonstracja na sali sądowej w Nowogródku.

Sąd okręgowy w Nowogródku był wczoraj terenem skandalicznych zajść, które wywołali oskarżeni o działalność antypaństwową członkowie komunistycznej partji zachodniej Białorusi.

W czasie wygłaszania ostatniego słowa, oskarżony Malec rozpoczął mowę agitacyjną.

Przewodniczący sądu, po kilkakrotnym przywołaniu oskarżonego do porządku, asunał Malca z sali przy pomocy policji.

Wówczas kilkunastu komunistów zerwało się z ławy oskarżonych i z okrzykiem: „sądźcie, jak chcecie“ — po-

częło opuszczać salę sądową.

Ucieczkę komunistów udaremniła policja, która zdażyła zamknąć brame na klucz i zmusiła ich do powrotu na ławę oskarżonych.

Po 4-godzinnej naradzie, sąd ogłosił wyrok, skazujący 6 oskarżonych: — Andrejuka, Kondratiuka, Malca, Miekaneckiego, Hryba i Włodzika po 8 lat ciężkiego więzienia.

Dalszych 8 oskarżonych skazano po 4 lata więzienia. Pozostali oskarżeni w liczbie 8 osób, a w tem b. poseł Aleksander Saganowicz, — zostali uniewinnieni.

Wiadomości potoczne GRUDZIADZ.

W dniu imienin wiązujemy:

Dziś: Piątek, Ambrozemu.
Jutro: Sobota, Radostawowi.
Wschód słońca godz. 7 m 59
Zach. godz. 3 m. 44
Wschód księżyca godz. 3 m. 46.
Zachód godz. 2 m. 8.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Piątek, dnia 7 grudnia br. — „Przyjaciółka pana ministra“. Bilety po 30, 50 gr. i 1.— zł.

Sobota, dnia 8 bm. o godz. 12 w południe „Święty Mikołaj“. — Po poł. o godz. 3.30 „Znak na drzwiach“, ceny najniższe. — Wieczorem o godz. 7.30 „Księżniczka dolarów“.

Niedziela, dnia 9 bm. popołudniu o godzinie 3.30 „Bajadera“, ceny niższe. — Wieczorem o godz. 7.30 „Księżniczka dolarów“.

*
— CZYTELNIJA ul. Lipowa 28 — otwarta w dni powszednie od godz. 5—8; w niedziele i święta od godz. 4—7.

— CZYTELNIJA T.C.L. NA CHELM. PRZEDMIEŚCIU, mieszcząca się dotąd przy ul. Wiślanej, przeniesiona została do nowego lokalu przy ul. Chelmińskiej nr. 69. Otwarta w dni powszednie od godz. 5—8 wieczorem, w niedziele i święta od godz. 4—8½.

— BIBLIOTEKA M. Tarpno (szkoła) — otwarta w niedziele (po nabożeństwie) od g. 11—1.

— PORADNIA PRZECIW-JAGLICZAKA przy ul. Budkiewicza 27, otwarta w każdą środę od godz. 1—2 w południe. Poradziła się bezpłatnie.

— STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM przy ul. ks. Budkiewicza 26 parter na prawo — udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym. Wpisy dzieci i oględziny lekarskie odbywają się w każdy poniedziałek i piątek od godziny 1—3 w południe. Dla kobiet ciężarnych w każdą środę od godziny 1—3 w południe.

— STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM w Małym Tarpnie, ul. Grudziadzka 3 parter na lewo, udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym. Wpisy dzieci i oględziny lekarskie odbywają się w każdy czwartek od godziny 2—3 popołudniu. Dla kobiet ciężarnych w każdy wtorek od godziny 2—3 popołudniu. Opiekunki zdrowia przyjmują w każdy poniedziałek, środę i piątek od godziny 2—4 popołudniu.

— BEZPŁATNA PORADNIA DLA PŁUCNO CHORYCH przy ulicy ks. Budkiewicza nr. 27 — czynna wtorki, czwartki i soboty od godz. 1.30—3.30. Poradnie lekarskie udziela się bezpłatnie. — Gabinet lampy kwarcowej czynny: poniedziałki, środy i piątki od godz. 1—4.

(o) Składajcie najdrobniejsze oszczędności w Banku Zw. Tow. Kupieckich w Grudziadzu, Stara 10 który płaci najwyższe odsetki i wypłaca złożone kwoty na każde żądanie

Z POWODU UROCZYSTEGO ŚWIĘTA Niepokalanego Poczęcia N. P. M. następny numer „Gonia Nadwiślańskiego“ ukaże się w poniedziałek rano. Numer dzisiejszy wychodzi w zwiększonej objętości.

Z KANCELARJI PARAFJALNEJ PRZY FARZE.

W sobotę, 8 bm. przypada uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. P. M. nabożeństwa jak zwykle, — ostatnia msza św. o godz. 12.50 w Farze.

W piątek, od godz. 5 popoł. słuchacie spowiedzi św.

Święto Niepokalanego Poczęcia N. P. M. jest świętem matek i panien. Bractwo Matek Chrześc. i Stow. Młodzieży żeńskie, jak i inne organizacje kobiece przystępują w tym dniu do Komunii św. w Farze o godz. 8. Popoł. biorą udział w godzinkach i uroczystych

nieszporach. Po temu odbędzie się zebranie Bractwa Matek Chrześc. w Farze, połączone z uroczystym przyjęciem nowych członkiń i ofiarowaniem się opiece N. Marji Panny.

Stow. Młodzieży żeńskiej urządza w niedzielę 9 bm. uroczystą wieczornicę ku czci Matki Boskiej o godz. 5 w Tivoli.

Uroczystość św. Mikołaja, patrona naszej parafji, obchodzą w niedzielę 9 bm. Nabożeństwo o godz. 8 i 10.30, jak i nieszpory odprawia się

z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Po nieszporach jest zebranie Bractwa św. Barbary.

Przypominamy, że w sobotę 15 bm. wydzierżawiać się będzie niezajęte i niezapłacone miejsca w Farze. Kto jeszcze czynszu swego nie uiszczył, niech to uczyni w czasie aż do 14 grudnia w kancelarji parafjalnej w godz. od 4—7 wiecz. Jest jeszcze kilka miejsc walnych w kościele św. Ducha do wydzierżawienia.

KOŚCIÓŁ ŚW. KRZYŻA

W piątek 7 bm. wspólna spowiedź dla pań Konferencji św. Wincentego a Paulo i dla „Sodalicji“.

W sobotę, w święto Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny, o godz. 6.30 wspólna komunia św. dla Konferencji Pań Mił. św. Wincentego a Paulo. O godz. 8-ej poświęcenie sztandaru „Sodalicji“ i wspólna komunia św. dla członkiń. Zbiórka dla „Sodalicji“ i delegacji innych towarzystw o godz. 7.30 w Sierocińcu św. Józefa przy ul. Bydgoskiej 5. O godz. 3-ej po poł. uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu, a o godz. 5-ej akademja w Domu Towarzystw przy ul. Moniuszki. Bliższe szczegóły w afiszach.

W święto Niepokalanego Poczęcia N. P. odbędzie się kolektka na tutejsze sierocińce.

W poniedziałek 10 bm. zebranie zarządu Stow. Młodzieży Męskiej o godzinie 7.30 w kancelarji.

W piątek 14 bm. o godz. 8-ej zebranie zastępowych Stow. Młodzieży Męskiej w kancelarji.

Na budowę Pomnika Niepodległości w Grudziadzu złożyli:

do dnia 30 listopada 1928 r.	2513,80	Związek pracowników Poczty i	
Urzędniczy Rat. I dalsza ofiara	5,00	Telgr. i Telef. koło Grudz.	25,00
Urzędniczy Rat. II ofiara	122,50	P. K. O. Grudziadz, pracownicy	
Bank Zw. Tow. Kup. na Pom.	50,00	oddziału drogowego	9,50
Rant w Król. Dworze z wstęp.	456,00	Michał Brzecki, P. Izba Sk.	10,00
Rant w Król. Dworze 10% od		Franciszek Dyl „ „ „	5,00
obrotu w bufcie	156,45	Stefan Kossjer „ „ „	5,00
Dyr. Dolatowski, Elektr. Miejska	10,00	Stan. Berger „ „ „	5,00
Wł. Lech, urz.	5,00	A. Pruszyński „ „ „ Irata	1,00
Czarnowski „ „ „	3,00	Franc. Syrek „ „ „	5,00
K. Andruchowicz „ „ „	1,00	Franc. Kadlec „ „ „	1,00
Feliks Jaworski „ „ „	1,00	Wł. Drewnicki „ „ „	1,00
Jan Badziąg „ „ „	1,00	Stan. Rodowicz „ „ „	1,00
Okupniak „ „ „	1,00	S. Swęjkowski „ „ „	1,00
Barkowiakówna „ „ „	1,00	Antonina Lika „ „ „	1,00
N. N. „ „ „	1,00	Józef Wojak „ „ „	1,00
Dyr. Barańczak, urz. Pow. K. Ch.	10,00	M. Rakiety „ „ „	2,00
A. Lewandowski „ „ „	4,00	Antoni Więcek „ „ „	2,00
L. Szczepański „ „ „	2,00	Dąbrowski Feliks „ „ „	2,00
Fr. Kolanowski „ „ „	3,00	Marjan Misiewicz, — naczelnik	
Stan. Figurski „ „ „	1,00	Urzędu Telegraficznego	5,00
Zofja. Rejewska „ „ „	2,50	Pokorny Franciszek, inspektor	
J. Purezyński „ „ „	2,50	Urzędu Poczтового I rata	1,00
Jan Kulczyński „ „ „	1,00	Stoszek, insp. Urz. Pocz. I rata	1,00
Piotr Humski „ „ „	3,00	R. Schulkówna, urz. Urz. Telgr.	1,00
Ant. Lubańska „ „ „	3,00	N. N. „ „ „	1,00
Michał Nowak „ „ „	3,00	Florkowska, urzęd. Urz. Telgr.	1,00
Alf. Chojnowski „ „ „	0,50	Trzeciakówna, urz. Urz. Telegr.	1,00
Kat. Stow. Polek i Czytelnia dla			
Kobiet częś. dochodu z akademji	50,00		
		Razem zł	3501,75

Święty Mikołaj w Teatrze Miejskim

Ruchliwy zarząd Koła Przyjaciół Harcerzy urządza rokrocznie dla działwy grudziadzkiej tradycyjny wieczór Świętego Mikołaja. Wieczór, już od szeregów lat, odbywa się zawsze w Teatrze Miejskim, przy współudziale i wydatnej pomocy zarówno dyrekcji Teatru jak i całego zespołu.

I w tym roku, przedwczoraj, szezupła widownia Teatru Miejskiego zapełniła się po brzegi dziećmi. Nie było ani jednego wolnego krzesła, ba, przepelnione były nawet wszystkie przejścia, łozę, balkon — wszędzie gdzie tylko spojrzeć, widziało się morze dziecięcych główek.

Napężenie wśród dzieci było ogromne. Z chwilą, gdy kurtyna poszła w górę, salę zaległa wielka cisza. Tysiące oczek patrzyło z widoczną powagą na scenę.

Artyści Teatru Miejskiego odegrali wesołą okolicznościową komedię w 3 aktach. Był balet, oklaskiwany przez dzieci rżęsiściami, były aniołki, djabły, był Święty Mikołaj, był nawet osiołek, ciągnący na wózku niezliczoną ilość podarków.

Kiedy przed rampą sceniczną stanął siwowłosy, przygarbiony staruszek, Święty Mikołaj, z dużym pastorałem w ręku — wszystkie dzieci ogarnęło nietajone wzruszenie. Oto tam, o kilka zaledwie kroków od nich, stał ten dobry i tak kochany przez nie Święty, który dokładnie zna wady i zalety każdego dziecka, który zdaleka, bo aż z nieba, przyjechał na srebrnym koniu do Grudziadzu — by tym wszystkim maleństwu dać upominki.

Zalazowały się małe oczka, kiedy djabełek zaczął opowiadać Świętemu Mikołajowi o tem, jak to niektóre dzieci odpowiadają zuchwale rodzicom, biją się z młodszym rodzeństwem, jak to zamiast do szkoły, chodzą sobie nad Wisłę puszczać łódeczki po rzece, jak to niektóre nie uczą się itd. Długo i dużo mówił niedobry djabełek Świętemu Mikołajowi.

A zany staruszek słuchał, kiwał brodą i rzekł wreszcie: „Onc się poprawią“.

Wówczas radość wybuchła szalona. Sala zatrzęsa się od oklasków i krzyków. Dzieci owładną niepoohamowany szal zachwyty, który spotęgował się zwłaszcza wtedy, gdy Święty Mikołaj wyrzucił djabełka.

A potem rozpoczęło się rozdawanie podarków. Uczynny p. dyr. Czarniecki wszedł na scenę i przy pomocy harcerzy rozdzielał upominki. Uciechy było sporo. Niektóre dzieci (widocznie bardzo grzeczne) dostawały po kilka wielkich pakunków, niektóre tylko różgę. Wśród stosu paczek był wózek, były laleczki, był bęben, było wiele, wiele ładnych rzeczy. Dzieci opuściły krzesła i zgromadziły się przed sceną, oczekując niecierpliwie na upominki.

Wieczór udał się znakomicie, zarówno dzięki dobrej organizacji, jak i doskonałej grze pp. Opalińskiego, Bojarskiej, Kiślizanki i Paziówny.

Zarządowi Koła Przyjaciół Harcerzy wyrażamy uznanie.

—i k.—

Podarek gwiazdkowy

stosownym jest, jeżeli praktyczny.

Polecam:

Papier listowy w teczkach i kartonach, albumy, notesy, mapy do pisania, podkładki na biurko, koszyki do papieru, kalamarze, pióra wieczne, zabawki etc.

Pocztówki świąteczne

Strój choinkowy.

St. Calbecki, 3 Maja Nr. 24.

OSOBISTE.

Dowiadujemy się, że pracownicy Kas Chorych i to Miejskiej i Powiatowej pp. Sobociński Władysław i Leon Szczepański na IV kursie pracowników Kas Chorych w Poznaniu uzyskali prócz świadectw z bardzo dobrym wynikiem i nagrody: p. Sobociński II nagrodę, p. Szczepański IV, i to w postaci wartościowych książek.

Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziadzu, p. radca H. Krupski udaje się na zaproszenie Pana Ministra Przemysłu i Handlu na konferencję w sprawach morskich, — która się odbędzie pod przewodnictwem Pana Ministra dnia 9 grudnia br. w Poznaniu na Zamku.

OTWARCIE

Derocznej Wystawy Gwiazdkowej Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych prof. Szezeblewskiego, nastąpi w niedzielę 9-go grudnia br., o godzinie 1-ej w południe w Muzeum.

PODZIĘKOWANIE.

Szan. Dyrekcji „Unja“ Zjedn. Fabryki Maszyn składamy najserdeczniejsze podziękowanie za udzieloną nam subwencję zł 150, z której części przeznaczyliśmy na fundusz złotowy, oraz część na zakup sprzętów dla sekcji szermierczej. Czolem!

Zarząd Sokoła.

KONCERT KAMERALNY W „TIVOLI”

Jak już donosiliśmy, dnia 8 bm. odbędzie się w sali „Tivoli” koncert kameralny p. J. Gorzechowskiej (sopran) i p. Miry Pollheim (pianistka).

Pani Gorzechowska oprócz niezwykle pięknego i dźwięcznego głosu, posiada swój specjalny sposób interpretowania, świadczący o wysokiej kulturze artystycznej. Nie nadużywając gestykulacji i znaków scenicznych potrafi z łatwością z najwykleszej piosenki stworzyć scenę aromatyczną. Jest to najlepszym świadectwem, że p. Gorzechowska jest z krwi kameralistką. W Bydgoszczy, gdzie stale przebywa, każdy jej występ jest wypadkiem dnia i ściągają liczne rzesze wielbicieli jej talentu.

Niebywałą niespodzianką dla naszej kulturalnej publiczności będzie występ znanej już u nas i bardzo cenionej pianistki p. Miry Pollheim, która po mistrzowsku odegra utwory: Liszta, Paderewskiego, Albeniza i Chopina. Krytyki zagraniczne z całym uznaniem podkreślają znakomitą interpretację tej znanej pianistki.

Pozostałe bilety nabywać można w kawiarni „Wielkopolanka” i w księgarni Br. Bażańskich przy ul. Lipowej.

CIEŻKI CIOS

dotknął cenionego artystę dram. p. Leszka Rymszę, który wczoraj otrzymał smutną wiadomość, że zmarła mu siostra, s. p. Bożenna Prokieszówna. W stosunkowo krótkim okresie czasu nieublagana śmierć zabrała brata i siostrę p. Rymszy, któremu tą drogą przesyłamy wyrazy serdecznego współczucia.

UROCZYSTA WIECZORNICA W TIVOLI

Stowarzyszenie Kat. Młodzieży Żeńskiej przy Farze urządza w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 5-ej popołudniu w sali Tivoli uroczystą wieczornicę ku czci Najśw. Marii Panny, połączone z uroczystym składaniem przyrzeczenia nowych członkiń.

Na powyższą uroczystość Szan. Obywatelstwo jaknajprzejmiej zaprasza Zarząd.

W niedzielę, dnia 9 grudnia b. r. jako w dniu imienia s. p.

Z Żabko-Potopowiczów Walerji Zembowskiej

odbędzie się o godz. 9.30 w kościele św. Ducha msza żałobna, o czym zawiadamiają żyjących pamięci zmarłej **mąż i matka.**

DO WIADOMOŚCI LOKATOROM MIASTA GRUDZIADZA.

Utworzył się komitet dla obrony lokatorów pod nazwą „Obrona Lokatorów na miasto Grudziądz i Okręg”. Zatem wzywa się wszystkich lokatorów do silnej organizacji, aby uzyskać sprawiedliwość w sprawach eksmisyjnych. Komitet urządza każdego dnia od 5-8 wieczorem przy ul. Spichrzowej nr. 21.

JASNOWIDZ W GRUDZIADZU.

Jasnowidztwo jest jednym z najbardziej zawiłych problemów, którego nauka dotąd nie wyjaśniła należycie. Wiadomo, że istnieją ludzie, którzy posiadają jakiś niewytłumaczony dar jasnowidztwa i którzy na niewytłumaczony sposób potrafią zarówno przepowiadać przyszłość jak i — co więcej zdumiewa — rozjaśniać przeszłość. Wiemy również ze sprawozdań ludzi nauki, że za pomocą jasnowidzów udało się nieraz wyświecić bardzo zawiłe wypadki morderstwa, czy też innych trudnych do wyjaśnienia spraw.

W ostatnich dniach przybył do Grudziądza jeden z jasnowidzów. Jest nim p. Karten, który posiada ponad 3 tysiące listów, dowodzących o jego niezwykłym darze jasnowidztwa. Pan Karten zamierza w Grudziądzu okazać swe zdolności ludziom wiedzy i tym,

których ta dziedzina zajmuje. Nie urządza on seansów publicznych, lecz przyjmuje zainteresowanych w Hotelu Dworcowym, gdzie zamieszkuje. P. Karten zademonstrował nam próbkę swych zdolności, jednakowoż próba ta nie rozwała nam jeszcze na wyrażenie swego zdania — niemniej zaciekała nas bardzo.

PRZYPOMINAMY DZISIEJSZY WYKŁAD

p. prokuratora Dewięńskiego p. t. „Struktura polityczna państwa nowożytnego”. Wykład odbędzie się o godzinie 18.30 w auli gimn. żeńskiego przy ul. Trynkowej. Ponieważ temat wykładu jest bardzo interesujący, spodziewać się należy, że aula gimnazjum zostanie szczerze wypełniona, zwłaszcza przez starsze społeczeństwo Grudziądza.

KRADZIEŻ CZĘŚCI MOTORU Z ŁODZI P. WOJAKA.

W nocy z 4 na 5 bm. nieznanymi narażając sprawcy skradli z łodzi motorowej p. Wojaka — która stoi na wieży na Wiśle tuż obok przystani dla moto-

rówki — część motoru t. zw. magnet. Złodzieje po dokonaniu kradzieży odcięli łódź i puścili na Wisłę, dopiero rano łódź musiano przyholować do brzegu.

Skradzony magnet jest marki „Magneto-Bosch” i przedstawia wartość 700 zł. Za wykrycie sprawców kradzieży i odzyskanie skradzionego magnetu, p. Wojak wyznacza sutą nagrodę, niemniej ostrzega wszystkich przed ewentl. kupnem magnetu.

BACZNA UWAGĘ

zwracamy naszym Szan. Czytelnikom na ogłoszenie znanej ogólnie firmy Bronisław Murawski przy ul. Wybickiego nr. 26. Firma powyższa poleca w nadzwyczaj bogatym wyborze wszelkie towary kolonialne, wina krajowe i zagraniczne, sprzęty kuchenne (nadające się na stosowne podarki gwiazdkowe), oraz wszelkie materiały budowlane. Do Świąt udziela 10 proc. rabatu, przy zakupie detalicznym po cenach hurtowych.

(o) Tanie i ładne podarki na gwiazdkę już teraz zakupywać trzeba u Władysława Kulerskiego, Pańska 19.

„Księżniczka dolarów”

„Księżniczka dolarów” pod względem muzycznym nie dorównuje „Bajaderze”. Wystawiona jednak bardzo starannie zyskała na wczorajszej premierze ogólny aplauz publiczności.

Pani Grabowska jak zwykle doskonala głosowo i aktorsko zbie-

rała rześiste oklaski, zaś w drugim akcie zmuszono ją do bisowania.

Bardzo dobrym był jej partner p. Ostrowski. Również gorąco oklaskiwano balet.

Operetka ma zapewnione powodzenie.

Z życia Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczplitej Polskiej Okręgu na D.O.K. VIII.

Związek Podoficerów Rezerwy utworzony w roku 1923 pod nazwą: — „Związek Podoficerów Rezerwy Ziemi Zach. Rzeczypospolitej”, którego Zarząd znajdował się w Poznaniu i działalność swą rozgalał na całą b. dzielnicę pruską (Pomorze, Poznańskie i Górny Śląsk). Postępy pracy jego w poszczególnych latach mimo różnorodnych przeszkód były poważne, że w wrześniu 1926 r. urządził Koła, połączone na Pomorzu i na Kujawach z inicjatywy Koła Bydgoszcz wspólnym wysiłkiem wielkie dwudniowe manewry pod Bydgoszczą, w której to rewji wzięło udział około 3600 podoficerów rezerwy wraz z pokrewnymi organizacjami; tu okazało się, że ogólny wynik sprawności starego żołnierza, tego „kregosłupa armji rezerwowej” był nadspodziewany, że Inspektor Armji p. generał Skierski udzielił uczestnikom manewrów specjalną pochwałę.

W końcu roku 1926 liczył cały Związek Z. Zach. razem 92 Kół, czyli przeszło 11.000 członków, dzięki owocnej działalności niektórych osób, a w szczególności p. Cuskiego z Ostrowa, p. Eckerta z Inowrocławia, p. Felskiego z Torunia (zorganizował w 4 miesiącach 12 kół), Frackowiaka z Grudziądza, Obsta z Gniezna i innych.

Niezależnie od poważniejszych imprez, przeprowadzają w letnich porach wszystkie Koła 2-4 razy w miesiącu ćwiczenia, połączone ze strzelaniem ostrym, zaś raz do roku odbywały się zawsze strzelania całego Związku o mistrzostwo. Z różnych imprez (marsze bojowe, forsowne, na przelaj itd.) urządzonych na terenie D. O. K. VIII przez Związek Podoficerów Rezerwy, zasługują na specjalną uwagę drużynowy marsz bojowy z Chełmży do Torunia w zespole oraz indywidualny marsz forsowny Ostaszewo-Toruń, zorganizowane przez p. Felskiego w roku 1927 z inicjatywą p. Eckerta, — których rezultaty były wspaniałe, a nawet rekordowe, że cała prasa polska, a nawet zagraniczna, o takowych się rozpisywała.

Ponieważ w roku 1927 (marcu) uchwalili walny roczny zjazd delegatów

Z. Zach. ze względów technicznych utworzyć najpierw Okręg Górnośląski, a później Pomorski, wobec czego upoważnił Zarząd Związku w Poznaniu p. Felskiego z Torunia w grudniu 1927 r. do utworzenia okręgu na D. O. K. VIII. — Wskutek tego nazwany zwołali konstytucyjny zjazd na dzień 8 stycznia 1928 r., na którym utworzono samodzielny i automatyczny okręg na D. O. K. VIII, który nosi nazwę Związek Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej Okręg na D. O. K. VIII w Toruniu, oraz wybrano Zarząd przez aklamację z zasłużonych i dzielnych ludzi, którzy dają pewną rekojmie, iż Okręg nowoutworzony dojdzie w krótkim czasie do rozkwitu i zajmie jedno z przodujących miejsc w Polsce. Związek Podof. Rez. Rzp. Polskiej Okręg na D. O. K. VIII liczy obecnie 41 Kół (4565 członków) wraz z Kujawami, a mianowicie: Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chełmża, Chodzież, Chojnice, Grudziądz, Golub, Gniezno, Inowrocław, Jeżewo, Jabłonowo, Kartuszy, Kowalewo, Kościerzyna, Kruszwica, Koronowo, Pelplin, Lidzbark, Matwy, Mogilno, Nakło, Nowe Miasto, Skórcz, Starogard, Świecie, Strzelno, Tazew, Toruń, Tuchola, Trzemeszno, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wągrowiec, Wierchosławice, Wyrzysk, Piotrków, Radziejów, Żarnowiec i Żnin.

Na szczególne uznanie zasługują z Kół za dotychczasową owocną działalność: Inowrocław, Grudziądz, Toruń, Jabłonowo, Bydgoszcz, Chełmno, Mogilno i inne.

Jak się dowiadujemy, odbędzie się w dniu 8 grudnia br. o godzinie 11-ej w Toruniu w Strzelnicy Bractwa Strzeleckiego przy ul. Przedzamcze 9 walny roczny zjazd delegatów Kół, — położonych na terenie D. O. K. VIII z obszernym porządkiem dziennym, który dla braku miejsca nie zamieszczamy.

Szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu oraz z działalności Okręgu w 1928 roku zamieścimy w przyszłym tygodniu.

ZAPROSZENIE.

Tow. Naucz. Szk. Średnich i Wyższych w Grudziądzu zaprasza grono P. T. Pracowników Umysłowych na odczyty, które podejmują, celem oczyszczenia języka polskiego z obcych naleciałości.

Wykład I-szy wygłosi w poniedziałek 10 grudnia, II-gi 17 grudnia br. o godzinie 7 wieczorem w auli gimn. żeńskiego (wejście od ulicy Trynkowej) prof. Jan Porębski na temat: — „O poprawność języka polskiego w urzędowaniu i mowie”. Wstęp na pokrycie niezbędnych wydatków 20 gr.

O powiadomienie wszystkich P. T. Pracowników uprasza się.

Za Zarząd Koła T. N. S. W.
Jan Porębski, prezes

OSTRZEŻENIE.

W nocy z dnia 21 na 22 ub. m. dokonano włamania do budynku stacji Kalthof i skradziono kasetkę żelazną ze znajdującymi się w niej stemplami stacyjnemi, datownikiem oraz bloczkiem biletów blankietowych od nr 9759 do nr. 9800.

Ostrzega się sfery kupieckie przed możliwymi na ich szkodę oszustwami przy użyciu przez złoczyńców sfałszowanych listów przewozowych i ich wtórników, jakoteż przed nabywaniem od osób trzecich biletów blankietowych na przejazd kolejami, zwłaszcza osiemplowanych skradzionym datownikiem stacji Kalthof.

ZEBRANIE B. B.

Wczoraj wieczorem o godz. 6 w sali hotelu pod „Złotym Lwem” odbyło się zebranie BB., na którym dłuższy referat o sytuacji wewnętrznej i o stosunku BB. do Rządu wygłosił poseł Ciembak.

ZWIĄZEK SAMOOBRONY SPO- ŁECZNEJ „ROZWÓJ”

urządza wielkie zebranie dn. 9 grudnia o godz. 4 popoł. na sali hotelu pod „Złotym Lwem”. Przemawiać będą referenci zamiejscowi.

WAŻNE ZEBRANIE ZARZĄDU SOKOŁA I.

W środę, dnia 5-go bm. odbyło się w lokalu drh. Matuszewskiego zebranie zarządu „Sokoła” I pod przewodnictwem prezesa p. W. Banaszaka. Protokół pisał sekretarz p. Felski.

Najpierw uczczono przez powstanie z miejsca, zmarłego niedawno działacza społecznego, a założyciela gniazda I. sp. Golembiowskiego. Jako kandydaci zgłosili się do „Sokoła” I pp. Kaz. Szymański, Tadeusz Polmański, Józef Wyremblewski, Bolesław Zwoliński, Tadeusz Białchowski, Józef Zieliński, Jan Dekarski, Stan. Kozłowski, Florian Pokora (mistrz rzeźniczy), przyjęcie w myśl rzadaniom na zebraniu plenarnym, które odbędzie się w lokalu drh. Kellasa, a na które pp. kandydaci stawić się powinni.

W sprawie urzędzenia gwiazdki — uchwalono urządzić wspólną gwiazdkę z „Sokołem” żeńskim, w tej sprawie wybrano komisję porozumiewawczą w osobach pp. prof. Odyji, Fl. Federskiego i skarbnika Cholewskiego.

Wybrano komisję zabawową, której przewodnictwem oddano p. Cholewskiemu — dekoracyjną p. Leonowi Jankowskiemu.

Utworzono sekcję szermierki, której przewodniczącym jest p. Tacyński — Przewodnictwem sekcji hokejowej oddano wytrawnemu fachowcowi p. Pawłowi Baczyńskiemu.

Na pomnik żołnierza urządzi się ogólną zbiórkę w towarzystwie i zachęca się wszystkich członków, aby na ten cel nie skąpili grosza.

Za staraniem p. Leona Jankowskiego odbędzie się w przyszłym tygodniu w Teatrze Miejskim wykład o bolszewizmie z przezrociami p. inż. Ilzanowskiego, na którą zwraca się uwagę i zachęca się nie tylko Sokolów wraz z rodzinami, ale całe miejscowe społeczeństwo, aby na wykład p. inż. Ilzanowskiego pospieszono masowo.

Na tem porządek obrad się wyczerpał i prezes p. W. Banaszak zamknął zebranie pozdrowieniem sokolima!

Oczekam!

Z życia naszych Towarzystw.

(rt) **Lekcja Tow. śpiewu Lutnia** — dziś o godz. 8-ej wiecz. w sali gimn. żeńskiego. Z powodu rozpoczęcia ćwiczeń na zjazd Wszechsłowiański — udział wszystkich członków konieczny.
Zarząd.

(rt) **Sekcja Motocyklowo-kolarska Tow. Sport. Olympia.** Dnia 7 bm. w piątek o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Belwederu odbędzie się zebranie miesięczne powyższej sekcji. Przybycie wszystkich członków konieczne.
Zarząd.

(rt) **Stowarzyszenie Kat. Młodzieży Żeńskiej (Fara)** — spowiedź w piątek, dnia 7 bm. od godz. 5-ej popołudniu. Wspólna komunja św. w święto Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji P. o godz. 8-ej w kościele św. Krzyża. — Zbiórka o godz. 7.30 przed kościołem św. Krzyża. Zebranie Kółka Literackiego odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 8-ej wiecz. w szkole wydziałowej. O liczny udział członkiń uprasza
Zarząd.

(rt) **Ćwiczenia Sokola I.** Dziś, w piątek, odbędzie się lekcja ćwiczeń Sokola I. w następującym porządku: — Sekcja hokejowa od godz. 19.30 (7.30); sekcja szermiercza, lekkoatletyczna i bokserska od godz. 20-ej (8); w sali gimnastycznej gimnazjum klasycznego przy ul. Sienkiewicza. Sekcję lekkoatletyczną i bokserską przygotowuje druh T. Czarnecki. Hokejistów uprasza się o przybycie z kijami. Tamże przyjmuje się także członków do poszczególnych sekcji. Czolem!

(rt) **Stow. Katol. Młodzieży Żeńskiej** przy Farze urządzi w niedzielę 9 bm. o godz. 5 popoł. w „Tivoli” uroczystą wieczornicę ku czci Najśw. Marji P., z którą połączone będzie składanie przyrządzenia nowych członkiń.

Program obejmuje: deklamacje, wykład ks. prof. Jaranowskiego, śpiew solowy p. Jabłońskiej, żywy obraz „Zmartwychwstanie”, obraz sceniczny „W on dzień”, hold Najśw. Dziewicy i wspólny śpiew.

Ponieważ nie będzie się pobierało wstępnego, tylko dobrowolne datki na pokrycie kosztów, spodziewać się należy, iż udział w tej pięknej wieczornicy będzie bardzo liczny.

(rt) **T-wo Pszczelnicze** na Grudziądz i okolice odbędzie w niedzielę, dnia 9 grudnia br. o godz. 4 popoł. zebranie w lokalu p. W. Bublitz na Górze Zamkowej. — Ponieważ zebranie zaszczyca swą obecnością p. generał Ładós, i omawiane będą sprawy, związane z uświetnieniem wielkiej wystawy w Poznaniu, przeto wszyscy członkowie powinni uczestniczyć w zebraniu. Goście mile widziani.

Za zarząd: S. Wodwud, sekr.

(rt) **Związek Urzędników Kolejowych Koło Grudziądz** zwołuje dnia 7 grudnia br. o godz. 19-ej w lokalu Leśniczówki plenarne zebranie. Wobec ważnych obrad, uprasza się o liczne przybycie członków i sympatyków.
Zarząd: Golecki, prezes

Odpowiedzi redakcji.

— **Pań Za...** Nie umieścimy. Sprawa ma charakter zbyt osobisty.

Listy do redakcji.

Od Rodzicielskiej Opieki Szkolnej przy Państwowym Gimnazjum Żeńskim w Grudziądzu otrzymujemy następujące pismo:

W n-rze 281 „Gońca Nadwiślańskiego” z dnia 5-go grudnia br. w dziale „Listy do Redakcji” wyczytaliśmy artykuł przeciwko tutejszemu Gimnazjum Żeńskiemu i naszemu Dyrektorowi, z którym Towarzystwo nasze przez szereg lat pracuje.

Po zasięgnięciu bliższych informacji w Dyrekcji, stwierdzamy co następuje:

1. Nieprawdą jest, jakoby nasz Dyrektor wyznaczał termin 5-go grudnia jako ostatni do wpłacenia taksy, natomiast prawdą jest, że dnia 3-go grudnia jedna z nauczycielek odesłała do domu kilka uczennic po pieniądze, których przynieść zapomniały.

Bacność wyborów. Kasy Chorych w. Kasy Chorych na powiat Grudziądz!

Zbliża się znów chwila wyborów do Powiatowej Kasy Chorych w dniu 8-go grudnia br., gdzie po trzy-letniej kadencji mamy zdecydować, kto będzie w przyszłości decydował losami ubezpieczonych w Pow. Kasie Chorych, czy socjaliści międzynarodowy, czy rzetelna i obiektywna praca dla dobra ubezpieczonych.

Robotnicy i Robotnice!

Gospodarka Pow. Kasy Chorych była do tego czasu w rękach ludzi sumiennych, starających się o dobro ubezpieczonych, jak np. budowanie stacji sanitarnych, z których ubezpieczeni zwłaszcza na wsi korzystają, i które wielką pomoc chorym dają. Również samochód który Kasa zakupiła, jest dla chorych, zwłaszcza z prowincji bardzo dobry, albowiem w paru minutach dostaną się do lekarza i szpitala.

Ubezpieczeni!

O ile chcecie, aby w przyszłości gospodarka Pow. Kasy Chorych była jeszcze udoskonalona na lepsze dla dobra ubezpieczonych, to w dniu 8 grudnia winniście głosować jak jeden tyłko na listę nr. 2.

Wyborcy!

Pokażemy, że umiemy i rozumiemy, potrafimy sami siebie zastępować i nie pozwolimy aby nas zastępowali. Gdzie o poglądach międzynarodowocjonalistycznych.

Lista 2 Z.Z.P. nie obieca tak jak lista nr. 3 P.P.S. (czerwoni towarzysze — uw. red.), lecz będzie tępić wszystkich, które krzywdzi ubezpieczonych. Wybrani radni z listy nr. 2 będą pracować tylko dla dobra wszystkich ubezpieczonych i ich rodzin. Prawo do głosowania ma każdy, który ukończył w dniu ogłoszenia wyborów 20 rok życia, to jest 15 września br.

W dniu 8 grudnia głosują wszyscy tylko na listę nr. 2-gi!

Przez z listą 3! — Niech żyje lista 2! Niech żyje Zjednoczenie Zawodowe Polskie.

Okregi i lokale wyborcze

Okreg wyborczy nr. 1: lokal wyb. w Łasinie, w filiji Kasy Chorych. Do okregu należą: 1) Ludwichowo, 2) Łasin, 3) Szczepanki, 4) Szczepanki Małe, 5) Słupski Mł., 6) Szonowo-wieś, dom i król, 7) Jakóbkowo, 8) Plesewo, 9) Bogdanki, 10) Widlice, 11) Przesławie dom, i wieś, 12) Medrzyce, 13) Blonowo stare i nowe, 14) Powiatowy Zarząd Drogowy (zatr. u drogom. Górskiego i Strzyżewskiego), 15) Polska Kolej Państw. (odcinek Plesewo).

Okreg wyborczy nr. 2: lokal wyborczy Radzyn w filiji Kasy Chorych — gdzie głosują: 1) Radzyn-miasto, 2) Radzyn-wieś, 3) Radzyn-dom, 4) Nowy-dwór, 5) Plemieta, 6) Rożental, 7) Zielona-góra, 8) Folwark pod Radzynie, 9) Mazanki, 10) Czczewo, 11) Golebiewo, 12) Kitnowo, 13) Szumilowo, 14) Zahrzewo, 15) Pow. Zarząd Drogowy (drogom. Reymann).

Okreg wyborczy nr. 3: lokal wyb. w Okoninie, w szkole ludowej; tam głosują: 1) Okonin, 2) Marusza, 3) Małe Lnisko, 4) Niewald, 5) Pastwisko, 6) Pokrzywno, 7) Skarszewy, 8) Stary Folwark.

2. Nieprawdą jest, jakoby Dyrektor kazal 3-go grudnia wydać uczennice, które taksy nie zapłaciły, natomiast prawdą jest, że polecił, aby uczniem nie placącym taksy zagrozić 3-go grudnia wydaleniem, o ile rodzice osobiście nie otrzymali pozwolenia na krótkie odroczenie, gdyż jeszcze przeszło 70 uczennic zalega na samą drogę 2.000 złotych, i że mimo to chodzą do szkoły.

3. Nieprawdą jest, jakoby nieusprawiedliwiano godzin uczenicom, wysylnym po takse do domu, natomiast prawdą jest, że uczniom, którym w ramach przepisów nie można było udzielić zwolnienia od taksy, na wniosek Dyrektora, nasze Towarzystwo udziela dotąd zapomóg i pożyczek na opłatę taksy, czego inne Rodzicielskie Opieki Szkolne nie czyniły.

Przy tej sposobności Rodzicielska Opieka Szkolna, uważając się za re-

Okreg wyborczy nr. 4: lokal wyb. Rogoźno-wieś w szkole ludowej, gdzie głosują: 1) Rogoźno-wieś, 2) Rogoźnozamek, 3) Skurgwy, 4) Jamy, 5) Nowe-mosty, 6) Bukowiec, 7) Dąbrówka-król, 8) Sobótka, 9) Łysakowo.

Okreg wyborczy nr. 5: lokal wyb. w Mokrem, w szkole ludowej, 1) Białochowo, 2) Mokre, 3) Dusocin, 4) Lisiekaty, 5) Klódka, 6) Klódka-młyn, 7) Parsk, 8) Zakurzewo, 9) Zarośle, 10) Świerkocin, 11) Wielki Weleż, 12) Mały Weleż, 13) Leśniwo, 14) Owczarki.

Okreg wyborczy nr. 6: Szembruk, szkoła ludowa, 1) Szembruk, 2) Szembruczek, 3) Budy, 4) Gubiny, 5) Kalnuzy, 6) Nogat, 7) Wyszczekanka, 8) Szywałd, 9) Wydrzno, 10) Szywałd-plebanka, 11) Gardeja, 12) Polska Kolej Państw. (odcinek Gardeja).

Okreg wyborczy nr. 7: Świecie, szkoła ludowa, 1) Święte, 2) Kozłowo, 3) Huła, 4) Krzywka z Waldówkiem, 5) Łasinka, 6) Tymawa, 7) Osówka, 8) Goczalki, 9) Jankowice gm., 10) Nowe Jankowice, 11) Zawdzka Wola, 12) Zawda, 13) Lisnowo, 14) Lisnowko, 15) Lisnowo-zamek, 16) Portęciny, 17) Szamós.

Okreg wyborczy nr. 8: Gruta, w szkole ludowej, 1) Gruta, 2) Annowo, 3) Gruta-folwark, 4) Hansfeld, 5) Mejno, 6) Cukrownia Melno, 7) Orle, 8) Salno, 9) Słup, 10) Urząd pocztowy Meino, 11) Ramutki, 12) Peterhof.

Okreg wyborczy nr. 9: Linowo, szkoła ludowa, 1) Linowo-król, 2) Linówko, 3) Rychnowo, 4) Świecie-wieś, 5) Świecie folwark, 6) Buk, 7) Nowy młyn szlach., 8) Boguszewo, 9) Karolewo, 10) Kitnowko.

Okreg wyborczy nr. 10: Rywałd, szkoła ludowa, 1) Rywałd szlach. i Stara Ruda, 2) Rywałd król, 3) Białobłoty, 4) Blizno i Blizinki, 5) Bursztynowo, 6) Łopatki Polskie, 7) Szczypliki, 8) Golebiewki.

Okreg wyborczy nr. 11: Grudziądz, lokale biurowe Kasy Chorych, ul. Młyńska 19, 1) Nowa-wieś, 2) Biały-dwór, 3) Biały-Bór, 4) Biały-bór leśn., 5) Tuszewo, 6) Tarpno-Wielkie, 7) Tarpno-folwark, 8) Sadowo, 10) Rudnik i Mały Rudnik, 11) Rządź, 12) Linarczyk, 13) Grudziądz-forteca, 14) Kobylanka Wielka, 15) Kobylanka Panińska, 16) Pieńki-król, 17) Urząd Pocztowy w Grudziądzu, 18) Stanisławowo, 19) Rejonowy Zakład Żywnościowy, 20) Wielkie Lniska, 21) Grabowiec, 22) Węgrowskie polskie i niemieckie, 23) Powiatowa Centrala Elektryczna, 24) Powiatowy Zarząd Drogowy (zatrudn. u drogom. Kaźmierczaka i Rolbieckiego), 25) Gać.

Okreg wyborczy nr. 12: Debiniec, szkoła ludowa, 1) Debiniec, 2) Wiktrowo, 3) Zelnowo, 4) Wiewiórki, 5) Turznice, 6) Gawłowice, 7) Płaski, Hanowo.

Dodać należy, że na liście nr. 2-gi znajdują się przedstawiciele robotników, różnych zawodów, urzędników instytucji prywatnych oraz wszelkie inne kategorie ubezpieczonych.

Uczciwość i fachowość, jaka wchodzi kandydaci listy nr. 2-gi, stanowią najlepszą gwarancję należytego przeprowadzenia gospodarki w Kasie Chorych.

prezentację opinii rodziców, a więc opinii najkompetentniejszej publiczności, nie może ukryć zdziwienia, że taki elaborat mógł się ukazać na łamach pisma, reprezentującego w Grudziądzu szerokie koła tego obywatelstwa, które nam powierzyło opiekę słusznych interesów. Elaborat taki wyjść mógł jedynie z kół takich rodziców, którzy przez cały rok nie okazują najmniejszego zainteresowania dla spraw szkolnych i z Rodzicielską Opieką Szkolną nie współpracują.

Celem uniknięcia w przyszłości podobnych przykrych nieporozumień, — byłoby wskazane zasięgnąć informacji u źródła, a nie trudzić Redakcji korespondencjami, niezgodnymi z rzeczywistością.

Zarząd Rodzicielskiej Op. Szkolnej przy Państw. Gmn. Żeńskim w Grudziądzu.
L. Krzywiniński, przewod.

Wolna trybuna.

REFLEKSJE NA TLE „ROTY” KONOPNICKIEJ W SZKOLE.

Otrzymujemy co następuje:

W nr. 282 „Słowa Pomorskiego” umieszczono notatkę, przedrukowaną z Korfantowskiej „Polonii” pt. „Rota” Konopnickiej w polskim Cieszynie zakazana? „Nie drażnić Niemców”, którą Redakcja „Słowa” określiła jako nowy przykład „niedrażnienia” Niemców i jako dowód, iż „walka z nacjonalizmem polskim trwa”.

Tak pisze się, pozdzierając teoretycznie szaty, a jak wygląda ta rzecz w praktyce?

Niedawno ogłoszono w „Gońcu”, iż nauczyciel, którego nazwiska nie pamięn, w którejś z szkół ludowych w Grudziądzu, odmówił w swjej klasie śpiewania pieśni patriotycznych, m. in. również i „Roty”.

Nauczyciel ów odważył się nawet przysłać Szan. Redakcji sprostowanie, w którym broni się naiwnie, iż nigdy jawnie przeciw Polsce nie występował.

Obecnie jednak dowiaduję się, że w tej szkole jakieś dziwne rzeczy się dzieją. Koledzy i koleżanki owego „niejawnego” nauczyciela — zamiast odnieść się do zarzutu tego tak, jak polakom przystało, — zorganizowali przeciwko jednemu z nich, niejakiemu Stępieniowi, którego podejrzewa się o ujawnienie tej sprawy — bojkot towarzyski. Inicjatorką i główną propagatorką tego bojkotu jest nauczycielka p. Jadwiga Zumrówna, która zresztą znana jest z tępienia harcerstwa, na co mamy dowody.

Dziwić się należy p. rektorowi Dominikowskiemu, że nie tylko toleruje siłę nauczycielską, która występuje w sprawie takiej, jak harcerstwo, uznanej przez największe autorytety świata jako wielki czynnik wychowawczy pod względem fizycznym, moralnym i narodowym, lecz iż w sprawie bojkotu p. Stępienia widocznie ją popiera.

Sprawa ta zresztą znajdzie gdzie indziej swój epilog, aby wreszcie utemperować tak jawnych przeciwników wszystkiego i wszystkich, co nie idzie po linii, wytkniętej przez czynniki jedynie „narodowe”.

Należy jednak dziwić się, jak mogą istnieć w Państwie praworządne takie stosunki, by mieniący się polakami, zajmujący nadto stanowisko państwowe, mieli odwagę w taki sposób postępować i czy wystąpienie przeciw takim osobom będzie się również nazywało walką z nacjonalizmem polskim, czy też walką z nacjonalistami, którzy fałszywie swą polskość pojmują?
Czytelnik

Ze srebrnego ekranu

SZOPEN WE FILMIE

Wczoraj odbyła się próba generalna w kinie „Apollo” obrazu wytwórni francuskiej przy współudziale artystów polskich p. t. „Miłość i lzy Szopena”. Naprawdę niezwykły ten film posiada wielką wartość artystyczną i niewątpliwie stanowi atrakcję sezonu.

Odkładając recenzję do następnego numeru, dzisiaj tylko pragniemy stwierdzić, że już od bardzo dawna w kinie „Apollo” nie było takiego nastroju jak wczoraj.

Nie dziwnego. Przecież nie tylko widzieliśmy Szopena, lecz także co ważniejsze, słyszeliśmy go. Utwory Szopena odtworzył mistrzowsko p. Baryla. Batuta dyrygenta spoczywa w rękach p. Dzieczkowskiego.

Zwracamy publiczności uwagę, że nie należy opuszczać widowni przed odegraniem marsza żałobnego, bodaj najcenniejszego z utworów Szopena, którym się kończy seans.

TORUN

DYZUR NOCNY APTEK

Apteka pod „Orlem“, Rynek Staromiejski nr. 4. — Tel. 7.

KSIĄZNICA MIEJSKA IM. M. KOPERNIKA (ul. Wysoka), otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9.30 do 12-tej i od 16-tej do 19.30.

BIBLIOTEKA T.C.L. (ul. Wysoka nr. 12 parter na lewo) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11 do 13-tej i od 15.30 do 18.30. Filja na Jakóbskim Przedmieściu (ul. Lubicka 44).

BIBLIOTEKA WOJSKOWA D. O. K. VIII, ul. Żeglarska, otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Wypożyczalnia książek od 15 do 20-tej i czytelnia czasopism od godz. 15-tej do 21-ej.

BIBLIOTEKA I CZYTELNIJA FRANCUSKA Stow. polsko-francuskiego w Dworze Artusa I. p. otwarta we wtorki i piątki od godz. 17 do 19.

PORADNIA DLA MATKI I DZIECKA Pom. Tow. Opieki nad Dzieckiem — ul. Waly obok Straży Ogniowej. — bezpłatna, czynna w poniedziałki i czwartki od godz. 14 do 16-tej.

PORADNIA PRZECIWRUŻELICZA, ul. Wielkie Garbary, bezpłatna, czynna we wtorki i piątki od godz. 13.30 do 15-tej.

ZEBRANIE KONTROLNE REZERWISTÓW.

W piątek, dnia 7 bm., na zebranie kontrolne mają się stawić szeregowi rezerwy z nawiskami na litery od „E“ do „J“ włącznie. Zebrania odbywają się w koszarach Sowińskiego i rozpoczynają się od godz. 8 rano.

ZA TANIE PIENIADZE „NABYL“ SAMOCHÓD.

Pieszek Aleksander, zam. Żeglarska nr. 4, popełnił oszustwo na szkodę Vogla Zdzisława, zam. Kazimierza Jagiellończyka 2, kupując od niego samochód PM 51707, przyczem wpłacił bardzo małą kwotę, poczem ułotnił się z samochodem.

ZJAZD STAROSTÓW W TORUNIU.

Na skutek zarządzenia p. Wojewody Pomorskiego Lamota, odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 10 przed poł. w auli Urzędu Wojewódzkiego Zjazd wszystkich Starostów z Pomorza. Na zjeździe tym omawiane będą bieżące sprawy urzędowe.

TARGNEŁA SIĘ NA WŁASNE ŻYCIE.

Dnia 5 bm. o godz. 9-tej usiłowała się otruć przez połknięcie sinego kamienia przytrzymała prostytutka Genowefa Szczesna, zam. przy ul. Sobieskiego 14. Desperatkę odstawiono do Lecznicy Miejskiej.

KRONIKA POLICYJNA.

Na terenie m. Torunia w dniu 5 bm. przytrzymał 3 osoby za włóczęgostwo, 1 za pobicie i odgrazanie.

— Zgłoszono 8 wypadków kradzieży i oszustwo.

— Jakowczykowi Franciszkowi, zam. przy ul. Sukienniczej 7 skradziono aparat fotograficzny.

— Kładzińskiemu Wincentemu, zamiesz. ul. Mostowa 8, skradziono kapelusz wartości 42 zł.

— Laurentowskiemu Czesławowi, zam. przy ul. Królów Jadwigi 12-14, skradziono 50 zł. gotówki.

— Dalkowskiemu Romanowi, zam. przy ul. Szewskiej 24, skradziono 40 zł. gotówki.

— Hunker Gustawowi, zam. przy Nowym Rynku 20, skradziono części rowerowe, należące do firmy Klamet Mety, ul. Bydgoska 84.

— Pawłowskiemu Janowi, zam. w Porcie Zimowym skradziono płaszcz wartości 60 zł.

Wysińskiemu Aleksandrowi, zam. przy ul. Kościuszki 60 skradziono wędlin na sumę 200 zł.

Olkowskiemu Teofilowi, zam. przy ul. Wybickiego 42 skradziono węgiel wartości 12,80 zł.

Cuchnące Kwiatki p. radcy Wąsika.

Nowa kompromitacja analfabety spraw podatkowych. P. Wąsik zapisał miasto upomnieniami na zapłacony już podatek. P. Wąsik swoją indolencją, powoduje zbyt duże wydatki i nieproduktywnie zajmuje podwładny personel. P. radca Wąsik znowu skompromitował władze miejskie. Obywatele tracą zaufanie do władz podatków, miejskich.

Na skutek naszego artykułu zamieszczonego we wczorajszym numerze „Gonca“ w sprawie nieprawnie rozesłanych przez Wydział podatkowy Magistratu, kart, upominających za rzekomo „zaległy“ podatek za czyszczenie ulic za rok 1925 i 1926, a który już zapłacony został — obywatele naszego miasta gremjalnie rzucili się za poszukiwaniem dowodów zapłaty na te urojone i przez p. radcę Wąsika „wymyślane“ zaległości!

Artykuł ten poruszył wszystkich.

W rezultacie, w dniu wczorajszym zgłosiło się do naszej Redakcji kilka osób, które przedłożyły nam na dowód kwity podatkowe na uiszczony podatek, którego zapłaconia domaga się powtórnie Wydział podatkowy, doliczając wielkie kwoty, tytułem odsetek i kosztów upomnienia!

Z pośród przedłożonych nam do wglądu dowodów — przytaczamy kilka, aby dowieść słusznego twierdzenia radnych miejskich, którzy na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej publicznie nazwali „porządki“ panujące w Wydziale pana radcy Wąsika — jednym stosownym mianem bałagan!!

Oto p. K. z ul. Jęczmiennej otrzymał kartę upominającą z dn. 1. XII. 1928 na ten podatek za rok 1925, podczas gdy kwity Kasy Miejskiej wskazują, że podatek p. K. zapłacił dn. 16 lutego 1926 r. To samo p. P. rzekomo „zaległość“ zapłacił dn. 4. III. 1926 r. P. H. zaległość spłacił w 6 ratach r. 1926. Panu D. Sąd Administracyjny uchwala swoją z lutego 1927 zniósł wymiar tego podatku w zupełności, a obecnie doręczono mu kartę upominającą na ten sam podatek.

Jest to dopiero początek. To pierwsze ofiary indolencji p. Wąsika, które zgłosiły dowcdy zapłaty. A ilu jeszcze się zgłosi? Ilu będzie takich, którzy w cichości wykażą się zapłatą? A ile będzie ofiar niedolności kierownictwa p. Wąsika Wydziałem, które nie mając w ręku dowodów, zmuszone może być do ponownego placenia tej samej należności z kosztami zwłoki!!

Tego rodzaju poczynania p. radcy Wąsika są wprost karygodne, bo nie tylko kompromitują władze miejskie w oczach swoich obywateli, ale ponadto narażają miasto na poważne straty finansowe. Przeciż nad wygotowaniem tych kart upominających i zmudnem obliczaniem zarówno należności i procentów zwłoki (sic) pracował podwładny p. Wąsikowi personel, i to nieproduktywnie, za co opłacany jest z funduszy miejskich, a na co

Zrzeszenie Rodaków z Warmji Mazur i Ziem Malborskich.

Bracia Rodacy! Uplynieło dziesięciolecie niepodległości Rzeczypospolitej Polski, minęły uroczystości, lecz niejedyn z nas z żalem i bólem serca patrzy na rodzinne strony, gdzie jeszcze tysiące rodaków pod jarzmem pruskiego buta pozostało. Nie mogą

oni się cieszyć tem, co każde serce prawego polaka odczuwało w niepodległej Rzplitej Polski, naszej ukochanej matki.

Plebiscyt dnia 11. 7. 20 r. był pogwałceniem, atoli nie może być mowy o wolnym głosowaniu, kiedy przesładowanie przez bojówki niemieckie były na dziennym porządku i odstraszały Polaków od głosowania od wyrażenia swej woli.

W wolnym dziś kraju powinniśmy pamiętać o naszych braci poza kordnem, pamiętać powinniśmy o dzieciach, gdyż dzieci to przyszłość Polski. Powinniśmy się starać o uświadomienie tychże, a mają to za wytyczny cel „Zrzeszenia Rodaków“ w poszczególnych okolicach.

W naszym grodzie zawiązało się także takie Zrzeszenie, lecz za mało poświęcają się Rodacy tej sprawie; oziębły ich uczucia, woła do wszystkich innych towarzystw należeć, tylko nie pokazać się Mazurom względnie Warmjakom.

Apelujemy tedy do Was, kochani Rodacy, i prosimy Was, aby w dniu 9 bm. o godz. 4 popoł. na sali p. K. ul. Kopernika 26 w Toruniu nie brakło ani jednego Rodaka wzgl. Rodaczki.

Zdążajmy wszyscy razem, poznajmy się wzajemnie i pracujmy dla świętej sprawy, a jak każda praca owoce przynosi, tak i nasza praca będzie bezowocna.

Zarząd.

WYŁAMAŁ KRATY WIEZIENNE I ZBIEGŁ.

Łódź, 6. 12. Idąc torem kolejowym pod Regnami, mieszkaniec wsi Tarny, Henryk Koszelak, spotkał żołnierza, z którym wdał się w rozmowę.

W czasie rozmowy Koszelak zwierzył się żołnierzowi, który przedstawił się za kanoniera głównych składów amunicyjnych w Regnach, iż ma przy sobie 80 zł.

W chwilę potem żołnierz zadał Koszelakowi kilka potężnych ciosów bagnetem w głowę. Koszelak po odzyskaniu przytomności zawiadomił o napadzie policję.

Wkrótce potem żandarmerja wojskowa aresztowała sprawcę napadu, niejakiego Mystowskiego, i osadziła go narazie w więzieniu w Rogach.

Wczoraj w nocy Mystowski, mężczyzna atletycznej budowy, wyłamał kraty więzienne i zbiegł. Żandarmerja wszczęła pościg.

TEATR :: KINO :: RADJO.

Grudziądź

TEATR MIEJSKI.

„Przyjaciółka pana Ministra“. W piątek, dnia 7 grudnia ostatnie przedstawienie znakomitej komedjofarsy A. Engla w tłumaczeniu Turckiego p. t. „Przyjaciółka p. Ministra“. Na to ostatnie przedstawienie dyrekcja obniżyła ceny miejsc do minimum, bilety od 30 gr. do 1 zł.

„Święty Mikołaj“ poraz drugi. Na pierwszym przedstawieniu wiele dzieci odeszło od kasy, ponieważ dla wszystkich niestarczyło biletów. Wobec tego „Święty Mikołaj“ będzie powtórzony jeszcze raz w sobotę 8 grudnia o godz. 12-tej w południe. Podarki przyjmuje kancelarja teatru. — Bilety można wcześniej zakupić w kasie dziennej firma Luksus, plac 23-go Stycznia.

„Znak na drzewiach“. W sobotę, jako w dniu uroczystego święta odbędzie się dwa przedstawienia. Popołudniu sensacyjna amerykańska sztuka w trzech aktach z prologiem C. Pollocka. Ceny miejsce tak niskie, że umożliwiają nabywanie biletu. Krzesła na parte-

rze i łoża od 30 gr. do 1 zł.

„Księżniczka dolarów“. Melodyjna ta operetka Leo Falla ukaże się poraz drugi w sobotę na wieczorowym przedstawieniu ze współudziałem całego zespołu operetkowego. W czolowych rolach ulubienicy publiczności Mela Grabowska, H. Wołodzko-Jaworska, Lila Kiślinańska, Kazimierz Ostrowski, Mieczysław Dowmunt, J. Sulima-Jaszczolt, Franciszek Bay-Rydzewski, Stanisław Zięciakiewicz. W akcie II. popisowy balet p. t. „Seminola“ układu prof. Antoniego Luźńskiego, a w wykonaniu całego zespołu baletowego

W niedzielę „Bajadera“ i „Księżniczka Dolarów“. Repertuar niedzielny zapowiada dwie szlagierowe operetki, które w sezonie obecnym osiągnęły olbrzymie powodzenie. Popoł. o godz. 3.30 „Bajadera“ po cenach niższych, ze świetną wykonawczynią roli tytułowej p. Mela Grabowską. Wczoraz o godz. 7.30 poraz trzeci „Księżniczka Dolarów“. — Bilety na wszystkie powyższe przedstawienia sprzedaje kasa dzienna teatru.

KINO „ORZEL”

wyświetla potężny dramat p. t. „Moulin Rouge”, reżyserji znanego realizatora filmowego E. A. Duponta. W roli głównej znakomita Olga Czechowa. „Moulin Rouge” przedstawia raz jeszcze życie kabaretowe. „Moulin Rouge” widziany przez Duponta, to potwór, wabiący gibkością pięknych nóg kobiecych, krzyczący wrzaskiem saksofonów, grozący wykrzywionymi twarzami murzynów i chwytający w swe zachłanne ramiona cierpienie, tragedję ludzką, by jako coś niepotrzebne go wyrzucić je poza scenę. Na czoło trzech głównych postaci wysuwa się w świetnej kreacji Olga Czechowa, z urody i talentu jakby przeznaczona do tej trudnej roli. Wiele napięcia posiada scena, w której młodzieniec usiłuje uratować narzeczoną, pędzącą na samochodzie z nieczynnymi światłami i hamulcami.

KINO „NOWOŚCI”

wyświetla wesoły film p. t. „Olbrzym Gór”, w roli głównej znany siłacz Maciste. Rzecz dzieje się w śnieżnych górach skalistych, wąwozach i lasach. — Prócz tego nadprogram.

Toruń.**TEATR POMORSKI.**

Dziś, w piątek, dnia 7 grudnia br., teatr nieczynny.

W sobotę o godz. 8 ej wieczorem premiera jednej z najpiękniejszych komedji Szekspira p. t. „Sen Nocy Letniej”. Reżyserja spoczywa w rękach p. Wasilewskiego, znanego najszej publiczności z subtelnego ujmowania najzawilszych nawet problemów scenicznych. Fantazja poety, która sprowadza na deski sceniczne eteryczne postacie bóstw i elf i każe im — mieszając je z tłumem realnych ziemskich istot — przeżywać cierpienia miłosne, zdrady i zawiści — wyzarowała najpiękniejszy sen — który dusze ludzkie wśród szarzyzny bytu powszedniego zawsze ożywi i odmła-

dzać będzie. Dekoracje pomysłu i wykonania art. malarza p. Makojnika. Ilustracje muzycją wykona orkiestra teatru pod batutą koncertmistrza p. Wistera. — Tańce układu Ł. Piechotówny.

W niedzielę, o godz. 4 popoł. operetka L. Falla p. t. „Róża Stambuł”. — Ceny miejsc znacznie niższe. Przypominamy, iż jest to jedno z ostatnich przedstawień tej uroczej operetki.

W niedzielę o godz. 8 wiecz. poraz drugi komedja fantastyczna Szekspira p. t. „Sen nocy letniej”.

KINO „CORSO”

wyświetla drugą i ostatnią serję filmu „Za kulisami cyrku” pod tyt. „W sidłach szantażysty”. Potężny dramat z za kulis tajemniczego szantażu w 10 aktach.

Radjoprogram

Sobota, 8-go grudnia.

WARSZAWA: 9,30 uroczystość św. Barbary z podziemi kopalń wielickich; 12,10 poranek symfon.; 14,00 odczyt o roślinach pokojowych (z Wilna); 14,20 odczyt z Katowic: Szkolniki spichrzowe; 14,40 odczyt: Zbyt koni do wojska; 15,15 koncert orator. (orkiestra filh. i katowicki chór oratoryjny; 16,00 płyty gramof.; 17,20 odczyt historyczny; 18,00 bajka dla dzieci i młodzieży „Pan Twardowski”; 19,00 rozmaitości i odczyt; 19,56 sygnał czasu; 20,30 operetka „Krysia Leśniczanka”; 22,00 komunikaty; 22,30 muzyka taneczna z dancingu „Oaza”
POZNAŃ: 9,30 uroczystość św. Barbary z salin w Wieliczce; 10,45 por. artystyczny w grocie im. H. Sienkiewicza; 12,10 poranek symf. z Warszawy; 16,00 arje operowe; 16,30 odczyt dla dzieci; 17,15 gawęda hareerska; 17,30 odczyt muzyczny; 18,00 „Trio” (muzyka kameralna); 19,00 odczyt; 19,25 kurs wyższy języka angielsk.; 19,50 „Ze świa kobiecego”; 20,30 operetka z Warszawy; 22,00 komunikaty;

22,30 8-my wieczór kabaretowy; 24,00 koncert nocny firmy „Philips”.

KATOWICE: 9,30 uroczystość ku czci św. Barbary z salin w Wieliczce; 12,10 koncert z filh. warsz.; 14,00 odczyt relig.; 14,20 odczyt rolniczy; 14,40 transm. z Warszawy; 18,00 program dla młodzieży „Pan Twardowski”; 19,00 rozmaitości i odczyt; 20,00 odczyt „Wrażenia artysty-malarza z podróży na południe”; 22,30 transm. z Warszawy; 22,30 muzyka taneczna.

KRÓLEWIEC: 16,30 muzyka taneczna; 18,30 koncert chóru; 20,30 wesoły wieczór; 22,15 muzyka taneczna.

WROCŁAW: 16,30 lekki koncert; 20,15 stare i nowe tańce; 22,30 muzyka tan. PRAGA: 9,00 koncert rel.; 11,00 koncert symf.; 16,30 muzyka tan.; 19,00 koncert; 19,30 opera; 22,25 muz. tan. BERLIN: 17,00 koncert; 21,00 pieśni i arje; 21,30 sonata kreutzerowska Beethovena; 20,00 koncert.

LANGENBERG: 9,05 naboż. katolickie; 12,00 recit. organowy; 13,05 lekki koncert; 17,45 koncert; 18,50 koncert kamarków; 20,00 wesoły wieczór.

WIEN: 11,00 poranek orkiestry; 16,30 lekki koncert; 18,15 koncert kameralny; 20,20 operetka.

BUDAPEST: 17,00 koncert; 22,35 muzyka z kawiarni.

Niedziela, 9 grudnia.

WARSZAWA: 10,15—11,45. Transm. nabożeństwa z Katedry Wil. 11,56—12,10 Sygnał czasu. 12,10—14,00. Por. muz. 14,00—14,20. Transm. z Wilna. 15,00—15,15. Kom. meteor. nadpr. 15,15—17,20. Koncert symfoniczny. 17,45—18,00. Rozrywki umysłowe. 18,00—19,00. Muzyka polska. 19,00—19,30. Rozmaitości. 20,00. Transm. z Gdańska. 22,00—22,05. Kom. lotn.-meteor. 22,05—22,30. Kom. PAT. i sport. następnie muzyka taneczna.

POZNAŃ: 10,15—11,45. Transm. nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. 12,00—13,30. Akad. Morska. 15,00—17,20. Transm. konc. 17,20—17,40. Odczyty. 18,00—20,00. Obchód 75-letniego jubileuszu Tow. Pań. Miłosierdzia Św. Wincetego a Paulo. (Transm. z Auli Uniw. Pozn.). 20,30—21,00. Koncert skrzypcowy. 21,30—22,00. Utwory fortepianowe. 23,00—24,00. Muzyka tan. KATOWICE: 10,15. Transm. nab. z Katedry Wil. 11,56—12,10. Transm. sygn. czasu. 12,15—14,00. Koncert. 14,00—15,00. Odczyty. 15,00—19,00. Transm. muzyki z Warsz. 19,00—19,20. Rozm. 19,20—19,45. „Bery i bojki śląskie”. 22,00—22,30. Transm. z Warsz. oraz komunikaty. 20,30—22,00. Transm. konc. z Warsz. 22,30—23,30. Muzyka t. KRÓLEWIEC: 9,00. Nabożeństwo. 11,15 Poranek muzyczny. 20,00. „Król Alp i wróg ludzi” sztuka Raimunda. 22,30—0,30. Muz. tan. z Berlina. WROCŁAW: 12,00. Produkcje chóru. 15,50. Koncert. 17,00. Koncert radioorkiestry. 18,15. Pieśni Szuberta. 20,15 Wesoły wieczór. 22,30—24,00. Muzyka taneczna z Berlina.

leuszu Tow. Pań. Miłosierdzia Św. Wincetego a Paulo. (Transm. z Auli Uniw. Pozn.). 20,30—21,00. Koncert skrzypcowy. 21,30—22,00. Utwory fortepianowe. 23,00—24,00. Muzyka tan. KATOWICE: 10,15. Transm. nab. z Katedry Wil. 11,56—12,10. Transm. sygn. czasu. 12,15—14,00. Koncert. 14,00—15,00. Odczyty. 15,00—19,00. Transm. muzyki z Warsz. 19,00—19,20. Rozm. 19,20—19,45. „Bery i bojki śląskie”. 22,00—22,30. Transm. z Warsz. oraz komunikaty. 20,30—22,00. Transm. konc. z Warsz. 22,30—23,30. Muzyka t. KRÓLEWIEC: 9,00. Nabożeństwo. 11,15 Poranek muzyczny. 20,00. „Król Alp i wróg ludzi” sztuka Raimunda. 22,30—0,30. Muz. tan. z Berlina. WROCŁAW: 12,00. Produkcje chóru. 15,50. Koncert. 17,00. Koncert radioorkiestry. 18,15. Pieśni Szuberta. 20,15 Wesoły wieczór. 22,30—24,00. Muzyka taneczna z Berlina.

Rozmaitości.**Tragedja posiadacza „Dolarówki”.**

Pewien mieszkaniec Białegostoku posiadał dolarówkę, na którą w marcu 1926 r. padła wygrana 40.000 dolarów. Następnego dnia po wylosowaniu, właściciel dolarówki nie sprawdziwszy dokładnie tabeli wygranych, odsprzedał dolarówkę białostockiemu oddziałowi Banku Polskiego. W krótkim czasie dowiedział się on, iż sprzedał wygraną dolarówkę, przyszedł więc do banku po odbiór pieniędzy. Obecnie ów pechowy sprzedawca wygranej dolarówki odwiedza codziennie Bank, kołając o wydanie mu zaświadczenia, że Bank nabył od niego tę dolarówkę. Bank odmawia mu wydania zaświadczenia, motywując odmowę tem, że Bank Polski nie notuje numerów zakupowanych dolarówek.

W sprzedaży gwiazdkowej

polecamy w wielkim wyborze po cenach korzystnych

Męskie	Damskie	Bieliznę	Materiały
futra, palta, ubrania, palta surdutowe, smokingi, płaszcze gumowe, kurtki skórzane, konfekcję dziecięcą.	futra, płaszcze, suknie, bluski, swetry, dzempry, suknie wieczorowe.	damską, męską, i dziecięcą. Fartuchy — trykotarze.	welniane — bawełniane, jedwabie w najnowszych kolorach i deseniach.

Dywany, chodniki, firanki, gobeliny, kołdry watowane.

DOM HANDLOWY

M. S. LEISER, TORUŃ

STARY RYNEK 34—35

TELEFON 316.

HURT Futra DETAL

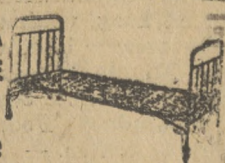
Skład i pracownia kuśnierska pod tyt.

„FUTROPOL”

wiaśc. SZPUT — TORUŃ Mostowa 27.

Wielki wybór najrozmaitszych futer

UWAGA: Przyjmuje się wszelkie obstalunki w zakres kuśnierstwa wchodzące. Wykonanie pierwszorzędne. Własna pracownia na miejscu. Ceny znacznie niż.

ŁÓŻKA METALOWE siatki i materace

NA RATY wprost z fabryki Józefa Kawczyńskiego Toruń-Mokre ulica Jana Olbrachta nr. 19. Przystanek tramwaju.

Pryw. zatwierdzona szkoła zawodowa Dyr. Bergera, Toruń. ul. Żeglarska 25

przygot.: kupiec, kursów handlowych, buchalteryjnych 30 systemów maszyn biurowych, stenografji, przygotowanie personelu rolniczego, fabrycznego, gminnego, ubezpieczeniowego itd.

Specjalność: Emaljowanie i lutowanie ram pod gwarancją.

**ROWERY**

najlepszych fabrykatorów oraz części zapasowe, poleca najtaniej

W. Dąbrowski Toruń Mickiewicza 83 Reperacja solidna pod gwarancją.

Tanio i starannie

wykonuje wszelkiego rodzaju fotografje

W. Ziolkowska

Atelier fotograficzne

Przedzamecze 14 vis a vis Strzelnicy.

Pamiętaj!

że tylko wtenczas będzie w Polsce dobrze, gdy się pozbedziesz nałogu kupowania zagranicznych towarów!

REKLAMOWA SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA

Pragnąc ułatwić i udostępnić Szan. Klienteli kupno prakt. podarków świątecznych, polecamy w wielkim wyborze po cenach reklamowych:

Plaszcze damskie

Rypsove od 55,00 zł.
Ryps z futerkiem od 78,00 „
Pluszowe jedwabne od 90,00 „

Plaszcze dziecięce

Flauszowe od 25,00 „
Barankowe od 31,00 „

Suknie damskie

Popelinowe od 15,00 zł.
Rypsove od 19,75 „
Jedwabne od 36,00 „

Palta męskie

Flauszowe i ulstrowe od 29,00 „
Welurowe i eskimo od 70,00 „

Garnitury męskie

Bostonowe od 31,00 zł.
Kamgarnowe od 69,00 „

Kurtki męskie

na wacie od 26,00 „
na futrze od 60,00 „

Fartuchy damskie i dziecięce w wielkim wyborze.

Swetry damskie, męskie i dziecięce
Trykotaże „ „ „
Pończochy „ „ „
Rękawiczki „ „ „
Bielizna damska, męska i dziecięca

Firany, Kołdry, Koce i Kapy
cerata i chodniki
materiały damskie i męskie

Nici Ackermana 200 yard po 33 gr.

Nici Ackermana 200 yard po 33 gr.

OBUWIE damskie, męskie i dziecięce
po cenach ściśle fabrycznych

Pantofole ranne zimowe po 3,30 zł.

Zwracam uwagę na moje okna wystawowe.

S. ROTSZULD, GRUDZIĄDZ, RYNEK 6.
TELEON 506.

TELEFUNKEN

SPECJALNY DOM RADJA

AD. KUNISCH, GRUDZIĄDZ, TORUŃSKA Nr. 4
TELEFON Nr. 169

poleca

Arcolette 3 3 lampkowy odbiornik na dalekiej odległości zł. 185,—

Telefunken 4 4 lampkowy neutrodyna „ 435,—

Telefunken 9 5 lampkowy odbiornik luksusowy „ 1350,—

Jedno posunięcie ręką — a audycje całej Europy są na usługi.

Telefunken 10 nadzw. tani odbiornik włączając lampy zł. 150,—



FUTRA

najtaniej kupuje się w znanej firmie

N. BLAUSTEIN

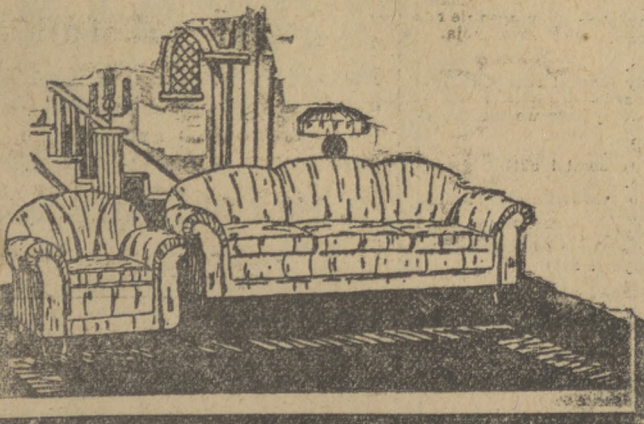
Dworcowa 14. Bydgoszcz Telefon 1098

Wielki wybór palt, blamów na spody, skórek na kołnierze i obszycia
Pracownia Kuśnierska na miejscu
Dogodne warunki zapłaty.

JAN STEBART

GRUDZIĄDZ

UL. JÓZEFA WYBICKIEGO 21



DZIS

każdy kulturalny dom prenumeruje i czyta

KSIĄŻKI

BIBLIOTEKI DOMU POLSKIEGO

WARTALNIE 9 TOMÓW ZA ZŁ. 6.50 GR.

Wydawnictwo „Czytelnik” Warszawa

WYKŁADY
NA ZADANIACH

RENDEZ VOUS DLA PRZYJEZDNYCH

RESTAURACJA GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia nr. 19 — Telefon 759

Oblady z 3 dań 1,20 zł. gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramwajow. 5 min. od dworca. Otw. do 1 w nocy.

Kolacja a la carte już od 80 grosz. począwszy.

Właśc.: Józef Grzeszkowiak.

RENDEZ VOUS DLA PRZYJEZDNYCH

„ODZIEŻ”

GRUDZIĄDZ

Toruńska 3 Na raty

poleca na bardzo dogodnych warunkach

placzcze damskie

placzcze męskie i futra

placzcze dziecięce

i ubrania

w wielkim wyborze.

**Kino
Apollo**

Początek seansów
6:20 i 8:30

Dziś uroczysta premiera!

MIŁOŚĆ I ŁZY SZOPENA

Sztandarowe arcydzieło Francji dla Polski. Dramat wielkich uczuć geniusza, tęsknoty za jego Ojczyzną, wiosennej miłości ku Marji Wodzińskiej. W roli Szopena PIERRE BLANCHAR.

Obowiązkiem każdego jest zobaczyć ten obraz, który przemawia do głębi uczuć i serca. Ilustracja muzyczna ściśle zastosowana pod batutą kapelmistrza p. Dzieżkowskiego. Ceny miejsc pomimo olbrzymich kosztów nie podwyższone. Bilety ulgowe i wolne nieważne. Uprasza się Szan. Publiczność przybyć na początek przedstawień, aby nie tracić wrażenia całości.

Dziś uroczysta premiera!

najlepsze - na deszcz
i niepogodę
kalosze



GENTLEMAN

Transmisje

do największych rozmiarów oraz

Dźwignie

elektryczne „Bomag”
dostarczają najtaniej

Hodam i Ressler

Fabryka maszyn — rok założ. 1885
Gdańsk — Grudziądz.

Telefony! Sygnalizacja!

In stalacje nowoczesnych urządzeń telef. Urządzenia sygnalizacyjne, dzwonek i świetlne dla hoteli, szpitali, szkół, fabryk itp. instytucyj. Elekt. zegary, wodowskazy, pożarowskazy, jak i zakłady ubezpieczające dla banków i przedsiębiorstw przemysłowo handlowych.

Centrala Budowy Telefonów
Idaszak i Walczak

Poznań, Plac św. Krzyski nr. 4.
Telefon 1459.

Długoletnia praktyka.
Pierwszorzędne referencje.

CHCESZ POZNAĆ?

okres napoleoński i wysiłki naszych rodaków w celu odzyskania niepodległości, przeczytaj **powieści historyczne Wacława Gąsiorowskiego** które tworzą trylogię napoleońską

- Huragan** w 3-eh tomach, zł. 18,—
- Rok 1809** w 2-eh tomach zł. 10,—
- Szwolężerowie Gwardji** zł. 7,—
przesyłka polecona od każdej powieści 1,— zł.
Do nabycia:

w Zakładach Graficznych **WIKTORA KULERSKIEGO** (Gazeta Grudziądzka)
Grudziądz-Tuszewo.

Przy tapetowaniu mieszkań

przy ozdabianiu szkół, świetlic i sal wykładowych nie zapomnijcie obejrzeć pięknej kolekcji —

Fryzów ludowych

przedstawiających charakterystyczne właściwości ludu polskiego z całej Polski. Wspaniała i efektowna dekoracja ścian.

Do nabycia:

w Księgarni **Wiktora Kulerskiego**
ulica Wybickiego 9. Telefon 147.

STENOTYPISTKA

władająca językiem polskim i niemieckim, zdolna do tłumaczenia na powyższe języki, obeznaną również z pracami biurowymi, poszukiwana do większego przedsiębiorstwa. Oferty w języku niemieckim, z życiorysem i podaniem wymaganej pensji skierować „Skrzynka pocztowa 4”, Grudziądz.

Poszukujemy

pożyczki od 1000 zł. zwyż na Przemysł istniejący i płacimy za każde 1000 zł. 150 zł. procentu rocznie. Pożyczka będzie zabezpieczona na hipotekę. Zgłoszenia piśmienne z podaniem wysokości gotówki do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 5133.

Podarek gwiazdkowy

kanarki harceniśkie pierwszorzędne śpiewaki sprawiają uciechę każdemu. Do nabycia w wielkim wyborze Jana, Droga Łąkowa 13, II ptr. (5110)

Pisanie

na maszynach

najnowszych systemów wyuczam szybko i tanio. Przyjmuje się także na kurs wieczorowy.

Toruńska 7 III p.

Poszukuje mieszkania

2--6 pokojowego

możliwie blisko fabryki „Unja” względnie w śródmieściu. Czynnosc za rok z góry i inne koszty wyrównam natychmiast. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1810. D.

Kto

udzieli młodej panience polsk. języka. Piśmieni. zgłoszenia w niemieck. języku z podaniem ceny upraszam skierować do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 5080.

Na czas adwentu 5% skonta  Na czas adwentu 5% skonta

Na czas adwentu

gdyńsko-grudziądzka fabryka konserw rybnych

Forteczna 14 **Jan Weis i Sp.** Telefon 44

Szanownej P.T. Klienteli:

Śledzie smażone, zwijane (rolmopsy), marynowane, śledzie Bismarcka, moskaliiki, minogi oraz sproty w oliwie w 3-ch gatunkach.

Na czas adwentu 5% skonta Na czas adwentu 5% skonta

Wyjątkowa okazja!

Prosimy przekonać się!

Wielki wybór materiałów na ubrania

męskie, damskie, dziecięce, na płaszcze, palta, burki, kurtki i t. d. Dodatki krawieckie w wielkim wyborze

Resztki fabryczne — olbrzymi wybór.

Jedwabie, crepe de chin, georgetty, satin, marocain itd. Aksamity welour po cenach bezkonkurencyjnych.

Solidnym na życzenie na raty.

„MARTA”

1214b

Grudziądz, Lipowa 33 — I piętro

wejście od ul. Kilińskiego. Właśc. Marta Lipowska.

UWAGA! Ceny bez porównania znacznie niższe, niż w sklepach i magazynach, gdyż sprzedajemy w prywatnym mieszkaniu.

Baczność P.P. Kolejarze!

Przepisy egzaminacyjne dla pracowników Polskich Kolei Państwowych. Opracowanie Ministerstwa Kolei. Cena zł. 2.—
Przepisy służbowe dla konduktorów przy pojeżdżaniach osobowych. Cena zł. 2.—
Równocześnie z zamówieniem prosimy przekaazywać pieniądze, celem uniknięcia zwłoki w przesyłce i kosztów portujm. Przesyłka 1 książka 65 gr. 2-eh 1.—zł.

Księgarnia **Wiktora Kulerskiego**
Grudziądz — Tuszewo.

Każda gospodyni

baczną powinna zwracać uwagę na to, aby przy zakupach artykułów pierwszej potrzeby wystrzegać się produktów obcych starając się zastępować nawet takie produkty, których w kraju wogóle nie produkujemy, podobnymi krajowymi.

ZMIANA CEN

na książki teatralne wydawnictwa B. Połoniekiego, Warszawa.

- Józefa Baffico. Dwie Rady (kom. 1 akt)
- Tristana Bernarda. Jedyny włamywacz we wsi (kom. 1 akt)
- Bronisław Bakal. Szaleńcy (dramat 1 akt)
- Anatol France. Komedja o człowieku który zasłubił niemowlę
- Adam Staszczuk. Noc w Belwederze (epizod na tle historycznym 1 akt)

Cena każdej sztuczki zł. 1,50.

Księgarnia **Wiktora Kulerskiego**
Grudziądz — Tuszewo.

Ekspozytura Księgarni — Grudziądz, Wybickiego 9.

TAPETY!

Nowości do tapetowania pokojów dla lalek oraz dekoracji okien wystawowych nadeszły.

Kolekcje próbek na żądanie.

P. Marschler, Grudziądz

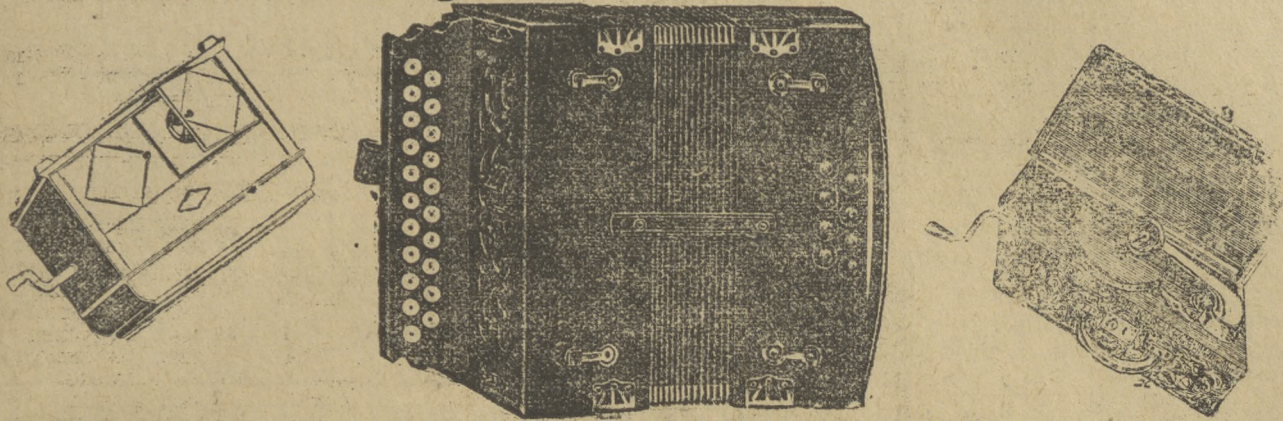
Pl. 23 Stycznia 18 Tel. 517.

10 podróżujących nie zdziała tyle

co jedno ogłoszenie w „Gońcu Nadwiślanskim” które jest tańsze i bardzo wygodne.

Baczność, gwiazdka nadchodzi!

Bez muzyki niema wesołości!



Na gwiazdkę sprzedaje po cenach znacznie niższych:

Gramofony, patefony, płyty w największym wyborze, skrzypce, mandoliny, gitary

Dział galanterji:

Torebki damskie, teki skórkowe, parasole damskie i męskie po cenach najniższych.

„MUZAPOL”

Stara Rynkowa 2

GRUDZIĄDZ

Stara Rynkowa 2

Leśniczówka

(Park Miejski)

w sobotę, dnia 8 i w niedzielę, dnia 9 grudnia br.

Dancing

i różne niespodzianki.

Z okazji nadchodzącej GWIAZDKI

polecam na dogodnych warunkach i po niższych cenach:

Motocykle

Marki „Ariel”, znane z wyścigów Grudziądzkich, zdobyły nagrodę Grand Prix i I. w swojej klasie.

Rowery

znane dobrych fabryk, także polskie fabrykaty od 230.— zł.

Maszyny do szycia

Marki Argus, Grütznerna i inne znane od 250.— zł.

Centryfugi

oryg. szwedzkie z 15-letnią gwarancją, maszyny mleczarskie, masielnice „Cera i Wielkopolanka” polskiego fabrykatu.

Opony i węże

Marki PEPEGE i inne.

Części zapasowe do rowerów, do maszyn do szycia, do centryfug w wielkim wyborze na składzie. Specjalny warsztat reperacyjny. Autogeniczne spajanie

JÓZEF CERAFICKI

Grudziądz, Chełmińska 1 — Skład maszyn

Rzadka okazja!!!

Z powodu zamówienia za gotówkę większych transportów białych materiałów celem urządzenia po Nowym Roku poraz pierwszy tradycyjnego

Białego Tygodnia

wyprzedaje się na

GWIAZDKĘ

różne jedwabie po cenach zakupu j. n. p.

Crêpe de Chine modn. kol. m. 11.35

Japony „ „ „ 7.20

Eolieny „ „ „ 4.90

„Tanie Źródło”

Grudziądz — Toruńska 20.

Konfektoria!

Blawaty!

Towary krótkie!

PONCZOCHY

w wielkim wyborze po cenach najniższych jak:

Bemberg jedwab do prania od	7.95
Fil-de-cose	2.65, 3.90, 4.50 5.00
Podwójny Fil-de-cose	5.20 6.00
Ponczochoy florowe	0.80 3.50
Wetna z jedwabiem, bardzo trwałe	4.80
Czysto wełniane bez szwa, do noszenia pod cienkie ponczochoy	3.30
Ponczochoy dziecięce wełniane, meceryzowane, bawełniane od	0.80
Skarpety męskie	0.60 2.50

STANISŁAW TROCHA

właśc.: Gzela Praksesta Trochówna. Toruńska 12.

Najsukuteczniejsze są ogłoszenia

w „GONCU NADWIŚLAŃSKIM”

„Goniec” czytany jest wszędzie!

SZLACHETNE WINA GRONOWE

stolowe i dla rekonwalescentów, wytrawne, łagodne i słodkie, wymagają długiej, starannej i umiejętnej opieki. Od lat 50-ciu zajmujemy się importem najszlachetniejszych gatunków

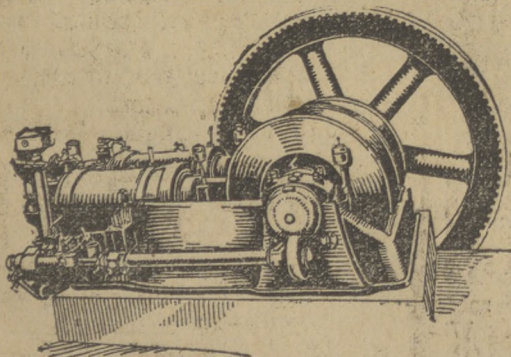
z Francji
z Węgier
z Włoch
z Hiszpanji

Ceny przystępne. Jakość gwarantowana.

Własne składnice wolnocłowe MARCHLEWSKI & ZAWACKI

Pomorska Hurtownia Kolonjalna Wybickiego 29. Telefon 14.0

STOCZNIA GDAŃSKA



BEZSPRĘŻARKOWE SILNIKI DIESLA

budowy leżącej i stojącej odznaczone na Targach Północnych w Wilnie wielkim medalem złotym. Jak również wypróbowane w dobroci silniki gazowe, urządzenia na gaz ssany oraz silniki zmienne do napędu ropą, gazem ssanym, świetlnym i ziemnym. Żądajcie bezpłatn. opracowania projektów. w Stoczni Gdańskiej w Gdańsku.

Matrymonjalne

Bronek

46, poszukuje znajomości panny lub wdowy do lat 45u celu matrymonialn. Pannie poważnie myślącej, posiadającej cośkolwiek majątku, którem zależy na szczęśliwym pożyciu małżeńskim, zechcą złożyć łask. oferty z fotografią, którą się zwrac. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 5108

Jako

podarki gwiazdkowe polecam moje pięknie śpiewające kanarki (Edeloller) Neumann. Budkiewicza 15, (więz enie sądowe). (5126)

Wykonuję

wszelkie robotki ręczne. Toruńska 9, II ptr. lewo. (5128)

Obrazę

zucaną na p. Martę Pychalską niniejszem odwołuję. S.W.

Nauka

Udzielam

lekcji angielskiego, konwersacji i gramatyki Moniuszki 5 III p. pr. od godz. 3-6

Udzielam

lekcji francuskiego, gramatyki i konwersacji. Wiadomość: Moniuszki 5. III p. pr. od godz. 3-6.

Udzielam

lekcji na fortepianie i skrzypcach (5095) Jackiewicz, organista, M. Tapno.

Lekcji tańców

udziela baletmistrz Teatru Miejskiego A. Luźniński. Wszystkie salony w nowoczesne tańce. Informacje: Lipowa 31. III p. codziennie od 5-9 w. (4676)

Śniegowce

nowe, nr. 5 na buci 37 lub 38 korzystnie na sprzedaż ul. Sienkiewicza 8, (skład cukierków).

Złodziej

który wczoraj wieczorem skradł czarną tekę z zawartością w restauracji Tomaszewski i Szwarz, róg ul. 3 Maja, zechce takową oddać w trzech dniach przy bufcie wyżej wymienionej restauracji, za co wyznaczam nagrodę 20 zł. w przeciwnym razie wystąpię z wnioskiem o aresztowanie danej osoby, gdyż jest poznana.

W związku z powyższym ostrzegam się przed kupnem rączki od laski z kości słoniowej i niezreperowanego zegarka budzika.

Jaskulski, (5143) Koszarowa nr. 29.

Różne

Zawiaadowca

domów, rytunowany, energiczny, przyjmie sumienny zarząd dalszych obiektów. Zgł. do Adm. „Gońca” pod nr. 5149.

Pożyczki

400 zł. poszukuje, zabezpieczam, procent podług umowy i prócz tego wynagrodzenie w naturze. Oferty pod nr. 5145-do „Gońca”

Panie

pragnące się wyczyć artystycznych i praktycznych rzeczy z resztek i kawałków materiałów, mogą się zapisać na kurs, który rozpoczyna się dnia 2 stycznia. Informacje i program nauki na miejscu, 3 Maja 32 I piętro od godz. 3 do 5 popołudniu. (5630)

Wielki

wyбір damskich kapeluszy i czapek męskich i szkolnych poleca po niskich cenach — skład kapeluszy, Ogródowa nr. 7.

Małopolskie wędliny!

jak salami, kabanos, polędwicową i siekaną poleca bardzo tano

Araczewski

Toruń, narożn. Chełmińsk przy Rynku.

Przyjmuję

śniegowce i kalosze do naprawy (5652) Warsztat wulkanizacyjny A. Hofman, ul. Groblowa nr. 47.

Zgubiona

książeczkę wojskową na nazwisko Leon Groszkowski niniejszem unieważniam.

Wypożyczę

kilka tysięcy złotych na majątek ziemski, gdzie ulokowac mógłbym pszczelnictwo i otrzy mac mieszkanie z utrzymaniem. Liczę 60 lat, chętnie wykonowałbym lekkie prace w zakresie gospodarstwa wchodzące. Pierwszeństwo mają majątki w kościelnej wsi, okolica korzystna dla pszczelnictwa, gdzie będzie rzepik uprawiany lub blisko lasu. Oferty do Adm. Gońca pod nr. 5107.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Zielnowie pow. Grudziądz, w chwili uczynienia wzmianki o przetargu, zapisana w księdze gruntowej Zielnowo tom I karta 19 o powierzchni 77,95,28 ha, czystego dochodu jako podstawa podatku gruntowego 338,24 talarów jako i wartości użytkowej 600 marek na imię Idy Schulc, obecnie zamieszkałej w Hedwigshof przy Nörenberg — Niemcy — do polowy, zostanie w drodze przymusowego wykonania

dnia 21 lutego 1929 r. o godz. 10-tej przed poł.

wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 2.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 2-go maja 1928 roku.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Termin wyznaczony na dzień 6 grudnia znosi się z powodu niedotrzymania czasokresu sześćciodniowego, zakreślonego przepisem § 43 ust. subj.

Grudziądz, dnia 1 grudnia 1928 r.

Sąd Powiatowy.

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 11 grudnia b. r. o godz. 1.30 popoł. sprzedawca będąc najwzajemnie dającym za natychmiastową gotówkę co następuje:

100 ctr. mieszkanki niemłoczonej w stodole. (6583)

Miejsce sprzedaży: Gołębiewo, pow. Grudziądz, u p. Umińskiego.

Jaranowski, komornik sądowy.

Wytwórnia mebli giętych (wiedeńskich)

„VOLA“

Grudziądz, Wybickiego nr. 46
Poleca: Wielki wybór mebli giętych od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Przyjmuje wszelkie zamówienia, różne reparacje i odświeżenia mebli giętych, fortepianów i t. p. Ceny fabryczne.

Przetarg.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Wejherowie ogłasza przetarg publiczny na wykonanie robót ziemnych, murarskich i żelbetowych przy budowie gmachu dla Starostwa Grodzkiego i Urzędów Skarbowych w Gdyni.

Odośne rysunki znajdują się w wymienionym Urzędzie, gdzie za opłatą 5.— zł. otrzymać można ślepe kosztorysy i warunki. Do ofert należy dołączyć wadium w wysokości 1 proc. od sumy ofertowej w gotówce, wzgl. w papierach procentowych, mających pupilarną wartość.

Otwarcie ofert nastąpi w Państwowym Urzędzie Budownictwa Naziemnego w Wejherowie dnia 18 grudnia 1928 r. o godz. 10-tej.

Przedaje poszukuje umeblowanego pokoju. Pościel własna. Oferty do Administracji „Gońca Nadwiśl.” pod nr. 5142.

Sprzedam okazynie 25 sztuk nowych mechanicznie toczonech śrub do pras stolarskich. Inżynier Kotodziej, ul. Grobłowa, Plac Kapiel. (5056)

Na sprzedaż 2 pokoje umeblowanych z kuchnią lub używaniem kuchni poszukuje od zaraz małżeństwo z dwójkiem starszych dzieci. Wynagrodzenie za kilka miesięcy z góry. Of. do „Gońca Nadwiśl.” pod nr. 5157.

Okazja. Elegancki męski garnet wraz z leżanką tania na sprzedaż. Moniuszki 3, wejście do podwórza. (5154)

Sprzedam aparat fotograficzny i obrazy olejne. Forteczna 5a, I p. l. (5142)

Bilard na sprzedaż. Grudziądz, ul. Chełmińska 65. (5138)

Rower mało używany sprzedam. Pokorski, Kilińskiego nr. 9. (5155)

Sprzedam moja 6-morgowa posiadłość, położona przy Grudziądzu, 10 minut od tramwaju, nadająca się dla emerytowanego urzędnika. Wartou Franciszek, Nowa-wieś 37, p. Grudziądz. (5158)

Sprzedam skład przyborów elektrycznych w Grudziądzu. Wiadomość Długa 24 Mieczkowski. (4588)

Sprzedam gospodarstwo 70 morg., ziemia psenna z żywym i martwym inwentarzem w Michału, 2 km. od Grudziądza. Wiadomość Lipowa 45, Olszewski. (4969)

Kupno okazjne! Dom 3 piętrowy z wolnym mieszkaniem przy wpłacie 40.000 zł. do sprzedania. Informacje udz Kwiatowa 9, parter.

Maszyna do szycia i rowel męski na sprzedaż. Rzezalniana 8, I ptr. prawo. (512)

Mieszkania 1-2 pokoje umeblowanych z kuchnią poszukują 2 panie. Oferty do „Gońca Nadwiśl.” pod nr. 5159.

Samotna pani wynajmie ładny pokój inteligentnej pani. Of. do Adm. „Gońca” pod nr. 5139.

Pokój umeblowany w centrum miasta dla solidnej osoby zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 5120.

Zamiana! Mieszkanie 3 pokojowe z komfortem w pobliżu Izby Skarbowej (ul. Lipowa) zamienię na takie samo wyżej wspomniane mieszkanie w okolicy Placu 23 Stycznia, Mickiewicza, Sienkiewicza, Strzelecka lub Wencykiego. Oferty pod nr. 5678 do „Gońca Nadwiśl.”

SMALEC 1⁸⁰

najlepszy amerykański, funt

wsze kie towary kolonialne

wina czerwone, białe i węgry oraz likiery

po cenach hurtownych w sprzedaży detalicznej

W oddziale towarów żelaznych i sprzętów kuchennych udzielam do świąt **10%** rabatu

BRONISŁAW MURAWSKI

Tel. 108. Wybickiego nr. 26. Tel. 108.

GONIEC

syn uczeiwych rodziców potrzebny od zaraz

S. ROTSZUL
Rynek 6

Uczennica władająca językiem polskim i niemieckim do składu potrzebna od zaraz. B. Pellowski i Syn. 3 Maja 41.

Zaraz potrzebna służąca do wszystkiego Strzelecka 3, II ptr. Bazyńska. (5111)

Służąca od zaraz potrzebna ul. Sądowa 1/2, II ptr. lewo. (5129)

Poszuk. posady

Książkowy z branży zbozowej, znający książkowość amerykańską i podwójną, piszący biegle na maszynie, z 5 letnią praktyką, poszukuje posady. (5114) Czesław Rabajski, Koźmin, Wielkopolska, ul. Staniewska 5.

Gospodyni do lepszego domu, znająca się na kuchni polskiej, wiedeńskiej i węgierskiej, event. jako wyrzycielka szuka posady od zaraz w Grudziądzu. Oferty do Adm. „Gońca Nadwiśl.” pod nr. 5152.

Kupna

Kupuję wszelkie stare obuwie. Dworcowa 23/25. Pracownia Obuwia. (5160)

Ozierzawy

Poszukuję ozierzawy pianina lub fortepianu do prywatnego domu, pod dobrą pielegnacją na przeciąg 5 miesięcy. Oferty do „Gońca Nadwiśl.” pod nr. 5682.

Skład z wolnym mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Czyszn za rok z góry Dessonek, Mickiewicza 33, II p. (5665)

Na warsztat lub składnice suteryny 120 mtr. do wynajęcia. Kwiatowa 9, parter.

Okazynie skład w centr. miasta Grudziądza, do tego pokój z kuchnią za 1.200 zł. do odstąpienia. Zgłoszenia do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 5135

H. Szmechel i S-owie

Sp. Akc.

Grudziądz, Wybickiego 2-4.

2000 resztek KONFEKCJA

damska, męska i dziecięca

na wszelką potrzebę na każdą kieszeń

Damskie płaszcze z futr.

Płaszczki panieńskie

Suknie z ryosu, popeliny i jedwabiu we wszystkich rozmiarach.

Ulstry męskie, flauszowe

Garnitury męskie

Bielizna, kołdry, firany

Pledy, kocy, towary metr.

Dogodne warunki spłaty!

Domowy młodszy, możliwie z wsi, natychmiast lub od 15 grudnia poszukiwany. Schmidt Owczarki. (5119)

Poszukuje 2 chłopców do roznoszenia gazet od zaraz. Zgłoszenia M. Dąbrowski, Kwiatowa 19. (5111)

Uczciwa kobieta potrzebna do czyszczenia. Szulcowa, Toruńska 7. (5684)

Krawcowa na kilka dni może się zgłosić Moniuszki 6, I ptr. l. (5672)

Bielizniarka dobra może się zaraz zgłosić. 3 Maja 10, IV piętro. (5146)

Panienska inteligentna, umiejająca gotować i prasować, wyręczy pania domu. Łask. oferty do Adm. „Gońca” pod nr. 5137.

Młoda uczciwa dziewczyna do prac domowych poszukuje się zaraz. Zgłoszenia do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 5135

Wspólnika (kawalera) z gotówka 3000 zł. do rozszerzenia interesu pism. galanterijnego poszukuje. Oferty do „G. Nadwiśl.” pod nr. 5161.

Szofer

trzeźwy i sumienny do prowadzenia wozu marki „Fiat” może się zgłosić od zaraz. „Gł. Wąbrzeski” Wąbrzeźno. (5675)

Pokój ładnie umeblowany do wynajęcia. Radzińska 3, II ptr. pr.

Pokój umeblowany z utrzymaniem dla inteligentnego pana zaraz do wynajęcia Trzebiego Maja 39/40, III ptr. prawo. (5122)

Pokój ładnie umeblowany do wynajęcia. Radzińska 3, II ptr. pr.

Wspólnika (kawalera) z gotówka 3000 zł. do rozszerzenia interesu pism. galanterijnego poszukuje. Oferty do „G. Nadwiśl.” pod nr. 5161.

Pokój umeblowany w centrum miasta dla solidnej osoby zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 5120.

Zamiana! Mieszkanie 3 pokojowe z komfortem w pobliżu Izby Skarbowej (ul. Lipowa) zamienię na takie samo wyżej wspomniane mieszkanie w okolicy Placu 23 Stycznia, Mickiewicza, Sienkiewicza, Strzelecka lub Wencykiego. Oferty pod nr. 5678 do „Gońca Nadwiśl.”

Pomimo znanych niskich cen

udzielam w czasie

sprzedazy gwiazdkowej

rozpoczynającej się z dniem dzisiejszym

10% RABATU

przy kupnie za gotówkę

Hurtownia bławatów

K. JAROCIŃSKI

Poznań

Toruń

Gniezno

Stary Rynek 44.

Stary Rynek 29

Chrobrego 1.

Artykuły
męskie



J. Zmijewski

Toruńska 6. Telefon 928. Rok założenia 1908.

P.P. Kupców

prosimy o nadanie Swych ogłoszeń
świętecznych do wydań niedzielnych
najpóźniej do piątku każdego tygo-
dnia godziny 12-tej w południe.

Później nadane ogłoszenia ze wzglę-
dów technicznych w numerze nie-
dzielnym umieszczane nie będą.

Administracja
„Gońca Nadwiślańskiego”.

Poszukuję większego pokoju

możliwie z przedpokojem ewentln.
2 pokoje z oddzielnym wejściem
na lekcje tańców z użytkowaniem pia-
nina lub bez na dogodnych warunk.

Oferty do Administracji „Gońca Nad-
wiślańskiego” pod nr. 5147.

Ostrzeżenie!

W dniu 4 bm. (wtorek) skradziono
mi magnet system Bosch, od mo-
torówki. Ostrzegam niniejszem
przed kupnem takowego. Za wska-
zanie sprawcy placę suta nagrodę.

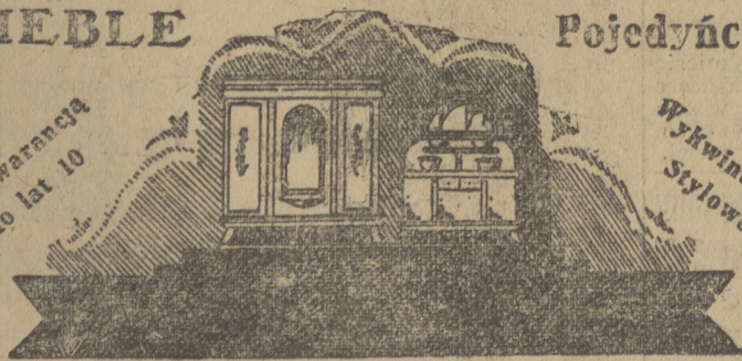
Fr. Wojak, Grudziądz
Plac 23-go Stycznia nr. 11.

A. ZIELIŃSKI

MEBLE

Pojedyncze

z gwarancją
do lat 10



Wykwintne
Stylowe

GRÓBLOWA 50. GRUDZIĄDZ DŁUGA NR. 18.

Baczność! Baczność!

Przeszłość, teraźniejszość i przy-
szłość (analiza charakteru)
powie Wam z pisma

grafolog i jasnowidz p. Karten

3.000 uznań z wolu. m. Gdańska i
zagranicy. Egzaminowany przez
prof. Dr. Verweyen z Bonu n/Renem
i prof. Dr. Lehmana z Wiednia.
Przyjm. w Hotelu Dworcowym pokój 8-9 od
5 do 20 grudnia godziny przyjęć od 9-12 i 3-5.

W sobotę, dnia 8-go grudnia br.
w **Gospodzie Abstynentów**
ul. Radzyńska 3 odbędzie się

KONKURS SKATOWY

o premje

na który Przyjaciół i Skacistów
uprzejmię zaprasza

Komitet.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Zabawki

— wszelkiego rodzaju —
w najpiękniejszym wyborze
oraz

torebki, laski,
parasole etc.

Najniższe ceny tylko w firmie

Pellowska i Syn

ul. 3 Maja 41 narożnik.

Celem uniknięcia nadmiernego
tłoku przy zakupach przedświą-
tecznych, proszę Szan. Klientele
o wcześniejsze zaopatrzenie się.

Rozpoczęliśmy już naszą tegoroczną WIELKĄ SPRZEDAŻ GWIAZDKOWĄ

W ODDZIAŁACH:

- Konfekcji damskiej i dziewczęcej
- Konfekcji męskiej i chłopięcej
- Towarów jedwabnych i wełnianych
- Towarów ubraniowych i na płaszcze
- Towarów białych, inleatów i nakryć stołowych
- Trykotaży, pończoch i rękawiczek
- Bielizny damskiej i fartuchów
- Bielizny męskiej, krawatów, parasoli
- Dywanów, chodników, firan
- Narzutek, kołder stebnowanych i kocy

utrzymujemy nadzwyczaj wielki wybór i kładziemy nacisk tylko na pierwszą jakość naszych towarów.

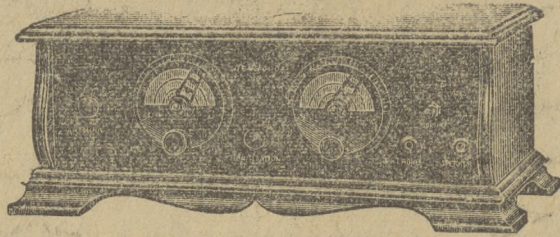
Ceny skalkulowaliśmy możliwie nisko i dajemy możność korzystnego zaopatrzenia się :::: w praktyczne podarki gwiazdkowe. ::::

S. J. KIEWE Tow. Kom.

Stara 4-6. GRUDZIĄDZ Stara 4-6.

Największą
przyjemnością gwiazdkową jest
Radjo-odbiornik

NEUTROVOX



Wyłączna sprzedaż
W. KUCHARSKI
Tel. 209. Grudziądz, Stara 17/19. Tel. 209.
Dogodne warunki. Dogodne warunki.

Bielizne
damska, męska, dziecięca, pończochy, skarpetki itp. oraz wybór zabawek poleca skład galanterji i zabawek, Plac 23 Stycznia nr. 22.

**Warszawska
pracownia
gorsetów**
Grudziądz
Ogrodowa 7, parter, w podworzu II sieni.
wykonuje biustonosze, paski, bandaże i gorsety dla ułomnych przeróbki i reperacje.
Ceny przystępne.

„Haftoplis“
Plisowanie, farbowanie, chemiczne czyszczenie
Z. Tynecka
GRUDZIĄDZ
Toruńska nr. 14.

Maluje
batikuje szale, abażury, makaty, surkielki i t.p. poduszki od 6—10 zł. Wystawa w firmie „Strug“ i Kahrau (5106) Rzeźalniana 15, I p.l.

Zawiadamiam
że dla wygody Klienteli wprowadziłam dział farbowania włosów przez specjalistkę z Warszawy Gabinet Kosmetyczny, Grudziądz, Sienkiewicza 9. (5620)

PP. Stolarze!

PIECE do ogrzewania war-
kleju z boczną i rurą boczną
o różnych rozmiarach, polecam po
cenach bezkonkurencyjnych.

= Okazy na składzie. =

HIPOLIT KOTLIŃSKI, GRUDZIĄDZ
ul. Mickiewicza 24. Telefon 3.
Skład żelaza, artykuły budowlane i rolnicze, narzędzia rzemieślnicze.

Dzielnym tapicerów

na stałą pracę przyjmie zaraz
Fabryka Mebli M. RUCIŃSKI
Grudziądz, ul. Kościelna 10.

Cierpiący na dolegliwości uszu

jak przytępiony słuch, rwanie, strzykanie, szum itp. żąda prospekt f-my
„HERBA“ Poznań 9
Zwierzyniecka 1.

Prace blacharskie i instalacyjne

każdego rodzaju wykonuje solidnie i po niskich cenach

H. GRABOWSKI
Warsztat budowlano-blacharski i instalacyjny
Grudziądz, Spichrzowa 6. Telefon nr. 449
Specjalność zakładanie przewodów telefonicznych i alarmowych.

**Kalosze, Śniegowce
artykuły sportowe**
najtaniej
w Magazynie „Sport”
Sienkiewicza 8.

PIEGI, PLAMY, WYRZUTY, USUWA KREM BENEKNINA

znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery.
BENEKNINA mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i ciele.
Cena kremu 2 zł. — mydła 1.50 zł.
Magister Jan Stencel, aptekarz
główny skład i wytwórnia
Apteka pod Łabędziem, Grudziądz, Rynek 20.

Gorące przekąski
z maszyny cały dzień!
Obfity i smaczny bufet zimny.
Obiady i kolacje
z kuchni Warszawskiej
w Barze Hotelu „Pod Trzema Królami”
GRUDZIĄDZ
Mickiewicza 26/27 — Telefon 252.

Maszyny do szycia

„Singera“
na 24 rat miesięcz.
Kurs biału i szycia bezpłatnie. (11)
„SINGER“ Grudziądz
Pl. 23 Stycznia 27.

Szkoła Gospodarcza

w Grudziądzu
ul. Trynkowa 19
przyjmuje
uczenice
na trzy i pięćmiesięczny kurs. Zgłoszenia i zapisy w kancelarii szkolnej od godz. 10—1 popoł.

Baczność! Fotografie

paszportowe
w pół godziny
Zakład Fotograficzny
3-go Maja nr. 10.

**Najdogodniejszy
Otwieracz do pudełka!**

**Po otwarciu pudełka ręce
pozostaną czyste!!**

Żądajcie bezpłatnie obrazków serwowanych przy zakupie naszych wyrobów.

Urbin
czyści i pielęgnuje dziennie
miliony brzewików.

NA OKRES

przed i pogwiazdkowy!

polecamy nadające się dla młodzieży i starszych sztuczki teatralne, bardzo ładne i łatwe do odegr.

- Dzieci u Żłóbka. Zbiór jasełek. Cena zł. 1.20
 - Historyczne Jasełka Polskie. Ks. Prof. J. A. Łukaszewicz. W trzech obrazach. Cena zł. 1.50
 - Bez Teu Święty Opłatek. Irena Mrozowicka. Sztuka ludowa w trzech odsłonach. Cena zł. 0.80
 - Pasterka w Krainie Lwów. Henryk Cheon. Pastorałka z życia św. Hermany, w trzech obrazach, z prologiem i epilogiem. Cena zł. 1.00
 - W Noc Wigilijną. Marja Bogusławska. Obrazek fantastyczny w jednej odsłonie. Cena zł. 0.25
- Pieniądze prosimy nadsyłać równocześnie z zamówieniem. — Porto jednej książki zł. 0.75, wszystkich razem zł. 1.00 — —
Do nabycia:
w Księgarni Wiktora Kulerskiego
Grudziądz-Tuszcwoi Ekspozyturze
Księgarni - Grudziądz, Wybickiego 9.

Proszę korzystać z okazji!

Proszę korzystać z okazji!

Chcąc w dzisiejszych trudnych czasach umożliwić każdemu

zakup gwiazdkowy

10% rabatu.

udzielam na wszystkie artykuły od 7 do 24 grudnia za gotówkę

Polecam: Łóżka żelazne (najlepszy fabrykat krajowy Konrad Jarnuszkiewicz Warszawa) Materace, umywalki, wózki dziecięce i dla lalek. — **Noże**, widelce, łyżki (alpaka i biały metal firmy Fraget Warszawa). — **Scyzoryki**, brzytwy, termosy. — **Żelazka** do prasowania. — **Naczynia** emaljowane i cynkowane. — **Wanny** i wanienki. — **Fajans**, porcelana, szkło. — **Garnki** kamienne. — **Meble gięte** (stoliki, krzeselka, ławki i stojaki. — **Saneczki**, łyżwy i t. d.

HIPOLIT KOTLIŃSKI

Grudziądz, Rynek róg ul. Długiej 24, parter i I piętro.

NA GWIAZDKĘ!

Polecam piękne wazony, figury, kalendarze, skarbonki, kasetki. Wielki wybór książek obrazkowych, do nabożeństwa i czytania. Pocztówki świąteczne, aniołki, szopki, gry towarzyskie, ramki, papier listowy. Kalendarze na rok 1929. „Nasz Sklep Krajowy” A. GAWEŁKA, Sienkiewicza 8, tel. 173

RESTAURACJA BAGATELA

Dziś: **KONCERT I DANZING**
czwartki, piątki, soboty i niedziele
nadzwyczajny
KONCERT I DANZING.

BACZNOŚĆ.

Fotografie paszportowe na poczekaniu. Portrety lakotek powiększenia z małych i starych fotografii wykonuje Zakład fotografii artyst. JANA DESONKA GRUDZIĄDZ, Wybickiego nr. 9.

Katol. zakład pogrzebowy

Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 7.
Wielki wybór trumien. Karawan i dekoracja bezpłatnie.
Ceny przystępne.

A. MATUSZEWSKI

dawn.: W. Marx

Telefon 904 Grudziądz Mickiewicza 28.

Towary kolonialne, delikatesy, wina i wódeczki krajowe i zagraniczne.

FROM

Warszawa
HOZA 35.
Szkoła
Samochodowa
Mieszkanie bezpłatne.
Katalogi informacyjne wysyłamy bezpłatnie.

Warszawska pracownia kołder

3-go Maja 3
wykonuje kołdry puchowe wełniane i watawowe przerobienie starych, zgrępowanie wełny i waty.

Pierwszorządny kuśnierz paryski

przyjmuje wszelką robotę kuśnierską jak:

futra nowe i wszelkie przeróbki po cenach bardzo przystępnych

B. Krotoszyński
Ogrodowa 7.

W. Czarnecka

Pracownia karbow., plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasow. sztywnej bieleziny. Grudziądz, ul. Szewska 4, (3030)

Zakład fotograf.

Bolesł. Lange
ul. Solna nr. 2
poleca fotografie w wykonaniu artystycznym począwszy od zł. 6, — za 6 sztuk. Fotografie paszportowe 3 szt. 1,50 zł. na życzenie w 1/2 g.

LEON BANK

3-go Maja 38
poleca

Na Gwiazdkę

swój specjalnie bogato i zaopatrzonej skład po niebywale niskich cenach w bieliznę damską, męską, trykotaże, pończochy i rękawiczki.

Konfekcja damska, męska i dziecięca **20%** zniżona do

Proszę zważać na ceny w oknach wystawowych.

GARBARNIA JAN KRÓLIKOWSKI

Grudziądz, Prowiantowa (dawn. Lipowa 68).
jest znana z solidnego i dobrego wykonania swych wyrobów.
Obecnie znacznie powiększona i ulepszona, przyjmuje do garbowania pod gwarancją i sprzedaje wszelkie skóry w zakres garbarstwa wchodzące. Lipska wyprawa futer oraz farbowanie.
Ceny najtańsze! Zakup skór surowych!

Taksamo jak w Warszawie w Lwowie, w Poznaniu w Krakowie w Wilnie

na kresach wschodnich i zachodnich, na północy i południu Polski tak i na Pomorzu

Piwo Okocimskie

zdobyło sobie w ciągu jednego sezonu serca prawdziwych piwoszów — i wszystkie zakłady gastronomiczne je prowadzą

Pijcie piwo Okocimskie

Jasne marcowe - Ciemne eksportowe
Wyśmienity Porter Okocimski

Reprezentacja browaru J. Goetza w Okocimie

Marchlewski & Zawacki

Telefon 104 Grudziądz Telefon 104



NAJWIĘKSZY NA POMORZU DOM TOWAROWY

ROZPOCZYNA

Z DNIEM

1-go GRUDNIA br.

Grudziądz, Rynek 22/24. Telefon 898.

Wielką sprzedaż gwiazdkową

na którą zaprasza Szanownych Odbiorców z miasta i prowincji.

Specjalna okazja zakupu praktycznych podarków świątecznych z licznych oddziałów naszego magazynu po cenach wyjątkowo niskich, bezkonkurencyjnych, gwiazdkowych.

Poniżej kilka przykładów:

Dział materiałów na suknie: Dział bielizny i artykułów męskich:

Kupony modnych materji z jedwabiem tkane na bluzki w kartonie	zł. 6,40
Kupony szkockich materji na suknie 3 mtr. w kart.	zł. 7,75
Kupony welnianych popelin na suknie 3 mtr. w kart.	zł. 12,55
Kupony dobrych popelin na suknie 3 mtr. w kart.	zł. 19,75
Kupony dobrych materiałów angielskich lub gabardyna na kostjomy w kartonie	zł. 35,—
Kupony flanelk miękkich deseniowych na ranniki (szlaf-roczki) w kartonie	zł. 8,95

Koszule wierzchnie zefirowe z 2 kołnierzykami	od zł. 4,95
Koszule białe z pikowym gorsem	od zł. 11,—
Krawaty jedwabne wiązanki w olbrzymim wyborze	od zł. 0,90
Szale jedwabne	od zł. 1,85
Chusteczki do nosa, białe	od zł. 0,50
Chusteczki do nosa z szlakiem	od zł. —,65
Kapelusze kolorowe	od zł. 7,75
Czapki zimowe	od zł. 2,20

Dział jedwabi:

Eolieny w modnych kolorach, cena za mtr.	zł. 10,50
Crepe de chine w modnych kolorach, cena za mtr.	zł. 12,—
Brokaty, lamy, koronki, welwety i wszelkie inne nowości w jedwabiach w największym wyborze po cenach gwiazdkowych!	

Dział bielizny damskiej:

Koszule damskie białe	zł. 1,75
Koszule damskie strojne	zł. 2,85
Bielizna wykwinna batystowa, opalowa i jedwabna po cenach gwiazdkowych	

Dział stolowizny:

Obrusy białe adamaszkowe	zł. 5,50
Obrusy kolorowe	zł. 9,75
Garnitury czysto lniane bielone na 6 osób	zł. 54,—
Garnitury czysto lniane bielone na 12 osób	zł. 90,—

Dział trykotaży:

Koszule męskie trykotowe	zł. 6,25
Kalesony męskie trykotowe	zł. 1,75
Reformy damskie trykotowe	zł. 3,75

Dział konfekcji damskiej:

Plaszcze z angielskich modnych welurów	zł. 57,—
Plaszcze dobre rypsowe całe na podszewce z szerokim kołnierzem i mankietami futrzanymi	zł. 110,—
Plaszcze czarne perskie (barank.) całe na podszewce	zł. 89,—
Bluzeczki modne kolorowe	zł. 6,50
Suknie modne welniane	zł. 22,—
Suknie eolienowe	zł. 30,—
Modelowe plaszcze bardzo eleganckie po cenach gwiazdkowych!	
Futra damskie w najwięk. wyborze po cenach gwiazdkowych!	

Dział pończoch:

Pończochy bawełniane sort. kolory	zł. 0,90
Pończochy florowe sort. kolory	zł. 1,60
Pończochy półjedwabne sort. kolory	zł. 3,05
Pończochy jedwab sztuczny	zł. 3,75
Pończochy jedwab „Bemberg”	zł. 7,—
Skarpety bawełniane kolory sortowane	zł. 0,75
Skarpety bawełniane deseniowe	zł. 1,—
Skarpety welniane sortowane kolory	zł. 3,—

Dział konfekcji męskiej:

Dobre ubrania marynarkowe kolorowe	zł. 29,—
Lepsze ubrania marynarkowe kolorowe	zł. 35,—
Dobre ubrania marynarkowe granatowe	zł. 38,—
Plaszcze, ulstry z dobrych materiałów	zł. 30,—
Lepsze plaszcze	zł. 45,—
Czarne palta z dobrego eskimo z kołn. aksamitnym	zł. 90,—
Smokingi i wieczorowe ubrania od	zł. 85,—
Kurtki na ciepłej podszewce	zł. 18,—
Kurtki futrzane	zł. 73,—
Futra męskie, sportowe i wizytowe po cenach gwiazdkowych!	
Bonżurki i pyjamy w wielkim wyborze!	

Dział galanterji:

Kilka centnarów wełny do pończoch za 100 gr.	zł. 1,80
Kilka centnarów wełny do pończoch lepsza za 100 gr.	zł. 2,35

Dział dywanów i firan:

Dywany welurowe, aminster, ręczne „Smyrna” we wszystkich rozmiarach i najpiękniejszych wzorach, firany białe, madrasowe, najmłodniejsze stary prawdziwe „fiolet”
Wykonujemy wszelkie stylowe dekoracje do okien z woalu, madrasu i brokatu!
Koldry watowane i puchowe.

Ze względu na ceny bezkonkurencyjne, gwiazdkowe, oplaca się przyjazd z prowincji.



Goniec Nadwiślański

Ilustrowany

Bezpłatny dodatek tygodniowy Gońca Nadwiślańskiego

NR. 49.

GRUDZIAZ, 9-go GRUDNIA 1928 R.

ROK II.

TRADYCYJNA WARTA SZKOŁY PODCHORAŻYCH PRZED BELWEDEREM W NOCY 29-GO LISTOPADA.

Dzień 29 listopada roku 1830 zapadał już w mroku wieczoru; w warszawskiej szkole wojskowej Podchorążych odbywała się nauka. Uczniowie siedzieli w ławach, profesor wykladał z katedry. Nagle drzwi się szeroko rozwarły. Wpadł Piotr Wysocki, instruktor tejże szkoły; stanął przed młodymi, błysnął dobytą szpadą i zawołał:

— Polacy! Godzina zemsty wybiła! Dzisiaj zwyciężymy, albo polegniemy, nstawimy piersi nasze wrogom...

— Do broni! do broni! — rozległ się

okrzyk uniesienia z piersi młodzieńców i wszyscy zerwali się do czynu.

Oddział w sile 160 ludzi ruszył na mia-

sto, szedł stoczyć walkę z najeźdźcą.

Równocześnie z nimi do pałacu Konstantego wpadli spiskowcy cywilni pod wodzą Seweryna Goszczyńskiego i Ludwika Nabelaka. Młode i silne dłonie szlachetnych „szaleńców“ rozkuły kajdany.

Młodzi staneli do dzieła, gotowi za wolność przelać krew i oddać życie.

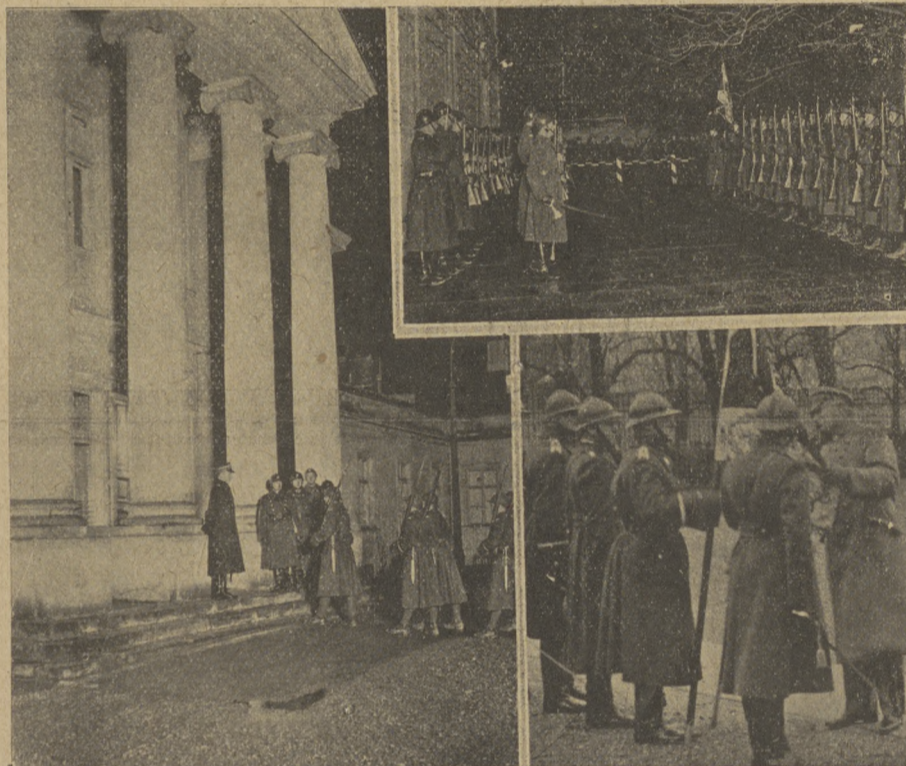
*

Przez rok cały mężnie stawiali powstańcy czoło moskiewskiej nawale. Ale rozdarte od wewnątrz głęboką rozterką, pozabawione wodza na czele — skonało rapsodem polskiego bohaterstwa na zaszczytnych polowiskach Ostrołki i Grochowa.

CZEŚĆ ZASŁUDZE.



Dnia 25 listopada odbyło się na Powązkach poświęcenie pomnika ś. p. Władysława Biega, pierwszego wiceprezesa Naczelnej Rady Sokolstwa Polskiego.



W rocznicę „Nocy Listopadowej“ zaciągnięta przed Belweder tradycyjną służbę Szkoła Podchorążych. Na ilustracjach widzimy momenty z zaciągnięcia warty. Po zmianie warty oddział podchorążych stanął na dziedzińcu w Belwederze. — Do podchorążych wyszedł Marszałek Piłsudski i przyjąwszy raport, dokonał przeglądu oddziału.

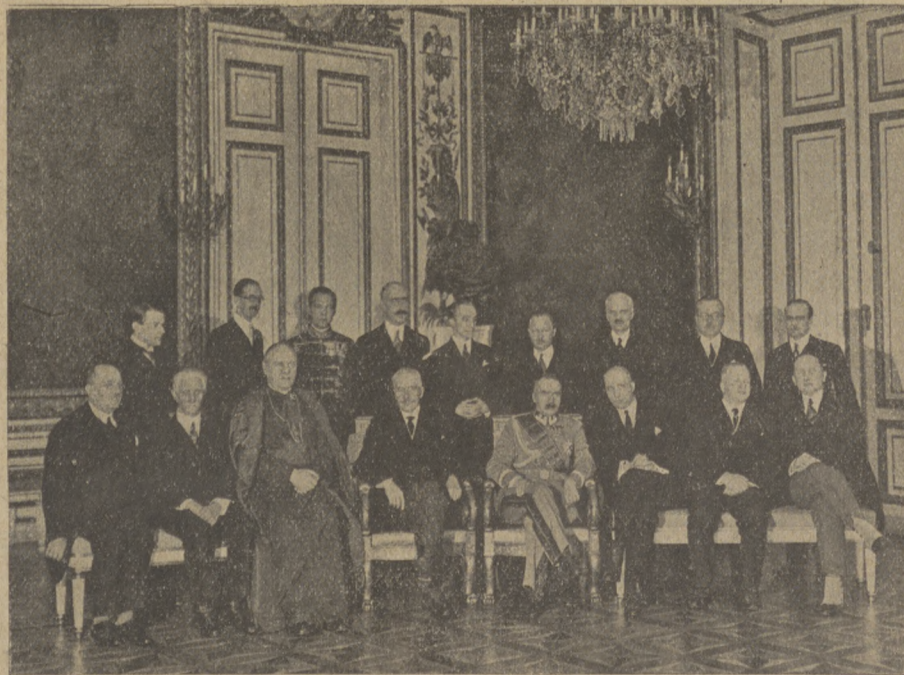
POLEGŁYM W BOJU.



Projekt pomnika dla poległego żołnierza.



Dnia 30 listopada: w gmachu M. S. Z. odbyło się podpisanie traktatu arbitrażowego polsko-węgierskiego przez ministrów spraw zagranicznych Węgier Walcko oraz Polski A. Zaleskiego, w obecności wiceministra spraw zagranicznych Polski dr. Wysockiego, posła węgierskiego w Warszawie Belitski, dyrektora departamentu węgierskiego M. S. Z. Apola i posła polskiego w Budapeszcie Matuszewskiego.



P. Prezydent I. Mościcki przyjął na specjalnej audjencji ministra węgierskiego L. Walcko. — Obok P. Prezydenta siedzą na lewo: Marszałek J. Piłsudski, Minister L. Walcko, marszałek Senatu Szymański, Minister A. Zaleski; — na prawo: ks. Arcybiskup A. Kakowski, marszałek Sejmu I. Daszyński i poseł węgierski Belitska.

Echa dziesięcio-lecia Niepodległości.



Z okazji 10-lecia Niepodległości poświęcono w Kowalewie pomnik „Bohaterom o Wolność Ojczyzny”, za staraniem p. burmistrza Przybyszewskiego, który zawsze troskliwie stara się nie tylko o dobro miasta, ale i jego upiększenie. Poświęcenia dokonał miejscowy ks. proboszcz Pupał, znany z pracy na niwie narodowej i społecznej.

Z obchodu 10-lecia Niepodległości we wsi Nowychmostach, pow. Grudziądz.



I My tu w naszej wiosce Nowemosty pod Łasinem urządziliśmy w dniu 11 bm. uroczysty obchód 10-lecia Niepodległości Ojczyzny, chociaż wioskę naszą zamieszkuje jeszcze do połowy Niemcy. Niektórzy z nich brali też udział w tej uroczystości, która zagał przewodniczący Komitetu p. Pisarek w szkole przy udziale dzieci szkolnych i zebranych obywateli. Na wstępie odśpiewano hymn narodowy, poczem udano się do kopca pamiątkowego, usypanego na ofiarowanym na ten cel przez p. Gruszkę miejscu. Tu p. przewodniczący w krótkich słowach objaśnił cel kopca i odsłonił umieszczoną na nim tablicę pamiątkową z napisem: „Na pamiątkę 10-lecia Niepodległej Polski — obywatele Nowychmostów“.

W Y C I E C Z K A W T A T R Y.

Rokrocznie spieszy mnóstwo turystów i wycieczek do Zakopanego, ażeby zwiedzić przepiękne nasze polskie góry — Tatry, o których prześlicznie opisywali pisarze i poeci, jako zakątku pełnym uroku i czaru.

Zaraz na wstępie można zauważyć na ulicach Zakopanego znaczny ruch, a na twarzach przechodniów prawdziwą radość i zadowolenie. Miasto po-



Grota św. Kingi w Pieninach — zwanych dla swej piękności — Polska Szwajcaria. Grota ta stoi na t. zw. Górze Zamkowej, na której niegdyś stał zamek książąt polskich, do którego schowała się św. Kinga przed pościgiem Tatarów.

siada pięknie zabudowane ulice, parki i ogrody, gdzie można wygodnie wypocząć. Wzrok jednak mimowoli kieruje się ku skalistym ścianom, piętrzącym się opodal nad miastem. Najwięcej jednak wpada w oko wspaniałe „Giewont“, który — zdaje się — jakby śledził życie Zakopanego. Patrząc na te potężne, jakby nieprzebyte, niebosiężne zwały górskie, bierze ogromną chęć wdrzeć się do ich tajemniczego i groźnego wnętrza.

To też istotnie, ktokolwiek może się udać nieco dalej, czując się na siłach, z zachwytem obserwuje fantastyczne,



Widok z hali „Mała Łąka“ na Giewont 1900m wysoki.

skaliste, dzikie turnie, przepaściste doliny i z wielkim hukiem i szumem pędzące potoki. Idąc coraz dalej, ma się ciągle przed oczyma coraz to nowe, zachwycające widoki tak, że niekiedy trudno wprost oderwać oko od tych wspaniałości.

Do miłych i pełnych wrażeń należą wycieczki na wyższe szczyty gor-

skie, które wymagają sporo zręczności i śmiałości. Wycieczki tego rodzaju są dosyć uciążliwe, wymagają skupienia, uwagi i ostrożności przy karłowatych przejściach, ze względu na niebezpieczeństwo życia. Ale za to, kiedy się osiągnie jakikolwiek znaczniejszy szczyt, ma się przed oczyma wspaniałe i zachwycające widoki na

wysokościach podniebnych, na okoliczne szczyty, a człowiek zda się, że siedzi jakby na tronie, zapominając o dopiero co przebytych trudach.

Dolina „Pięciu stawów polskich“, których woda przybiera ton mieniącego zielony, na tle szarych skał, wywołuje niezapomniane wrażenie. Najwspanialej przedstawia się Morskie Oko, które jest perłą Tatr, rzuconą wśród



P. Jan Bober — autor korespondencji o Tatrach — w stroju ludowym z Podgrodzia koło Nowego Sącza (Małopolska).

podniebnych „szczytów górskich. Jednym słowem Tatry mieszczą w sobie przedziwny urok, który trudno wprost wyrazić, choćby najpiękniejszym opisem. To też nie dziwnego, że Tatry ściągają licznych podróżników i turystów.

Dlatego to Tatry są, jakby ogniskiem, gdzie duch ludzki czuje się swobodnym i zapomina o wszelkich troskach i trudach życia codziennego. Stąd też góral niedarmo umiłował wolność i swoje góry, za którymi tęskni, gdy jest zmuszony opuścić strony rodzinne dla zdobycia kawałka chleba.



Wesoła wycieczka na szczyte Świnicy (2305 m) w Tatrach.

Bajka z tysiąca i jednej nocy. Niezwykła książka o egzotycznych Indiach.

Ogromny rozgłos zyskała książka amerykańska, miss Katherine Mayo o Indiach p. t. „Mother India“.

Autorka przedstawia w swej pracy Indje od strony rzeczywistości życiowej. Czyni to nawet brutalnie i realistycznie. Indje, opisane przez autorkę, nie mają nic wspólnego z bajką orientalną ani z pięknym opowieści Kiplinga.

Rasa hinduska wyradza się, alega nieuchronnie, twierdzi miss Mayo. A przyczyną tego zjawiska jest instytucja przedwczesnych małżeństw. Hindusi wydają córki zamąż zanim osiągnie lat czternaście. Matki w wieku lat 8 do 14 są zjawiskiem stałym. Maż takiego dziecka może mieć nawet lat 50. Z takich małżeństw przychodzi na świat potomstwo zdegenerowane fizycznie i psychicznie. Każda generacja, jak twierdzi autorka, traci z tego 3.000.000 dzieci-matek, które nie mogą przetrwać porodu.

Miss Mayo sądzi, że Indje pozostawione sobie nie mogłyby się same rządzić i, że bez pomocy angielskich, cofnęłyby się gwałtownie wstecz.

Oto jak opisuje autorka święte miasto pielgrzymów — Benares:

Benares jest świętym miastem Indji. Rok rocznie przybywa tutaj 200 do 300 tysięcy pielgrzymów, aby obmyć się z grzechów w świętych wodach Gangesu i dostąpić łaski uzdrowienia. Niezliczona ilość świątyni wznosi się na wzgórzach zstępujących ku brzegom rzeki.

W liczącym 200.000 ludności mieście przebywa stale 30.000 kapłanów bramińskich.

Benares jest starym miastem. Jego kanały datują się z XVI i XVII w. Wszystkie zaś wychodzą ku rzece, zlewając w nią nieczystości, ekskrementy, brudy etc.

W tej to wodzie zanieczyszczonej kąpią się pielgrzymi, nią to napełniają po obmyciu się wiaderka i niosą świętą wodę do domu. Wodę zaczerpnęta ze świętej rzeki, pija wszyscy, dorośli i dzieci i wszyscy wierzą, iż woda Gangesu może uzdrowić chorego.

Za nie na świecie nie zgodzi się prawowierny hindus zastąpić zakażoną zarazkami wodę z rzeki — wodą filtrowaną.

„Człowiek nie może zanieczyścić świętej wody“ — brzmi stała odpowiedź na wszystkie interwencje władz angielskich i urzędów sanitarnych.

Hindusi palą, zgodnie z przepisami bramanizmu, zwłoki zmarłych. Stosy całopalne wznoszą się często w samym środku miasta.

Przyglądałem się właśnie temu nad brzegiem Gangesu. Stos dymił. Kręciły się wokół psy. Jeden z nich podsunął się bliżej i wyciągnął z popiołu kawał nawpół zwęglonego ciała.

Drzewo kosztuje drogo. Nie każdy chce i może pozwolić sobie na zakup drzewa w dostatecznej ilości. Tak się też dzieje, iż zwłoki zostają często niedopalone. Resztki rozwłóczą potem psy, albo też wrzucą się te straszne „niedopalki“ do rzeki.

Tak płyną one i rozkładają się w wodzie, w której kąpią się ludzie i którą czerpią do potrzeb domowych.

Świątynie w Benares też pełnią swą rolę rozsadników zarazy i epidemii.

Każdy, kto wchodzi do świątyni, musi zdjąć obuwie w miejscu, gdzie wznoszą się posągi bogów. Naokoło ołtarzy, posągów, pełno śmieci, gnijących odpadków, ekskrementów. Ludzie chodzą po tem bosemi stopami, potem wkładają z powrotem

obuwie i roznoszą zarazki po całym kraju. W mieście niema ustępów. Pielgrzymi zaliczają swe potrzeby naturalne pod gołym niebem, na brzegu rzeki, na wzgórzach, na ulicach pod murami domów.

W świętym niemniej mieście Lahorze, w dzielnicy ludowej, opisanej tak barwnie przez Kiplinga w jego „Kinie“, trzeba chodzić po wąskich uliczkach, gdzie dwóch przechodniów może się rozminąć z trudnością, bardzo ostrożnie, aby nie otrzeć przypadkiem o ściany domów.

Z powyższych pięt i z płaskich dachów ściekają przez dziurawe, rozwalone rynny ekskrementy ludzkie, zatruwają powietrze niemożliwym do zniesienia odorem.

W Madrasie, trzecim co do wielkości mieście hinduskim, istnieją wodociągi i filtry. Ale ludność woli korzystać z niefiltrowanej wody studziennej, niż brać wodę czystą. Tak jej nakazują odwieczne przepisy religijne, których wpływu nikt dotąd nie mógł zahwiać ani obalić.

Przesady panują niepodzielnie w masach ludowych. Dziś jeszcze po wsiach a nawet w małych miasteczkach przystępuje się do wykopania studni po dokonaniu następującego, oryginalnego obrzędu:

Wylewa się na grzbiet kozy wiadro wody. Koza ucieka. Tłum goní za nią. Na tem miejscu, gdzie koza się po raz pierwszy zatrzyma, kopie się studnię, choćby to było na środku ulicy. Taki jest zwyczaj, a zwyczaj jest w Indiach świętością przekazywaną z generacji w generację.

Dużo jeszcze wody w Gangesie upłynie, konkluruje miss Mayo, zanim obcyżaje Hindusów ulegną zmianie.

W każdym razie, zdaniem autorki, która spędziła długie miesiące na badaniu kraju i stosunków. Indje oglądane okiem badacza różnią się ogromnie od tych Indji, jakie znamy z powieści i opisów przygodnych turystów.

Tylko czy można wierzyć autorce? Czy nie przesadza ona w opisach?

Jakże żal byłoby pożegnać się na zawsze z czarem baśni wschodnich, które malowały nam dotychczas Indje, jako krainę czaru pełną i cudów.

A może angielska podróżniczka napisała, nową, współczesną, a obrzydliwą Bajkę z Tysiąca... urugiej nocy?

Myśmy Polski darmo nie dostali.

(FEDERACJI POLSKICH ZWIĄZKÓW OBRONCÓW OJCZYZNY — POŚWIĘCAM.)

*Myśmy Polski darmo nie dostali,
Ani o Nią prosili u drzwi...
Lecz na polach bitewnych krew lali
Z bronią w rękę, z bagnetem ze stali,
Przez kordony graniczne myśmy ku niej szli...*

*Nam nie grały ianiary nadziei,
Ani kwiaty zdobyły nam strój,
Gdyśmy w burze dziejowej zawieji
Poszli życie kłaść w polu lub knieji,
Gdy o wolność szliśmy staczać bój.*

*Jeno wiatr nam nucił pieśń o sławie,
Liście żółtkle rzucając do stóp,
Błogosławiając rycerskiej zabawie...
Wiał za nami jękliwie i łzawie,
Krzyż sosnowy nas witał i grób.*

*Wrony kraczac leciały przed nami,
Marsz żalobny nam grając na bój,
Jakby zawarły przymierze z tchórzami,
Co pokornie czekali przed drzwiami,
Potęg obcych, aż spłynie łask zdroj...*

*W ślad za nami szła niemoc niewoli,
Jak gad*wstretna, opluta i zła
Do dusz młodych, ofiarnych, powoli
Pelzła z sykiem: „Szaleńcy!“ To boli
Stokroć więcej, niż rana, niż łza...*

*Lecz ból głuszy huk armat, szrapneli,
Łzy osusza wezwanie na czyn.
Więc karabin w swych dłoniach ścisneli
„Naprzód wiara o Polskę!“ krzyknęli
I parli... Ci, co legli, śnią dalej swój sen...*

*Ilu legło? Tysiące! Krzyże znaczą szlak
Od pól Arrasu po Sybiru łól...
Gdzie na sztandarach płynął dumnie Biały Ptak,
Znamie wolności, ten widomy znak,
Że Polska wstała przez nasz znój i trud.*

*Więc myśmy Polski darmo nie dostali,
Ani o Nią prosili u drzwi...
Lecz na polach bitewnych krew lali,
Z bronią w rękę, z bagnetem ze stali,
Przez kordony graniczne myśmy ku niej szli.*

FRANCISZEK MYŚLIŃSKI.

Bernard Shaw i amerykanka.

Słynny powieściopisarz angielski Bernard Shaw otrzymał pewnego dnia następujący list, od pewnej wielbicielki z Ameryki:

„Jesteś pan najinteligentniejszym mężczyzną Europy i Ameryki, ja zaś najpiękniejszą kobietą. Proponuję więc panu małżeństwo, gdyż dziecko z niego urodzone byłoby prawdziwą doskonałością.“

Bernard Shaw odpisał jej krótko, ale węzłowato: „Niestety, Pani, nie mogę przyjąć jej propozycji, bo cóżby się stało, gdyby nasze dziecko odziedziczyło moja urodę, a pani inteligencję!“

Gdy Molnar napisał swoją pierwszą powieść: „Historja bepańskiej łodzi“, pragnął sprzedać ją któremuś z dzienników. Molnar nie posiadał wówczas żadnej gotówki, a i dziennik, który oświadczył gotowość drukowania jego powieści, znajdował się również w dość oplakany finansowym stanie. Zapadła umowa, iż autor będzie pobierał honorarium stopniowo w kwotach 20-koronowych. W każdym wypadku Molnar miał udawać się do kasy dziennika z karteczką, podpisaną przez naczelnego redaktora i przez sekretarza pisma, Molnarowi zdruzilo się je-

dnak po pewnym czasie biegać stale z karteczką papieru do redakcji i prosić obu redakcyjnych dostawników o podpis. Kupił więc sobie kawałek blachy i dał wyryć na niej upoważnienie do odbioru kwoty 20 koron. Naczelnicy redaktor i sekretarz pisma zamieścili na owej blaszce swoje podpisy, dzięki czemu dokument ten służył Molnarowi już raz na zawsze do odbioru honorarium.

Gdy Molnar otrzymał w Paryżu Legje honorową, udał się do sklepu, w celu kupienia sławnej wstążeczki. Z miną nieśmiałą zwrócił się do kupca ze słowami:

— Chciałbym kupić wstążeczkę Legji honorowej..

Z uprzejmością odpowiedział na to kupiec: „Ile metrów pan rozkaże?“

Autentyczny Giorgiony.

Znany krytyk artystyczny, sir Martin Conway, na łamach fachowych pism angielskich wypowiedział się kategorycznie za autentycznością obrazu „pasterze góry Ida“, przechowywanego w muzeum Sztuk Pięknych w Budapeszcie; dotąd obraz ten uważano, jako kopję oryginalnego dzieła Giorgione.

Sir Conway po dłuższych badaniach i studjach doszedł do wniosku, że cały obraz był malowany osobiście przez mistrza.

Nowe sposoby rozpoznawania tożsamości.

Uszy i włosy niezawodnym środkiem ustalenia tożsamości.

Jak określić charakter człowieka za pomocą rąk, ócz i barwy włosów.

W dzisiejszych czasach nie jest łatwo zbrodniarzowi ukryć się przed policją. Policja bowiem posiada teraz nie tylko albumy z fotografiami włamywaczy, oszu-

stów i morderców; posiada ona też bogate zbiory odcisków palców różnych podejrzanych osobistości. Farbowane włosy i doprawiane brzo-ty mało komu mogą dziś pomóc.

Ostatnio wynaleziono nowy środek niezawodnego stwierdzenia tożsamości osoby. Ustalono mianowicie, że niema na świecie dwu ludzi, którzyby mieli jednakowe uszy.

Nawet wtedy, gdy dana osoba zechce poddać się operacji, by celowo zmienić kształt uszu, nie uda jej się to całkowicie, a nie uda z tego choćby powodu, że na muszli pozostanie pewna blizna. Ten nowy środek — badanie uszu — jest dla kryminalistyki o tyle dogodniejszy od robienia odcisków palców, że można robić zdjęcia uszu i studja nad niemi zupełnie niepostrzeżenie, bez wiedzy badanego.

Rzeczoznawcy utrzymują dalej, że i włosy są doskonałym środkiem stwierdzenia tożsamości. Przy pomocy włosa policja może ustalić rasę i pleć zbrodniarza, nie potrzebując uciekać się do badań mikroskopowych.

Po szeregu prób udało się mianowicie wynaleźć taką wagę na której łatwo można odczytać nawet ciężar ludzkiego włosa! A dalsze doświadczenia wykazały np., że włos chińczyka czy japończyka jest o 60 proc. cięższy od włosa człowieka białego. Natomiast włos murzy- na jest lżejszy o 60 proc. od włosa europejskiego. Zbadano wreszcie, że włos mężczyzny waży o 18 proc. więcej, aniżeli włos kobiety.

A gdy dzięki tym sposobom wazenia włosów uda się np. ustalić rasę i pleć danego zbrodniarza, policja natychmiast bierze się do przeglądania fotografii uszu i odcisków palców i zazwyczaj w bardzo krótkim przeciągu czasu ustala zbrodniarza.

Trzeba jednak wiedzieć, że poza celami kryminalistycznymi studjum osobliwości ciała ludzkiego, kształt jego poszczególnych części oraz ich wyraz, służyć nieraz może jako podstawa ogólna do określenia charakteru człowieka.

Mówi się np., że oczy są zwierciadłem duszy. Jeśli tedy mówi się o kimś zaraz po pierwszym z nim spotkaniu, że wydal się nam sympatyczny, wynika to stąd jedynie, że wyraz jego oczu nam się podobał.

Lecz nie tylko w oczach tkwią zagadki charakteru. Bo ludzie, którzy długo zajmowali się badaniem charakterów, utrzymują, że o pewnych cechach charakteru można wyrokować już nawet na podstawie barwy włosów.

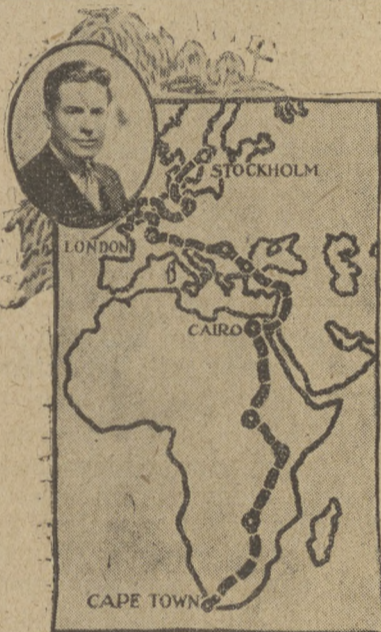
Mówią np., że blondyni są zazwyczaj chłodni, bardzo pracowici i umysłowo dobrze rozwinięci. Włosy czarne oznaczają natomiast u rasy białej fantazję wymowność i żywość. Ludzie np. o kolorze włosów rudym są zawsze w dobrym humorze.

Bardzo dużo o charakterze danego człowieka mówią też jego ręce. Tak np. kto trzyma zwykle dłonie wyścięte, ten skłonny jest do wycieczek. Człowiek bierny, który woli, by za niego inni myśleli, ma zazwyczaj ręce zwięzłe. Dłonie stale złożone w kulak znamionują człowieka, który usilnie do czegoś dąży; mogą jednak oznaczać też żądę zemsty.

Dłoń szeroką mają ludzie, o których możnaby powiedzieć, że się urodzili do robienia interesów. Wąskie stawy dłoni nakazują ostrożność, szerokie natomiast budzą ufność. Wąskie dłonie posiada zwykle człowiek, niemający ochoty do pracy.

1 Samochodem z Kapsztadu do Sztokholmu.

Smiało zaryzykować można twierdzenie, że my, ludzie wieku XX, przeżywamy najbardziej marzycielskie wizje naszych dziadów i ojców. Marzenia i legendy o samoporuszających się w helikopterach i latających dywanach są dzisiaj taką samą zwykłą rzeczywistością, jaką 100 lat temu była jazda dyliżansem.



Mapa tury ekspedycji samochodowej Kapsztad - Sztokholm. w owalu p. James Moneey, vice-prezes General Motors Corporation oraz prezes Biura Eksportowego General Motors Corporation, pod auspicjami którego zorganizowana została ekspedycja Chevroletowa Kapsztad - Sztokholm.

W marcu r. b. wyruszyła z Cape-town (przylądek Dobrej Nadziei na najodleglejszym cypiu Afryki) ekspedycja samochodowa poprzez Rodezję, Tanganikę, Sudan, Egipt (Aleksandrię, Kair), Syrię, Azję Mniejszą, Europę (Turcję, Bułgarię, Rumunię, Jugosławię, Włochy, Szwajcarię, Francję, Belgię, Niemcy, Danję, Anglię) aż do Sztokholmu. Ogólna trasa — 10 000 mil.

Liczba uczestników wyprawy naprawdę niewielka, bo wszystkiego czterech osoby. Warto, doprawdy, zanotować nazwiska tych ludzi: kpt. Lacey, szofer, W. Wilson amator — operator stacji iskrowej, Billy Williams operator kinematograficzny i G. Makepeace, dziennikarz.

Wyprawa odbywa się na dwóch serijnych samochodach marki Chevrolet (czytaj Szewrolet) — osobowym i ciężarowym — produkcji montażowej fabryki samochodów General Motors w porcie Elżbiety w Afryce Południowej.

Została ona zaaranżowana i sfinansowana przez General Motors Corporation, olbrzymi amerykański koncern automobilowy, wyrzucający rocznie na rynek dwa miliony wozów motorowych.

Ekspedycja wyruszyła bez uprzedniego zbadania warunków komunikacyjnych Afryki podzwrotnikowej. Czterech ludzi przemierzyło na metalowych wielbładach, nie rozumiejących, co to zmęczenie i strach, pustynie i dżungle afrykańskie, pozostając w stałym kontakcie z całym światem cywilizowanym za pomocą radjoparatu.

Niżej rozpoczynamy druk oryginalnych korespondencji znanego dziennikarza amerykańskiego. G. Makepeace'a, który cały czas towarzyszy wyprawie. Korespondencje te będą ilustrowane.

Drogi afrykańskie.

Po wyruszeniu z Kapsztadu niezbyt długo cieszyliśmy się drogami,

przypominającymi trochę Europę. Już w Rodezji musieliśmy borykać się z ciężkimi warunkami komunikacyjnymi.

Południowa Rodezja, gdzie rząd Unji Południowo-Afrykańskiej czyni duże wysiłki w kierunku utrzymania dróg w stanie możliwym, nie przedstawiała zbyt trudności komunikacyjnych. Lecz im dalej posuwaliśmy się na północ, podróż stawała się coraz bardziej uciążliwa, tembardziej, że zaczęła się pora ulewnych deszczów i możliwe „drogi” afrykańskie zamieniły się w nieprzebyte obszary trzęsawisk. Rzekę Magoye w Południowej Rodezji przebyliśmy względnie łatwo, mimo wysokich brzegów i płynących gęstych olbrzymich pni drzewa, un-

Most zbudowany przez „czarnych inżynierów” na granicy Rodezji i Tanganiki nie wytrzymał ciężaru Chevroletki i zarwał się. 50 tubylców pracowało w ciągu 4 godzin nad wydobyciem wozu. Ponieważ dalsza droga okazała się zupełnie niemożliwa do przebycia, trzeba było zawrócić i szukać innej lepszej drogi.



szonych wartkim prądem. Gorzej natomiast wypadła przeprawa przez rzekę Kafue, która pozbawiona mostów, a posiadająca niezwykle wartki prąd i rafy podwodne, przedstawiała naprawdę trudną przeprawę dla wszystkich automobilistów. Przy pomocy tubylców dokonaliśmy jednak przeprawy na prosto zbudowanych tratwach. Każdej chwili groziło niebezpieczeństwo rozbięcia, lecz dzięki odwadze kpt. Lacey, jego przytomności umysłu i zimnej krwi, dobiliśmy do przeciwległego brzegu.

Zbliżając się do strumyka, zauważyliśmy w powietrzu olbrzymiego orla, trzymającego w szponach dużych rozmiarów węża. Toczyła się w po-



wietrzu niezwykła walka pomiędzy królem przestworzy, a tak przyziemnym stworzeniem, jak wąż. Wąż wil się w szponach orla, starając uwolnić się ze śmiertelnych uścisków. Dzięki swej błyszczącej łusce wyglądał on w promieniach jaskrawego słońca afrykańskiego jak srebrna wstęga, która gwałtownymi ruchami zmieniała swe kształty. Orzeł nie dawał za wygraną i nie wypuszczał węża ze szponów. Obserwowaliśmy walkę z zacięciem, starając się przewidzieć jej wynik. — Zdawało się, że orzeł będzie zmuszony wypuścić swa ofiarę, lub osiąść na ziemi, aby móc dobić ją dziobem, gdyż w powietrzu rzecz ta była niemożliwa do wykonania. Tak przynajmniej

celu umożliwienia dalszej drogi trzeba było ułożyć z pni, drzew i gałęzi poprzez trzęsawiska coś w rodzaju mostu. Poza tem, niemożliwe zupełnie do przebycia trzęsawiska trzeba było ominąć zupełnie i iechać przez step afrykański, pokryty wysoką trawą.

Okazało się, że wóz osobowy łatwiej pokonywał trudności dróg afrykańskich niż ciężarówka, ponieważ, będąc od niej lżejszy, nie tak łatwo grzęźnie, a w razie zapadnięcia się w trzęsawisko, łatwiej go stamtąd wydobyć.

Ulewa i jej skutki.

Ulewnie deszcze, z którymi mieliśmy szczęście i przyjemność zapoznać się jeszcze w Rodezji Północnej, towarzy-

szyły nam w dalszym ciągu. Kiedyś my wkroczyliśmy na terytorjum Tanganiki, przekonaliśmy się, że ulewa zatarała wszelkie ślady „drog” afrykańskich. Liczne rzeki i strumienie, wzbudzone ulewą, utrudniały jeszcze bardziej i tak już trudną podróż. Ekspedycja jednak, chociaż powoli, posuwała się, mimo wszystko, zwycięsko naprzód. Każda przeprawa rzeczna była najeżona niebezpieczeństwami. Mostów prawie nigdzie nie spotykaliśmy, a jeśli i były gdzie jakie, to tak prymitywnie zbudowane, że próby przejechania się po nich kończyły się zarwaniami konstrukcji „czarnych inżynierów” i trzeba było później tracić po 10, 12 godzin na wydobycie samochodów. (C.d.n.)

Jedno z „jezior”, jakie w dużej ilości pojawiają się po każdej ulewie. Jeziora te przedstawiają duże niebezpieczeństwo dla podróżnych. Ażeby pokonać te trudności i jednocześnie ominąć niebezpieczeństwo, członkowie ekspedycji musieli przy pomocy tubylców budować nieraz po kilkaset metrów drogi prowizoryczne.